

Rok XXII

Nr 78-79

2014

WYDANIE SPECJALNE



POWSTANIEC WARSZAWSKI

**BIULETYN INFORMACYJNY
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH**





POWSTANIEC WARSZAWSKI

BIULETYN INFORMACYJNY
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Rok XXII-Nr 78-79 (3-4)-2014



Redakcja naczelna:
Jolanta Kolczyńska, Pola Kowalska

Współpraca: Ewa Kuciel

Projekt winiety: Marian Gostyński

Projekt okładki: Ewa Taryma Myśliński

Wydawca
Związek Powstańców Warszawskich
Warszawa, ul. Długa 22

Publikacja jest współfinansowana przez m. st. Warszawa

ISBN 9025/2

ISSN 2083-4071

Firmy wspierające działalność statutową
Związku Powstańców Warszawskich



Lasy Państwowe
zapraszamy



70. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

„Powstańcy Warszawy, bohaterowie tamtych zdarzeń, żołnierze czasu wojny, ale i bohaterowie obywatelskiej pamięci, bohaterowie czasu pokoju, czasu pracy, czasu wysiłku na rzecz nowej Polski – składamy wam dzisiaj hołd za piękną służbę, za wierność polskiej wolności za determinację w walce i cierpieniu, także w działaniu wychowawczym.” – fragment przemówienia Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego wygłoszonego 30 lipca 2014 roku na spotkaniu z powstańcami w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego.

„70 lat to prawie cała epoka, w tym czasie zmieniło się oblicze świata, zweryfikowanych zostało wiele dogmatów, kanonów i tradycyjnych wartości. Powstanie Warszawskie było jednym z najdramatyczniejszych wydarzeń w historii Polski. Nic więc dziwnego, że jego ocena, zwłaszcza polityczna i moralna, ciągle jest przedmiotem rozważań, a niekiedy skrajnie przeciwnych poglądów.” (...) Udział w naszych uroczystościach najwyższych władz państwowych, samorządowych, wojska oraz społeczeństwa Warszawy, którym składam najserdeczniejsze podziękowanie, traktujemy jako wyraz solidarności z ideałami żołnierzy Polski Walczącej. – fragmenty przemówienia gen. bryg. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego wygłoszonego 31 lipca 2014 roku na uroczystości przy Pomniku Powstania Warszawskiego.

W podniosłej atmosferze oddano hołd poległym bohaterom zrywu powstańczego, ludności cywilnej, rozstrzelanym, wypędzonym, zmarłym w niemieckich obozach hitlerowskich.

W ramach uroczystości odbyły się liczne rekonstrukcje historyczne, koncerty, programy poetyckie, pokazy filmowe. Ostatnim akordem było zgaszenie ognia na Kopcu Powstania Warszawskiego i koncert na Zamku Królewskim w Warszawie.

Pola Kowalska



PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY



SKŁAD KOMITETU HONOROWEGO 70. ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Edmund Baranowski

Wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich

Władysław Bartoszewski

Sekretarz Stanu, Pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. Dialogu Międzynarodowego
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Hm Ewa Borkowska-Pastwa

Przewodnicząca Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu RP

Gen. bryg. Janusz Brochwicz-Lewiński

Kapituła Orderu Wojennego "Virtuti Militari"

Maria Chojecka "Kama"

Jan Stanisław Ciechanowski

Szef Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych

Prof. Norman Davies

Hanna Gronkiewicz-Waltz

Prezydent m.st. Warszawy

Ks. bp Józef Guzek

Biskup Polowy Wojska Polskiego

Julia Hartwig

Ks. abp Henryk Hoser SAC

Ordynariusz Diecezji Warszawsko-Praskiej

Ks. bp Marek Izdebski

Biskup Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP

Hanna Jakubowska "Paulinka"

Zbigniew Janas

Tadeusz Jarosz

Zastępca Przewodniczącego Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Szarych Szeregów

Piotr Kadłick

Przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP

Łukasz Kamiński

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

prof. Jerzy Kłoczowski

Ewa Kopacz

Marszałek Sejmu RP

Ks. abp Józef Kowalczyk

Prymas Senior

Jacek Kozłowski

Wojewoda Mazowiecki

Stanisław Krakowski

Prezes Zarządu Okręgu Warszawa Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

prof. Marek Krawczyk

Szef Konferencji Rektorów Uczelni Warszawskich

Andrzej Kunert

Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa

Ewa Malinowska-Grupińska

Przewodnicząca Rady m.st. Warszawy

Jacek Michałowski

Szef Kancelarii Prezydenta RP

Ks. Kardynał Kazimierz Nycz

Metropolita Warszawski

Ks. abp Wojciech Polak

Prymas Polski

Simha Rotem ps. Kazik**Prof. Andrzej Rottermund**

Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie

Ks. bp Jerzy Samiec

Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

Wielce Błogosławiony Sawa

Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski

Michael Schudrich

Naczelny Rabin Polski

Tomasz Siemoniak

Minister Obrony Narodowej

Piotr Sitko Hr

Przewodniczący Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego Zawisza

Adam Strzembosz**Hm Dariusz Supel**

Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego

Danuta Szaflarska**Gen. Zbigniew Ścibor-Rylski**

Prezes Związku Powstańców Warszawskich

Phm Magdalena Tchórznicka

Naczelnik Stowarzyszenia Harcerskiego

Wanda Traczyk-Stawska

Komitet ds. Cmentarza Powstańców Warszawy

Donald Tusk

Prezes Rady Ministrów

Andrzej Wajda**Lech Wałęsa**

Prezydent RP w latach 1990-1995

Wojciech Wolski

Przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Szarych Szeregów

Krystyna Zachwatowicz**Bogdan Zdrojewski**

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Leszek Żukowski

Prezes Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

LIST JANA OŁDAKOWSKIEGO DYREKTORA MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO DO POWSTAŃCÓW



Szanowna Pani,

Minął 2014 rok, który bez wątpienia należał do wyjątkowych w dziesięcioletniej historii Muzeum Powstania Warszawskiego. Była to niezwykle 70. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego – po raz pierwszy obchodowe uroczystości rozpoczęły się w Berlinie. Tam, gdzie padł rozkaz o zniszczeniu Warszawy i jej mieszkańców, Muzeum przygotowało specjalną wystawę upamiętniającą 63 dni powstańczej walki. Ekspozycję „Powstanie Warszawskie 1944” pokazaliśmy w Centrum Dokumentacyjnym Topografia Terroru, tam gdzie w czasie II wojny światowej mieściło się dowództwo SS i centrala Gestapo.

Była to największa ekspozycja na temat Powstania Warszawskiego pokazywana za granicą. Uroczystego otwarcia wystawy dokonali prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec – Bronisław Komorowski i Joachim Gauck w towarzystwie prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i Powstańców Warszawskich. Było to wydarzenie bez precedensu w powojennej historii obu naszych narodów. Przez trzy miesiące wystawę odwiedziła rekordowa liczba gości – ponad 280 tys. osób, a poświęconą jej stronę – ponad 100 tys. internautów.

W 2014 r. Muzeum Powstania Warszawskiego zadebiutowało na srebrnym ekranie. W maju odbyła się premiera filmu „Powstanie Warszawskie” – pierwszego na świecie dramatu wojennego non-fiction, który w całości składa się z pokolorowanych fragmentów archiwalnych kronik filmowych kręconych w ognistej stolicy w sierpniu 1944 r. Do tej pory film obejrzało już ponad 600 tys. osób. Za tak dużą frekwencję muzeum otrzymało Srebrny Bilet – wyróżnienie Stowarzyszenia „Kina Polskie”. Anglojęzyczna wersja filmu kandydowała do nominacji do Oscara. Warto wspomnieć, że 1% dochodu ze sprzedaży biletów trafia do Związku Powstańców Warszawskich oraz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

Tegoroczna rocznica była niezwykle również z innego powodu – 22 lipca 2014 r. minęło 10 lat od otwarcia Muzeum Powstania Warszawskiego. Ta dekada była dla mnie i dla wszystkich pracowników czasem ciężkiej pracy, ale również czasem pełnym wzruszeń i spełnienia. Muzeum jest miejscem szczególnym, w którym codziennie kultywujemy pamięć o bohaterskich żołnierzach Polskiego Państwa Podziemnego i dzielnych mieszkańcach miasta. Doceniają to zwiedzający – w 2014 r. Muzeum Powstania Warszawskiego odwiedziła rekordowa liczba gości z Polski i zagranicą – 597,5 tys. osób.

Tradycyjnie już przesyłam pamiątkowe zdjęcie, które wykonaliśmy podczas uroczystości nadania odznaczeń na spotkaniu z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej w Parku Wolności. Liczę, że otrzymane zdjęcie będzie piękną pamiątką po tym rocznicowym wydarzeniu, które było dla mnie oraz wszystkich pracowników Muzeum Powstania Warszawskiego wyjątkowym przeżyciem.

Z poważaniem

Jan Ołdakowski

Muzeum Powstania Warszawskiego
ul. Grzybowska 79 00-844 Warszawa
tel. 22 539 79 05, 22 539 79 06, fax 22 539 79 24
www.1944.pl, e-mail: biuro@1944.pl
Bank BPH S.A. 54 1000 0076 0000 3210 0018 6133

UROCZYSTOŚCI CENTRALNE

30 lipca 2014. Spotkanie Powstańców Warszawskich z Prezydentem RP Bronisławem Komorowskim oraz Prezydent m. st. Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz. Park Wolności, Muzeum Powstania Warszawskiego

PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO

Szanowna Pani Marszałek, Szanowna Pani Prezydent Miasta Stołecznego, wszyscy Szanowni Państwo, a przede wszystkim wszyscy uczestnicy Powstania Warszawskiego i wszyscy, w których sercu w dalszym ciągu gra melodia wolności, jaką są wspomnienia, jaką są emocje związane z Powstaniem Warszawskim.

W tym roku obchodzimy 70. rocznicę Powstania Warszawskiego, największego chyba zrywu wolnościowego w okupowanej Europie czasu II wojny światowej. 70 lat to dużo. To często więcej niż jedno życie. Tyle nas dzieli od tamtego czasu, a jednocześnie czujemy, że cały czas się śpieszymy, że wciąż nadrabiamy czas, który nie był dany, nie był czasem łatwym z punktu widzenia budowy wiedzy i możliwości przeżywania, także doświadczenia Powstania Warszawskiego przez te kilkadziesiąt lat. Te nasze spotkania z okazji kolejnych rocznic stały się już trwałym znakiem żywej pamięci o tamtych heroicznych, ale i tragicznych wydarzeniach. Rocznicą wybuchu Powstania jest uroczystością ważną nie tylko dla Warszawy, miasta nieujarzmionego, jest ważna także dla całej wolnej Polski i dla całej wolnej, demokratycznej Europy.

1 sierpnia jest dniem hołdu wobec heroicznej stolicy Polski, ale jest także dniem wspólnoty wszystkich ludzi oddanych sprawie wolności.

Powstańcy Warszawy, bohaterowie tamtych zdarzeń, żołnierze czasu wojny, ale i bohaterowie obywatelskiej pamięci, bohaterowie czasu pokoju, czasu pracy, czasu wysiłku na rzecz nowej Polski –

składamy wam dzisiaj hołd za piękną służbę, za wierność polskiej wolności za determinację w walce i cierpieniu, także w działaniu wychowawczym.

Walczyliście o swoje, o nasze miasto, o Warszawę, o niepodległość całej Polski. Była to jednocześnie walka o sprawiedliwość, o prawa ludzkie, o godność każdego człowieka. Bohaterska, choć tragiczna walka powstańcza, która po wojnie przecież sama padła ofiarą niesprawiedliwych ocen, a nawet represji.

Wy jednak zostaliście Powstańcami do końca, także po zakończeniu walk w październiku 1944 roku.

Z biało-czerwonymi opaskami na ramionach przenieśliście w wiek XXI do wolnej Polski, do jednoczącej się Europy polskie umiłowanie wolności, solidarności i jakże ważny i potrzebny ideał pracy i służby, służby Ojczyźnie. Przenieśliście umiłowanie wolności, przenieśliście umiłowanie solidarności przez czasy najtrudniejsze do czasów, kiedy możemy się cieszyć i radować 25. rocznicą odzyskania przez Polskę wolności.

To dzięki Państwu Powstanie na zawsze pozostanie w pamięci Warszawy i w pamięci całego narodu, a także będzie żywym punktem odniesienia poza granicami naszego kraju. Pamięć o walce, o konkretnych oddziałach i konkretnych ludziach, pamięć o walce o każdy dom, o każdą ulicę, o każdy plac, pamięć o obronie barykad, a gdy już inaczej nie było można, o obronie ruin bohaterskiego miasta, o obronie wartości wolnego świata.

Powstańcy Warszawy, dziękujemy Wam za walkę dla przyszłości, dla przyszłości Polski i całego świata. Dziękujemy za to, że ta walka nie była tylko dziełem wojskowym, ale także wielkim dziełem wychowawczym. To dzięki Państwu, dzięki bohaterstwu Powstańców Warszawy lepiej rozumiemy i czujemy cenę i wartość, smak przeżywanej wolności dzisiaj, smak solidarności, niepodległości i demokracji

Wolna Polska i jednocząca się Europa na zawsze pozostaną Waszymi dłużnikami. Szczególnie gorąco pragnę podziękować aktywnym na tym niełatwym polu przenoszenia i kształtowania

postaw współczesnych Powstańcom – najbardziej godnym strażnikom narodowego skarbu pamięci. Dzięki Państwu pamięć i cele powstańczej walki przetrwały najtrudniejsze lata powojenne, lata komunizmu, przetrwały do i po roku 1989. Trwają do dnia dzisiejszego i będą trwały wyryte w sercu każdego warszawiaka i w każdym sercu polskim.

Pięknym dziełem obywatelskiej pamięci jest powstałe z inicjatywy śp. Lecha Kaczyńskiego, ówczesnego prezydenta Warszawy, następnie prezydenta Polski, Muzeum Powstania Warszawskiego, które w tym roku obchodzi swoje 10-lecie.

Dlatego właśnie gorące podziękowania kieruję pod adresem całego zespołu twórców, pracowników i bardzo licznego środowiska wolontariuszy Muzeum. Jesteście, jesteśmy wszyscy razem, depozytariuszami tej niezwykłej części pamięci narodowej. Czyniecie to z pełną akceptacją i z pełną satysfakcją żyjących jeszcze bohaterów Powstania, którzy w tym Muzeum widzą jakże niezwykłą, bo przecież współczesną redutę Powstania.

Tu wciąż bije serce niewyciężonej Warszawy.

Tym, co w Państwa pracy najbardziej cenią i Powstańcy i wszyscy ludzie, którym bliska jest pamięć o Powstaniu, jest umiejętność docierania do kolejnych młodych roczników Polaków z sugestywnym i wartościowym przekazem o tamtych dniach. Ale to także umiejętność docierania do świata zewnętrznego, nie tylko polskiego. Bo przecież chcemy przekazać naszą prawdę, naszą wrażliwość, nasze emocje związane z Powstaniem Warszawskim także innym, korzystając z faktu, że dzisiaj jesteśmy wolni, jesteśmy częścią rodziny demokratycznej Europy.

To wielka szansa opowiedzenia po latach, z ogromnym opóźnieniem, ale opowiedzenia jeszcze skuteczniej naszej wizji historii o naszym losie. Dlatego dziękuję serdecznie Muzeum i instytucjom państwa polskiego, które dbają o to, aby nasza polska prawda o Powstaniu Warszawskim, o częście trudnego polskiego losu docierała do innych.

Pragnę podziękować w sposób szczególny za wczorajszą uroczystość w Berlinie odsłonięcia wystawy poświęconej Powstaniu Warszawskiemu z udziałem prezydenta Niemiec. Wystawy, która odbiła się szerokim echem w prasie, w mediach niemieckich i w innych krajach Europy Zachodniej. To rzecz niezwykła, to rzecz, za którą naprawdę trzeba dziękować, że po tylu latach możemy, pokazując naszą prawdę o Powstaniu, o naszym losie, uzyskiwać tak niezwykle słowa, jak te wypowiedziane przez prezydenta Gaucka, prezydenta Niemiec. Słowa, w których zawarte jest zdumienie i wdzięczność za cud polskiego przebaczenia w stosunku do Niemców, za cud pojednania nad tak trudną, dramatyczną historią.

My także mamy powód do wdzięczności, wdzięczności opatrności, wdzięczności dla losu, dobrego losu polskiego za to, że dożyliśmy, doczekaliśmy takiego momentu, kiedy prezydent Niemiec w ten sposób ujmuje cały dramat, całą wielkość Powstania Warszawskiego.

Pragnę jednak serdecznie podziękować i za inne zasługi Muzeum Powstania Warszawskiego w kształtowaniu nowoczesnego patriotyzmu polskiego, także w kształtowaniu wzorca nowoczesnego muzealnictwa, wzorca ważnego dla całej Polski. Pragnę wspomnieć tylko o dwóch inicjatywach, które stanowią dla mnie dobry przykład kształtowania współczesnego patriotyzmu polskiego. To jest mozaika „Portret nieznanej warszawianki”; mieszkańcy Warszawy i Polacy z całego kraju oraz spoza kraju przynosili kamienie, aby ułożyć „Portret nieznanej warszawianki” – widać go z mostu Poniatowskiego, z mostu, którym nie nadeszła upragniona wtedy, w 1944 roku, pomoc.

Drugim elementem, który chciałem podkreślić, jest „Nagroda dla Powstańców czasów pokoju” nosząca imię Jana Rodowicza „Anody”. Przypomina ona nie tylko o legendarnym żołnierzu Powstania, harcerzu Szarych Szeregów, ale także o młodym człowieku, który marzył, aby Warszawę odbudowywać, chciał być architektem. Jego zamiary dalszego służenia Ojczyźnie przerwało

aresztowanie w 1948 roku i dramatyczna śmierć na Rakowieckiej. Jego postać, ale także idea angażowania się w sprawy polskie już nie z bronią w ręku, jest tym, co dzisiaj jest nam potrzebne, także w kształtowaniu nowoczesnego patriotyzmu.

I myślę, że w tym miejscu, wspominając Rodowicza „Anodę”, człowieka, który chciał odbudowywać Warszawę, szykował się do tego, studiując architekturę, warto podkreślić dzisiaj – Państwo to widzieć – że tłem Muzeum Powstania Warszawskiego są niezwykle ambitne, piękne nowe domy wznoszące się aż po samo niebo. Nowe budynki Warszawy, nowa Warszawa, Warszawa już nie tylko odbudowana, ale Warszawa piękniejąca z roku na rok. Warszawa coraz wspanialsza. Warszawa coraz bardziej przypominająca metropolię europejską. To jest przecież dzisiejszy wzorzec przedwojennego drapacza chmur na placu Napoleona, przecież to będzie najwyższy budynek w Warszawie, niech on będzie także pomnikiem tych wszystkich Powstańców Warszawskich, którzy potrafili, pomimo wszystkich przeszkód, angażować się w odbudowę Warszawy, w czynienie naszego kraju, naszej stolicy jeszcze piękniejszą, jeszcze zamożniejszą, jeszcze ciekawszą.

Dzięki takim ludziom jak Jan Rodowicz „Anoda”, dzięki Powstańcom walczącej Warszawy, dzięki takim instytucjom jak Muzeum Powstania Warszawskiego, zwycięzcy z 1944 roku, zbrodniarze, którzy wydali wyrok na miasto stołeczne Warszawa, po kilkudziesięciu latach przegrywają, ponoszą klęskę w walce o pamięć Europy, w walce o ludzką wdzięczność. To Wy wygrywacie tę walkę. Ponieśli ci źli ludzie dotkliwą klęskę ze względu na fiasco działań w ramach propagandy komunistycznej, która miała zohydzić tradycję Powstania Warszawskiego. Te domy i to powstałe obok siebie, razem, tło nowoczesnej Warszawy i tradycji powstańczych – są dowodem klęski propagandy antypowstańczej w latach 50-tych, 60-tych i następnych.

Trudne do przecenienia są wrażenia, jakie z Muzeum Powstania Warszawskiego wynosimy wszyscy. Była tutaj mowa o liczbie osób

zwiedzających Muzeum. Wiem, że także goście zagraniczni, goście oficjalni, których staramy się tutaj przyprowadzić, aby zobaczyli część naszej niełatwej, ale niezwyklej historii, zawsze wychodzą stąd pod niezwykle silnym wrażeniem. Jestem pewien, że będą wychodzili stąd także pod wrażeniem kontrastu uzupełniających się elementów, jakimi są tradycja powstańcza i nowoczesna Warszawa w tle.

Pragnę więc wszystkim podziękować za wysiłek, aby tradycja powstańcza służyła współczesnej Polsce, służyła budowie nowoczesnego patriotyzmu, nie tylko patriotyzmu ofiary, ale także służyła patriotyzmowi pracy, etosowi pracy, tak potrzebnemu Polsce.

W pamięci Warszawy są wyryte bardzo głęboko te twarze i nazwiska, o których mówiłem – Powstańców, konkretnych ludzi, konkretnych scen, konkretnych walk i konkretnych ofiar. Żywa i niezwykle obciążona nowoczesna Warszawa, stolica wolnego państwa polskiego, im wszystkim składa hołd i o nich wszystkich pamięta.

1 sierpnia o godz. 17. w rocznicę godziny „W”, Warszawa, jak co roku, stanie na baczność. I będzie tak stała co roku, chyląc czoła przed bohaterstwem, ale i przed ofiarą Powstańców Warszawy 1944. I pewnie w tej chwili zadumy każdy z nas jedną z tych właśnie twarzy – najgłębiej wyrytą we własnej pamięci albo pamięci zbiorowej – przywoła z głębi serca, przywoła z głębi polskiej pamięci.

Przedruk z: „Powstańcy 1944”,
wyd. Muzeum Powstania Warszawskiego, 2014

30 lipca 2014 godz. 18. Spotkanie Prezydent m. st. Warszawy
Hanny Gronkiewicz – Waltz z Powstańcami Warszawskimi. Ratusz,
Plac Bankowy

PRZESŁANIE PREZYDENT M. ST. WARSZAWY HANNY GRONKIEWICZ-WALTZ

Drodzy Powstańcy Warszawscy, Szanowni Państwo,
to zaszczyt gościć Państwa w ratuszu w przededniu najważniejszej warszawskiej rocznicy. Choć właściwie słowo „gościć” nie jest chyba tu najszcześniejsze. Powstańcy w swoim mieście są zawsze i wszędzie u siebie. Proszę więc pozwolić, że przyjmę po prostu rolę gospodarza naszego spotkania.

Tegoroczna rocznica jest nadzwyczaj uroczysta, z uwagi na okrągłą liczbę siedemdziesięciu lat od tamtego dramatycznego czasu. Ale czy może być traktowana jako jeszcze ważniejsza lub bardziej doniosła? Nie może, ponieważ w Warszawie każdy Pierwszy Sierpnia jest równie uroczysty i ogromnie wzruszający.

Państwo – uczestnicy Powstania Warszawskiego – staliście się strażnikami bolesnej prawdy o polskich losach i wyborach, które ważyły na życiu Waszego i kolejnych pokoleń. Im dalej od tamtych wydarzeń, tym łatwiej zatrzeć w zbiorowej pamięci poświęcenie, heroizm i determinację Warszawy z lata 1944 roku. Stąd Wasza rola i Wasze świadectwo są bezcenne. Zwłaszcza że mamy już kilka pokoleń dorosłych ludzi, dla których, na szczęście, „słowo” wojna jest wyłącznie hasłem z podręcznika historii. Żyjąc w demokracji, pokoju, w atmosferze międzynarodowego bezpieczeństwa, łatwo jednak przyzwyczaić się do myśli, że wojna i okupacja to coś, co przytrafia się innym. Tymczasem ostatnie wydarzenia za naszą wschodnią granicą dowodzą jasno, że wolność i pokój wymagają stałej troski.

Szanowni Państwo, drodzy Powstańcy Warszawscy, to wielki honor móc spotykać ludzi, dla których ojczyzna to prawdziwie wielki, zbiorowy obowiązek. Byliście i jesteście naszymi wzorcami. Pomni

Państwa doświadczeń, będziemy się starali wyciągnąć z nich jak najlepszą naukę na nowe czasy.

Bardzo Państwu dziękuję w imieniu dzisiejszej Warszawy.

Hanna Gronkiewicz-Waltz
Prezydent m. st. Warszawy

31 lipca 2014. Uroczystość przy Pomniku Powstania Warszawskiego. Msza święta i Apel Poległych. Plac Krasińskich w Warszawie

PRZEMÓWIENIE GEN. BRYG. ZBIGNIEWA ŚCIBOR-RYLSKIEGO



General brygady WP, oficer AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, Prezes Związku Powstańców Warszawskich

W przede dniu 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego mam zaszczyt zabrania głosu w imieniu wszystkich jego uczestników. Wracamy myślą do tych wspaniałych dziewcząt i chłopców, którzy 70 lat temu oddali swe młode życie w dramatycznym boju o wolną i niepodległą Ojczyznę.

Z głęboko tkwiącym w sercu bolesnym cierniem wspominamy ogrom ofiar poniesionych przez cywilną ludność miasta, która choć

bez broni bohatersko wspomagala walkę powstańców jednocząc się wokół tych samych, najdroższych wszystkim Polakom ideałów – wolności i niepodległości.

Walczyli i ginęli w imię honoru i ideałów, jakie przyświecały Armii Krajowej – zbrojnemu ramieniu Polskiego Państwa Podziemnego.

Tu w Warszawie walczone nie tylko o Warszawę, lecz o Polskę, o tę samą wolną i niepodległą Polskę, o którą walczyli żołnierze w kampanii wrześniowej 1939 roku, na Westerplatte, nad Bzurą, toczyli boje o Warszawę, Lwów i Kock.

Ten sam sztandar woli walki przeciwko najeźdźcom nieśli polscy żołnierze walczący na zachodzie i wschodzie w szeregach I i II armii Wojska Polskiego i w oddziałach partyzanckich.

Do walki tej od samego początku stanął cały zjednoczony i solidarny naród polski w zniewolonym przez okupanta kraju. Powstanie Warszawskie było konsekwencją tego wielkiego boju narodu polskiego o narodową godność, o należne miejsce wśród wolnych narodów świata, o prawo do życia według własnych norm moralnych i obyczajowych.

W Powstaniu brały udział różne formacje jak: Bataliony Chłopskie, Armia Ludowa, Narodowe Siły Zbrojne, Polska Partia Socjalistyczna, Narodowa Organizacja Wojskowa, Wojskowa Służba Kobiet; wszystkie one były podporządkowane jednemu dowództwu – Armii Krajowej.

Pomoc powstańcom nieśli lotnicy polscy i alianccy, którzy mimo zmasowanej niemieckiej artylerii przeciwlotniczej bohatersko docierali do walczącej Warszawy dokonując zrzutów broni i amunicji, ponosząc przy tym bardzo ciężkie straty. Zginęło wówczas 263 lotników z 36-ciu zestrzelonych samolotów.

Próba pomocy powstańcom podjęta przez oddziały armii generała Berlinga lądujące na przyczółkach czerniakowskim i żoliborskim pomimo poniesionych ogromnych strat nie zmieniła losu Powstania.

70 lat to prawie cała epoka, w tym czasie zmieniło się oblicze świata, zweryfikowanych zostało wiele dogmatów, kanonów i tradycyjnych wartości.

Powstanie Warszawskie było jednym z najdramatyczniejszych wydarzeń w historii Polski. Nic więc dziwnego, że jego ocena, zwłaszcza polityczna i moralna, ciągle jest przedmiotem rozważań, a niekiedy skrajnie przeciwstawnych poglądów.

Szeregi żołnierzy weteranów już w podeszłym wieku maleją z roku na rok, a im jest nas mniej, tym bardziej dręczy nas myśl o przyszłość kombatanckiego etosu.

Czy stanie się on tylko obrzędem rocznicowym??? Czy zachowa swoją moc jako źródło trwałych wartości, stanowiących fundament narodowej i obywatelskiej postawy oraz przykład dla kolejnych pokoleń.

Udział w naszych uroczystościach najwyższych władz państwowych, samorządowych, wojska oraz społeczeństwa Warszawy, którym składam najserdeczniejsze podziękowanie, traktujemy jako wyraz solidarności z ideałami żołnierzy Polski Walczącej.

UROCZYSTOŚĆ W HOŁDZIE LUDNOŚCI CYWILNEJ WOLI

**5 sierpnia – Ogólnowarszawski Dzień Pamięci Mieszkańców Woli
wymordowanych przez Niemców podczas Powstania Warszawskiego 1944**

Już piąty raz, tu na Woli, bardzo uroczystie czcimy Pamięć Dnia 5 sierpnia – apogeum wielkiego krzyku historii na Woli 1944 r. Wtedy to z ust oprawców niemieckich, pod rozkazami Reinefartha i Dirlwängera, padały polecenia: „Wychodzić, Schnell Polnische Banditten”!



Bezbronną ludność Woli w szpalerach ustawiali i tra-ta-ta i tra-ta-ta i ... jedni na drugich na kupy śmiertelne padali. Dom po domu i następny, jeden za drugim następowały... Fala ludobójstwa przez Wołę się przelała, pustka i martwa cisza tu zapanowała. Niemcy zatarli ślady swojej zbrodni wypalili na stosach nawet ludzkie strzępy.

Po zakończeniu wojny na Woli powstał największy cmentarz poległych żołnierzy AK i zamordowanych anonimowych cywilów, w tym ok. 50 tysięcy mieszkańców Woli, gdyż były to odgrzebane ludzkie prochy z miejsc stosów spalonych ciał.

Dla nas, mieszkańców Woli czasu Powstania Warszawskiego, którym udało się przeżyć tę gehennę, tych, którzy poznali uczucie luf karabinów wymierzonych prosto w nich, Woła jest miejscem świętym!

Mijały lata powojenne, dziesiątki lat i nikt głośno i stanowczo nie upominał się o należną Woli pamięć. W roku 2004 nareszcie dzięki nowemu prezydentowi Warszawy Lechowi Kaczyńskiemu bardzo



uroczyście obchodziliśmy 60. rocznicę Powstania Warszawskiego. Powstało też Muzeum Powstania – „Dom” dla powstańców, ale również mieszkańców Warszawy okresu Powstania.

Powstał też, ze społecznej inicjatywy i determinacji społeczników oraz przewodniczącego Lechosława Olejnickiego, dłuta artysty rzeź-





biarza Ryszarda Stryckiego, sugestywny pomnik „50 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW WOLI ZAMORDOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW PODCZAS POWSTANIA WARSZAWSKIEGO 1944”

Uroczystość tegoroczna, 2014 roku, jest owocem starań Jerzego Janowskiego, Janiny Mańkowskiej i Marty Olejnickiej jako inicjatorów oraz ustaleń Rady Dzielnicy Wola, następnie Uchwały Miasta Stołecznego Warszawy z 15 lipca 2010 roku.

Od tej pory bardzo uroczącie mieszkańcy Woli i całej Warszawy na czele z władzami państwowymi i samorządowymi składają hołd ludności bestialsko wymordowanej w Rzezi Woli.

W tegorocznej uroczystości uczestniczyło kilkaset osób – powstańcy, mieszkańcy Woli, którzy w różny sposób zostali uratowani z Rzezi Woli, posłowie Sejmu RP, wiceprezydent Warszawy, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, przedstawiciele Rady Warszawy, władze Dzielnicy Wola oraz jako specjálni goście niemiecka delegacja samorządowców miasta Westerland z wyspy Sylt z burmistrzem Petrą Reiber, której poprzednikiem na urzędzie był przez 12 lat Gruppenfuhrer SS Heinz Reinefarth.



Zbrodniarz ten „rzeźnik Woli” zamiast kary za masowe mordy został nagrodzony stanowiskiem burmistrza Westerlandu, sprawował władzę w latach 1951-1963, był też deputowanym do Landstagu.

Pani Petra Reiber, obecny burmistrz Westerlandu, przybyła do Warszawy na Wolę, aby po 70 latach od dokonanych zbrodni przez H. Reinefartha przeprosić Polaków, mieszkańców Woli za popełnione przez swojego poprzednika na urzędzie zbrodnie.

Przeprosiny przez zgromadzonych na uroczystości zostały przyjęte milcząco. Tylko nieliczni klaskali.

Przemówienia wygłosili burmistrz Woli Urszula Kierzkowska, burmistrz Westerlandu Petra Reiber, sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Kunert, wiceprezydent Warszawy Włodzimierz Paszyński oraz w imieniu ludności Woli – Jerzy Janowski, który apelował do władz Warszawy do większego zaangażowania się w nowoczesne zagospodarowanie przestrzeni ulicznej Woli, która jest wielkim cmentarzyskiem i zasługuje na szczegól-

na oprawę. Proponujemy zatem, aby usunąć z przestrzeni ulicznej Woli, tak jak zrobiono to w obrębie Cmentarza Powstańców Warszawy, wszystkie obeliski z piaskowca z komunistycznym krzyżem Grunwaldu. Miejsca masowych egzekucji powinny być oznaczone sześciennymi bryłami z czarnego granitu z opisami w czterech językach: polskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim oraz krzyżem z kotwicą na górnej płaszczyźnie. Miejsca stosów palonych ciał powinny być oznaczone bryłami z czerwonego granitu w kształcie stożka.

Z popełnionych wtedy zbrodni, do najbardziej bestialskiej należy dokonana przy ulicy Bema 54, gdzie Niemcy z opaskami Czerwonego Krzyża pod pozorem akcji humanitarnej, wyciągali z kolumny ludności cywilnej, pędzonej tędy do obozu w Pruszkowie, małe dzieci, kobiety w ciąży, osoby kalekie i starców, których umieścili w drewnianym domu oznaczonym flagą Czerwonego Krzyża. Wypełniony po brzegi ludźmi budynek wieczorem podpalili. Wszyscy w męczarniach spłonęli żywcem!

Obecnie zawiązuje się Komitet Budowy Pomnika Mieszkańców Warszawy Spalonych Żywcem przy ul. Bema 54, w którego skład wchodzi: Jerzy Janowski, Janina Mańkowska i Leokadia Białkowska. Zaproszenie do Komitetu przyjęli burmistrz Woli Urszula Kierzkowska, gen. Janusz Brochwicz-Lewiński, prezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Agnieszka Bogucka, radny Dzielnicy Wola Marek Makuch, Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie. Ustalana jest dalsza lista osób. Na czele Komitetu stanął Maciej Białecki – wiceprezes Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944.

Najbardziej wzruszającym punktem uroczystości był Apel Poległych. Wzywano do Apelu mieszkańców Woli z miejsc mordów rozsianych po całej Dzielnicy. Szczególnie dla tych, którzy przeżyli tamten koszmar – KRZYK sierpnia 1944. Mocno wzruszyłam się, gdy wzywano do Apelu ks. kpt. Mieczysława Krygiera proboszcza parafii św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej.

W listopadzie 2014 roku zapowiadana jest międzynarodowa konferencja, w trakcie której prawnicy będą rozważać możliwość zakwalifikowania zbrodni na ludności cywilnej w czasie Powstania Warszawskiego jako zbrodni wojennej.

Janina Mańkowska i Jerzy Janowski
Dzieci ocalałe z Rzezi Woli

PEĆICE – TU WALCZYLI, TU SPOCZYWAJĄ



21 sierpnia 2014 roku minęło 70 lat od straszliwej zbrodni dokonanej przez Niemców w Pęcicach na warszawskich powstańcach, wśród których byli bardzo młodzi harcerze 3 plutonu baonu „Zośka”. Mimo bardzo słabego uzbrojenia powstańców z Ochoty, w porównaniu z doskonale uzbrojonymi, świetnie ufortyfikowanymi jednostkami wojskowymi i policyjnymi, dowódca IV Obwodu AK ppłk Mieczysław Sokołowski „Grzymała” podjął decyzję przejścia powstańców poprzez lasy sękocińskie do lasów chojnowskich. W zamyśle ppłka „Grzymały” był powrót do walczącej Warszawy oddziałów po uzupełnieniu uzbrojenia ze spodziewanych zrzutów lotniczych.

Rankiem 2 sierpnia uformowani w kolumnę ruszyli powstańcy w kierunku Pęcic. W skład kolumny wchodziły: pięćdziesięcioosobowa szpica i stuosobowa straż przednia, którą stanowiły 3 ochockie plutony harcerskie: pluton podchorążego Iwona Rygla ps. „Bogusław”, pluton osłony i łączności. Kolumnę marszową prowadziło kilkadziesiąt sanitariuszek i łączniczek oraz osoby cywilne.

W odległości około 200 metrów od parku w Pęcicach niespodziewanie wyjechały naprzeciw powstańcom trzy niemieckie samo-



chody wojskowe. Powstańcy przystępują do walki z nieprzyjacielem, zdobywają samochody i je podpalają. Ze strony wroga pada oficer i kilku żołnierzy, inni ratują się ucieczką. Odgłosy walki alarmują stacjonujący we wsi oddział Wehrmachtu. Niemcy z pobliskiego dworu tworzą natychmiast linię strzelecką z karabinami maszynowymi, a wehrmachtowcy ze wsi organizują tyralierę strzelecką, osadzają na samochod cekaemy, z których ostrzeliwują powstańców ogniem flankowym z pobliskiego wzgórza.

Powstańcy ruszyli do regularnego natarcia. Szpica ppor. Kazimierza Jaczewskiego ps. „Korwin” oraz straż przednia; bardzo młodzi harcerze z Ochoty choć bardzo dzielni, byli niedoświadczeni, nie mieli szans w krótkiej, krwawej walce z miażdżącą przewagą techniczną i pozycyjną wroga. Poległo 31 powstańców, przeważnie młodzi harcerze, blisko tylu powstańców zostało rannych. Ze strony wroga padło około 20 żołnierzy, nie licząc rannych.

Polska grupa główna (oddział kpt. Tadeusza Jasińskiego ps. „Zych” i por. Witolda Daaba ps. „Stefan”) zamierzała obejść pozycje nieprzyjaciela drogą na północ od strony dworu i folwarku.

Kierunek manewru zmuszał bezbronną grupę do przedarcia się pod ogniem nieprzyjaciela przez około dwustumetrową drogę.

Zdecydowanym zrywem przeprowadził część grupy por. „Stefan”, drugą wycofał na północ kpt. „Zych”. W szeregi powstańców wkra-
dła się panika, wielu powstańcom zabrakło sił i wiary w możliwość
przebicia się i wyjścia z pola rażenia. Jedni przywarli do ziemi, inni
szukali schronienia w kopach zżętych zbóż, w bruzdach kartofliska,
w zaroślach.

Wkrótce pojawiły się posiłki niemieckie – oddział SS z Prusz-
kowa, dwa czołgi, a nawet samolot rozpoznawczy z Okęcia. Obława
niemiecka wyszukała 80 powstańców.

Po całodziennym brutalnym śledztwie prowadzonym przez eses-
manów rozstrzelano w parku pięckim 60 jeńców, wśród nich ran-
nych i pięć kobiet.

Przebiło się przez niemiecką zaporę i uratowało około 300 żoł-
nierzy powstańców z około pięćsetosobowego oddziału. Uformowa-
ni w dwie kompanie pod dowództwem kpt. „Korwina” i por. „Ste-
fana” przedostali się przez lasy sękocińskie do lasów chojnowskich.
Po dwóch tygodniach uformowani w pułk ruszyli w nocy z 18 na 19
sierpnia z lasów chojnowskich na pomoc walczącej Stolicy. W czasie
przebijania się przez niemiecki kordon w Wolicy i Wilanowie zginął
dowódca pułku ppłk „Grzymała”. Znaczna część pułku przedarła
się na Mokotów, gdzie włączyła się do toczących się walk powstań-
czych.

W 1946 roku ekshumowano 89 poległych i pomordowanych po-
wstańców. Zostali pochowani na terenie parku pięckiego, gdzie
polegli lub zostali zamordowani.

Staraniem rodzin spoczywających tam powstańców, dzięki wno-
szonym przez nich i społeczeństwo składkom oraz specjalnej dota-
cji przewodniczącego Komisji Likwidacji Armii Krajowej płk. Jana
Mazurkiewicza ps. „Radosław”, w roku 1946 powstała mogiła Po-
mnik-Mauzoleum, projektu inż. arch. Piaseckiego.

„Mogiła w Pęcicach jest unikalnym miejscem wśród polskich ne-
kropolii, bowiem ofiary spoczywają w tym samym miejscu, gdzie
poległy.” (Cytat z folderu „Pęcice”, 2014 r.)

A oto cytat z aktu erekcyjnego Pomnika-Mauzoleum:

„Ku wiecznej chwale poległych Powstańców Warszawskich, Żołnierzy Armii Krajowej, harcerzy z organizacji „Szare Szeregi” z Warszawy i okolic, ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń Narodu Polskiego, w miejscu, które jest grobem, a jednocześnie jednym z wielu miejsc kaźni, został wzniesiony ze składek rodziców i społeczeństwa ten pomnik.”

Konserwację Pomnika oraz opiekę nad jego otoczeniem sprawuje Gmina Michałowice.

Począwszy od roku 1967 w każdą rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego na miejscu tragedii pęcickiej odbywają się uroczyste apele poległych, także zakończenie Rajdu „Po Kamienistej Drodze”. Uroczystości organizowane są w hołdzie poległym i zamordowanym żołnierzom Powstania Warszawskiego, którzy oddali swe młode życie w obronie Ojczyzny i honoru Polaka. Idea Rajdu „Po Kamienistej Drodze” powstała w wyniku wspólnych działań środowiska rodziców poległych i zamordowanych żołnierzy AK – powstańców reprezentowanych przez Eugeniusza Arendarczyka – ojca 19-letniego Zbyszka ps. „Zajązek” i Klub PTTK „Varsovia” w osobie wiceprezesa Krystyny Serwaczuk.

Uznano, że coroczne uroczystości przy Pomniku-Mauzoleum, oprócz rodzin i towarzyszy broni poległych i pomordowanych, powinny gromadzić jak najwięcej społeczeństwa, a szczególnie młodzieży, poprzez połączenie uroczystości rocznicowych z imprezą turystyczną pod szyldem PTTK.

Turystyczny Rajd „Po Kamienistej Drodze” stanowi symbol tragicznych losów powstańców na kamienistej bardzo trudnej drodze Reguły-Pęcice. Zarówno Rajd Pęcicki, jak i Apel Pamięci cieszą się dużym zainteresowaniem. Przyjeżdżają ludzie z całej Polski, nawet z zagranicy. W pierwszym Rajdzie wzięło udział 400 turystów pieszych i zmotoryzowanych, a w głównych uroczystościach przy Pomniku-Mauzoleum uczestniczyło 1500 osób, w kolejnych jeszcze więcej.

Sukces Rajdu sprawił, iż związała się z nim spora grupa osób, wśród których znaleźli się również byli powstańcy walczący w 1944 roku pod Pęcicami, jak: Zygmunt Lipiński „Sulima” ze Zgrupowania „Grupa Kampinos”, Bohdan Szermer „Lwowicz” dowódca drużyny harcerskiej Baonu „Zośka”, Maria Szymańska-Mrówczyńska „Marysia” łączniczka Baonu „Zośka”, Tadeusz Zieliński „Czarny” z Baonu „Zośka”, Stanisław Sieradzki „Świst” z Baonu „Zośka”, Stanisław Tymkiewicz „Michał” uczestnik walk pod Pęcicami, Stefan Jaroń-Kowalski ze Zgrupowania „Leśnik”, Aleksander Mueller „Julek” – IV Obwód Ochota, harcerz Szarych Szeregów, Wojciech Marcinkiewicz „Kubuś” – harcerz Szarych Szeregów, Zbigniew Marian Łakomski „Sulima” z Szarych Szeregów, Włodzimierz Majdewicz – PTTK, Stanisław Książkiewicz – prezes Związku Kombatantów, Jerzy Pamrów – PTTK Klub „Varsovia”, Krzysztof Grabka – wójt Gminy Michałowice, ksiądz Grzegorz Jasiński – proboszcz Parafii w Pęcicach, Ewa Dymura – dyrektor Gimnazjum w Nowej Wsi, Paweł Rajski – Gmina Michałowice, Maciej Krokos – powstaniec, Szare Szeregi. Nie sposób wymienić wszystkie osoby związane ze sprawą Pęcic, a było ich i jest jeszcze wiele. W wyniku pracy tych wymienionych osób i nie wymienionych na mocy uchwały Rady Gminy Michałowice z 17 czerwca 2009 roku rondy u zbiegu ulicy Pęcickiej i Alei Powstańców Warszawy nadano imię Orląt Pęcickich.

W 2010 roku rondo przy ul. Pęcickiej i Kasztanowej otrzymało nazwisko kapitana harcmistrza Stefana Jaronia Kowalskiego, a w 2011 roku rondy przy Parkowej i Zaulek nadano nazwisko Ks. Antoniego Józefa Marylskiego.

3 sierpnia 2014 roku odbył się uroczysty Apel Pamięci w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, w 68. rocznicę uroczystego pogrzebu powstańców i poświęcenia Pomnika-Mauzoleum oraz zakończenia 48. Rajdu „Po Kamienistej Drodze”, pod patronatem Gminy Michałowice, staraniem PTTK Klubu „Varsovia” i współpracy żołnierzy kombatantów AK i towarzyszy walki – powstańców spoczywających w Pęcicach.



Była to piękna uroczystość, manifestacja patriotyczna, rozpoczęta koncertem pieśni patriotycznych pt. „Niech płynie piosenka z barykad”, w wykonaniu Warszawskiego Chóru „Polonia” pod batutą Zbigniewa Szablewskiego. W miejscowym kościele została odprawiona uroczysta msza św. poświęcona poległym, pomordowanym i zmarłym powstańcom. Mszę św. odprawił ojciec Aleksander Jacyniak. Odsłonięta została tablica poświęcona 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, bitwie i egzekucji w Pęcicach.

Po mszy św. uczestnicy uroczystości z udziałem pocztów sztandarowych, Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz orkiestry wojskowej jednostki z Siedlec przeszli pod Pomnik-Mauzoleum na uroczysty Apel Pamięci.

Uroczystość prowadził ppłk Lech Pietrzyk, udział wzięli między innymi: minister Jan Stanisław Ciechanowski – Urząd do Spraw

Kombatantów i Osób Represjonowanych, prof. Wojciech Wolski – przewodniczący Zarządu Głównego Szarych Szeregów, Krzysztof Grabka – wójt Gminy Michałowice, społeczność lokalne Pęcic, Michałowic i sąsiednich Gmin Pruszkowa i Ursusa, rodziny poległych powstańców, powstańcy oraz zaproszeni goście. Odbył się uroczysty Apel Pamięci. Do Apelu wezwano powstańców żołnierzy AK poległych i pomordowanych, spoczywających we wspólnej mogile, których nazwiska widnieją na Pomniku-Mauzoleum. Po Apelu składano wieńce i wiązanki kwiatów na powstańczej mogile od narodu polskiego, od władz, organizacji, stowarzyszeń.

Orkiestra wojskowa dała wzruszający koncert melodii patriotycznych. A na zakończenie uroczystości była tradycyjna grochówka.

Apelujemy do młodych:

Kochani – wiemy, że macie swoje uroczystości pęcickie w początku roku szkolnego, ale jeśli jesteście w sierpniu w okolicach Pęcic, prosimy Was, weźcie udział w Rajdzie Pęcickim PTTK, weźcie udział w Apelu Pamięci. Uwierzcie nam proszę, sami będziecie usatysfakcjonowani swoim udziałem w sierpniowych uroczystościach w Pęcicach, a nam starszym sprawicie ogromną radość z oglądania Waszych młodych twarzy. Przypomnicie nam młode twarze powstańców spoczywających w Pęcickim Mauzoleum.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Ewa Ulińska
Jerzy Pamrów
Foto: Joanna Młynarska

KONCERT NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE



3 października 2014 roku w 70. rocznicę zakończenia walk powstańczych, w sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbył się uroczysty koncert dla powstańców i ich rodzin.

Organizatorami koncertu byli: prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniew Ścibor-Rylski, prezydent m. st. Warszawy prof. Hanna Gronkiewicz-Waltz i dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie prof. Andrzej Rottermund.

Zebranych powitała prezydent m. st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. W części artystycznej wystąpił chór Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego z programem pieśni patriotycznych. Zespół wystąpił już po raz trzeci na życzenie prezesa Związku Powstańców Warszawskich i powstańców. Powstańcy długo oklaskiwali wykonawców, nie kryjąc wzruszenia.

W imieniu pani prezydent pani Zofia Karasiewicz zaprosiła obecnych na poczęstunek do Sali Rycerskiej.

Związek Powstańców Warszawskich serdecznie dziękuje pani prezydent m. st. Warszawy i dyrektorowi Zamku Królewskiego za pomoc w zorganizowaniu pięknego koncertu.

Jolanta Kolczyńska

WYSTAWA „POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944”



Wspólny projekt
Muzeum Powstania Warszawskiego (Warszawa)
i Fundacji Topografia Terroru (Berlin)

TOPOGRAF
DES
TERRORS

Z okazji 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego 29 lipca 2014 roku w centrum Berlina została otwarta wystawa „Powstanie Warszawskie 1944”. Honorowy patronat nad wystawą objęli prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec – Bronisław Komorowski i Joachim Gauck, którzy tego dnia wspólnie otworzyli ekspozycję.

Wystawa, przygotowana przez Muzeum Powstania Warszawskiego we współpracy z Fundacją Topografia Terroru w Berlinie, pokazana została w szczególnym miejscu. W Topografii Terroru mieściła się główna siedziba dowództwa SS oraz Gestapo. To miejsce, w którym przesądzono o losach Warszawy i jej mieszkańców, podejmując decyzję o zrównaniu z ziemią stolicy dużego europejskiego państwa i o ludobójstwie jej mieszkańców.

Wystawa adresowana była przede wszystkim do młodego pokolenia.

Na ekspozycji wykorzystano pokolorowane archiwalne fotografie z powstańczych kronik, informacje tekstowe, faksymile dokumentów, ale także dźwięk, elementy interaktywne i multimedialne. Elementami uzupełniającymi była strona internetowa przystosowana do oglądania na urządzeniach mobilnych oraz dwujęzyczny katalog (niemiecko-angielski), dystrybuowany w Topografii Terroru oraz w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Ekspozycji na terenie Topografii Terroru w Berlinie towarzyszyły dyskusje panelowe z udziałem wybitnych historyków, m.in. prof. Normana Daviesa; pokazy filmów m.in. Andrzeja Wajdy; spotkania ze świadkami historii oraz specjalny program edukacyjny dla uczniów berlińskich szkół.

Wystawa czynna była do 26 października 2014 roku.

Za wsparcie przy realizacji wystawy dziękujemy:

Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej w Warszawie
 Instytutowi Adama Mickiewicza
 Instytutowi Polskiemu w Berlinie
 Ambasadzie Polskiej w Berlinie
 Ministerstwu Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
 w Warszawie
 Ministerstwu Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec
 w Berlinie
 Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej
 Polskiej w Warszawie
 Fundacji Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość w Berlinie
 Firmie Volkswagen AG w Wolfsburgu

WYSTAWA „POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944” W BERLINIE

zorganizowana przez Związek Powstańców Warszawskich

Niezależnie od wystawy „Powstanie Warszawskie 1944” zorganizowanej po raz pierwszy w Berlinie przez Muzeum Powstania Warszawskiego we współpracy z Fundacją Topografia Terroru w Berlinie Związek Powstańców Warszawskich zorganizował w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego swoją kolejną wystawę w dzielnicy Charlottenburg. Wystawy inspirowane przez Związek Powstańców Warszawskich organizowane są od kilkunastu lat we współpracy z Gesellschaft für gute Nachbarschaft w różnych dzielnicach Berlina, a nawet w innych dużych miastach Niemiec.

Związek przygotował 22 plansze obrazujące: wybuch wojny, lata okupacji niemieckiej, następnie Powstanie Warszawskie, podpisanie aktu zaprzestania działań, wyjście z Warszawy oddziałów

powstańczych i ludności cywilnej. Eksponowane są też oryginalne plakaty niemieckie z czasów okupacji. Wystawa zawsze budzi duże zainteresowanie zwiedzających.

Często pokazywany jest na wystawach i czytany Pamiętnik Wandy Przybylskiej 14-letniej dziewczyny, która zginęła w Powstaniu (pamiętnik wydany w wielu językach, ostatnio także w języku niemieckim). Organizowane są przy tej okazji spotkania z Jadwigą Przybylską Wolf sanitariuszką z Powstania Warszawskiego, siostrą autorki Pamiętnika oraz przyjaciółką autorki Jolantą Kolczyńską.

W organizowaniu wystaw Powstania Warszawskiego od wielu lat współdziała ze Związkiem Powstańców Warszawskich prof. Renate Weiss z Berlina, za co w imieniu Zarządu Głównego ZPW i własnym składam jej serdeczne podziękowanie

Jolanta Kolczyńska

WYSTAWA „POWSTANIE WARSZAWSKIE” W BERLINIE W 2004 ROKU

2 października 2004 roku, w 60 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, w pięknej, nowoczesnej Bibliotece im. Anny Seghers w dzielnicy Lichtenberg Hohenschonhausen w Berlinie została otwarta wystawa „Powstanie Warszawskie 1944”.

W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczyła delegacja Związku Powstańców Warszawskich: Jolanta Kolczyńska, Pola Kowalska, Henryk Łagodzki

Była to już druga wystawa w Berlinie zorganizowana dzięki współpracy zaprzyjaźnionego „Towarzystwa Dobrego Sąsiedztwa z Polską”, a zwłaszcza życzliwości prezes tego „Towarzystwa” prof. Renaty Weiss. Wystawę otworzył zastępca burmistrza dzielnicy Lichtenberg-Berlin dr Andreas Prufer. Przytoczmy fragment jego przemówienia:



Pamiątkowe zdjęcie z otwarcia wystawy w Berlinie. Delegacja ZPW z Warszawy i przedstawiciele z „Towarzystwa Dobrego Sąsiedztwa z Polską”. Pierwsza od lewej siedzi prof. Renate Weiss, trzecia Jolanta Kolczyńska, stoi pośrodku: dr Andreas Prufer, obok, po prawej, Pola Kowalska i Henryk Łagodski, 2 października 2004

„Przez długi okres bohaterskie powstanie i nieugięta walka Armii Krajowej nie były uwzględniane w oficjalnej historii. Dlatego okolicznościowa wystawa w Berlinie w salach nowoczesnej biblioteki odwiedzanej przez tysiące mieszkańców ma szczególne znaczenie. Ukazuje ona polski wkład w wyzwolenie narodów Europy, w tym niemieckiego narodu, od nazistowskiego reżimu. Przywołuje w pamięci, przede wszystkim młodego pokolenia, ten historyczny fakt.”

Przypomnijmy też wypowiedź kanclerza Niemiec Gerharda Schroedera na uroczystości sierpniowej w Warszawie w 2004 roku:

„Pochylamy się w poczuciu wstydu pod ciężarem zbrodni popełnionych przez oddziały hitlerowskie. To one napadły na Polskę

w 1939 roku. Po upadku Powstania w 1944 roku obróciły dawną Warszawę w gruzy i zgliszcza. Niezliczone rzesze polskich kobiet, mężczyzn i dzieci zamordowano lub wywieziono do obozów i na roboty przymusowe.

Tutaj w miejscu dumy polskiej i niemieckiej hańby mamy nadzieję na pokój i pojednanie.” (Fragment przemówienia)

Pola Kowalska

WIZYTA W RYDZE

W 2013 roku do Warszawy przyjechała grupa dziennikarzy łotewskich zainteresowanych powstaniem Warszawskim. Pilotowani przez pracownicę Ambasady Polskiej w Rydze p. Jolantę Wiśnioch odwiedzili Zarząd naszego Związku. Pięć osób z nas: Halina Jędrzejewska, Edmund Baranowski, Wojciech Barański, Zbigniew Galperyn, Eugeniusz Tyrajski wyraziło chęć oprowadzania pozostałych dziennikarzy po Warszawie. Pokazując im miejsca szczególnie ważne dla walk powstańczych, opowiadaliśmy o ich przebiegu i naszym w nich udziale oraz wyglądzie Warszawy po Powstaniu. Wszystko to goście filmowali. Wyjeżdżając, zapowiedzieli zrobienie filmu o tym, czego się dowiedzieli.

W maju 2014 poinformowali nas, że film został zrealizowany i zapraszają do Rygi na jego przedpremierowy pokaz jedną z osób, które oprowadzały ich po miejscach walk w Warszawie. Okazało się, że w zaproponowanym terminie 10 czerwca mogę jechać tylko ja.

Dawno nie leciałem samolotem i dawno nie byłem na lotnisku Okęcie. Aktualnie jest to duży, nowoczesny port lotniczy, gdzie elektronika jest powszechna i trzeba się na niej znać. Przed wejściem do sali odlotów musiałem się rozebrać prawie do slipów. Wreszcie znalazłem się w samolocie PLL LOT. Po godzinie lotu wypijając jedną kawę i jedną lampkę czerwonego wina znalazłem się w Rydze.

Na lotnisku czekała na mnie, znana mi już pani Jolanta Wiśnioch. Zostałem serdecznie przywitany i zawieziony samochodem do doskonałego hotelu położonego prawie obok naszej Ambasady. Po krótkim odpoczynku spacerem poszliśmy na obiad do podobno popularnej gospody.

Przed godziną 18 znaleźliśmy się w sali widowiskowej Muzeum Wojny. Obecnych było ponad 200 osób. Według organizatorów spotkania byli to znani politycy, naukowcy, dziennikarze i znaczna grupa Polaków żyjących na Łotwie.

Spotkanie rozpoczęło się od wystąpienia polskiego ambasadora. Zostałem serdecznie przez niego powitany i przedstawiony. Pan ambasador wiele słów poświęcił Powstaniu. Powiedział m.in. „Powstanie Warszawskie z sierpnia 1944 r. jest istotną częścią polskiej mitologii narodowej. Wybuchło w geście oporu przeciwko hitlerowskiemu Niemcom. Zajmuje ważne miejsce w polskiej historii.” Przemówiłem krótko również ja.

Film trwa prawie 2 godziny. Jego autorami są dziennikarze, reżyserem Valdis Zelonka. Film został oparty na relacjach z naszych warszawskich spotkań oraz materiałach filmowych otrzymanych z Muzeum Powstania Warszawskiego. Cała nasza piątka, która spotkała się w Warszawie z łotewskimi dziennikarzami, jest pokazywana, przekazywane są nasze wspomnienia. Najczęściej pokazywany jest kol. Tyrajski. Nie będę nic pisał na temat techniczny filmu. Jest to film dokumentalny. Widzowie sami go ocenią po jego obejrzeniu. Muszę natomiast podkreślić, że film jest zrobiony z sercem. Zrobiła na mnie wrażenie ogromna życzliwość jego autorów dla Polaków, naszej historii, a Powstania w szczególności. Po projekcji wiele osób rozmawiało ze mną. Wszyscy serdecznie i autentycznie zainteresowani Polską. Film pt. „Kwiaty dla przegranych: Pamiętając o Powstaniu Warszawskim” będzie wyświetlany w telewizji łotewskiej od sierpnia 2014 roku.

Następnego dnia wróciłem do Warszawy. Do momentu odlotu byłem pod opieką pracowników naszej Ambasady. Przed odlotem



Laipni lūdzam Jūs piedalīties dokumentālās filmas

"ZIEDI ZAUDĒTĀJIEM: ATCEROTIES VARŠAVAS SACELŠANOS"

pirmizrādē

Latvijas Kara muzejā 10. jūnijā 18.00.

Studija SKUBA Films

Polijas Republikas vēstniecība Latvija

zawieziono mnie nad morze i do miejscowości przypominające nasz Sopot. Starano się pokazać mi jak najwięcej.

Serdecznie wszystkim dziękowałem i sądzę, że powinien to zrobić oficjalnie Zarząd Związku Powstańców Warszawskich.

Wojciech Barański „Bar”

KARTKA DLA POWSTAŃCÓW OD DZIECI ZE SZPITALA

Jesteśmy dziećmi w różnym wieku, które przebywają w szpitalach w całej Polsce. Podczas zajęć terapeutyczno-plastycznych, organizowanych przez Fundację Rosa w ramach programu „Kartka ze szpitala”, poznajemy historię Powstania Warszawskiego, bohaterską postawę Powstańców.

Jesteśmy bardzo dumni, że żyjemy w kraju tak odważnych ludzi. Państwa postawa jest dla nas wspaniałym przykładem patriotyzmu i uczy nas, że siła i woła walki pozwalają na przetrwanie największych trudności.

Dziękujemy Wam za Wasze piękne postawy i za to, że możemy się od Was uczyć patriotyzmu.



Życzymy Wam dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności. Mamy nadzieję, że ta własnoręcznie zrobiona przez nas kartka wywoła u Państwa uśmiech na twarzy!

Dzieci – pacjenci:
 Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie
 Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie
 Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach
 Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Chorzowskiego Centrum Pediatrii i Onkologii w Chorzowie
 Szpitala Uniwersyteckiego w Bydgoszczy
 Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 4 w Łodzi
 Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 we Wrocławiu
 Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Katowicach
 Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku
 Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku
 Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Szczecinie
 Samodzielnego Publicznego Dziecięcego Szpitala Klinicznego
 w Warszawie
 Warszawskiego Szpitala dla Dzieci SPOZ
 Centrum Leczenia Chorób Płuc i Gruźlicy w Otwocku
 Śląskiego Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowego w Rabce
 Zdroju
 Szpitala im. Św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy
 Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Ameryce
 Szpitala Wojewódzkiego Św. Łukasza w Tarnowie
 Szpitala Dziecięcego w Dziekanowie Leśnym
 Specjalistycznego ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu
 Szpitala Uzdrowiskowego „Zimowit” w Rymanowie Zdrój
 Wojewódzkiego Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych
 w Świeciu
 Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Jastrzębie
 Zdroju
 Szpitala Klinicznego Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu
 Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Wrocławiu
 Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego 4 Filia nr 4.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

16 lipca 2014 r.

Posiedzeniu przewodniczył prezes ZG ZPW Zbigniew Ścibor-Rylski. Prezes przywitał zebranych i zgodnie z porządkiem dnia poprosił o informacje dot. organizacji obchodów 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

1. Organizacja obchodów 70. rocznicy Powstania Warszawskiego

Wiceprezes Edmund Baranowski przedstawił szczegółowy harmonogram obchodów zarówno centralnych, jak i środowiskowych, które zostaną zamieszczone w materiałach rozdawanych przez Muzeum Powstania Warszawskiego.

2. Bieg Powstania Warszawskiego

Wiceprezes Edmund Baranowski poinformował, że XXIV Bieg odbędzie się 26 lipca. Tak jak w latach poprzednich Związek będzie reprezentował Edmund Baranowski. Związek ufundował 2 nagrody – dla zwycięzcy w kategorii kobiet i w kategorii mężczyzn. Nagroda to zestaw 3 srebrnych monet w pudełku, poświęconych Powstaniu Warszawskiemu. Fundacja „Warszawa Walczy” przekazała dla uczestników Biegu około 20 książek z serii „Warszawskie Termopile”.

3. Legitymacja Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej

Wiceprezes Zbigniew Galperyn poinformował, że w Biurze Związku są wnioski o wydanie legitymacji członka Korpusu Weteranów. Wypełniony wniosek należy złożyć wraz z załącznikiem (kserokopia uprawnień kombatanckich) w Urzędzie ds. Kombatan-

tów lub w Biurze Związku. Po zebraniu kilkunastu wniosków Biuro sukcesywnie będzie je przekazywało do ww. Urzędu. Jest to ważne, ponieważ jedynie legitymacja będzie uprawniać do zniżki komunikacyjnej i świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością przyjęć.

4. Odznaczenie Medalem 70-lecia Powstania Warszawskiego

Wiceprezes Zbigniew Galperyn omówił zasady odznaczenia Medalem oraz sposób wręczania. Urząd ds. Kombatantów będzie organizował i wręczał Medal w asyście przedstawicieli Zarządu Głównego ZPW. Ważne jest, aby to odznaczenie otrzymali wszyscy powstańcy figurujący w ewidencji Urzędu. 21 lipca 2014 r. odbędzie się wręczenie Medalu pierwszej grupie (ok. 120 osób). Następne – 23 lipca 2014 r.

5. Wyróżnienie Medalem ośmiokątnym 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego

Wiceprezes Zbigniew Galperyn zaapelował, aby zgłaszać osoby lub instytucje zasłużone dla Związku Powstańców Warszawskich, jak np. Towarzystwo Lekarskie Warszawskie, Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944 lub Nadwiślański Oddział Straży Granicznej im. Powstania Warszawskiego. W pierwszej kolejności chodzi o te osoby i instytucje nie związane ze szkołami. Szkołom noszącym imię związane z Powstaniem we wrześniu wręczymy medal, kiedy zorganizujemy spotkanie z młodzieżą szkolną. Organizacja sposobu wręczania tego Medalu będzie różna, chociaż zawsze powinna być uroczysta.

6. Uwagi i wnioski

1/Wiceprezes Zbigniew Galperyn przedstawił 3 projekty apeli nadesłanych jak co roku przez MON do uzgodnienia, które mają być odcytane:

- 31 lipca na Placu Krasińskich,
- 1 sierpnia przed Pomnikiem na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli
- 5 sierpnia na Skwerze Pamięci na Woli.

Do Apelu odczytywanego na Placu Krasińskich Związek nie zgłosił uwag. Odnośnie do Apelu odczytywanego 1 sierpnia na Woli, Związek zaproponował, aby Apel rozpocząć od przywrócenia pamięci wymordowanych w szpitalach chorych i rannych, w dalszej kolejności pamięci oddziałów walczących i ich dowódców.

Co do Apelu odczytywanego 5 sierpnia na Skwerze Pamięci na Woli Związek zaproponował, aby Apel rozpocząć od przywrócenia pamięci tragedii wymordowanej ludności cywilnej.

2/Wiceprezes Edmund Baranowski poinformował, że w Berlinie 29 lipca otwarta będzie wystawa poświęcona Powstaniu Warszawskiemu, na której będzie rozdawane opracowanie literackie – „70 Rocznica Powstania Warszawskiego” przetłumaczone na język niemiecki.

3/Kol. Jerzy Turzewski poinformował, że 2 października odbędzie się uroczystość nadania imienia „Bohaterek Powstania Warszawskiego” Gimnazjum nr 72 w Warszawie przy ul. Twardej.

27 sierpnia 2014 r.

Posiedzeniu przewodniczył prezes ZG ZPW Zbigniew Ścibor-Rylski.

Prezes przywitał zebranych, następnie, zgodnie z porządkiem dnia, poprosił o odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

1. Wiceprezes Zbigniew Galperyn odczytał protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZPW z 16 lipca 2014 r.; protokół przyjęto bez uwag.

2. Omówienie organizacji centralnych uroczystości w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Prezes Zbigniew Ścibor-Rylski omówił poszczególne uroczystości, ich organizację, frekwencję oraz ocenę. W toku dyskusji koledzy potwierdzili bardzo dobrą organizację, doskonałe przemówienie

Prezesa na placu Krasińskich oraz uczestnictwo tłumów mieszkańców, które przybyły na cmentarze i na Apel Poległych pod Pomnikiem Powstania Warszawskiego. Wszystkim podobały się występy na placu Bankowym.

3. Informacje różne

Kol. Zbigniew Galperyn omówił nadesłane przez przewodniczących środowisk i kół terenowych wnioski, zarówno na odznaczenia państwowe, jak i na nominacje na wyższe stopnie oficerskie. Wśród nadesłanych wniosków wiele dotyczyło kolegów powstańców, ale nie będących członkami Związku Powstańców Warszawskich. Wiele wniosków nie miało uzasadnień lub uzasadnieniem było podanie roku wstąpienia do Związku Powstańców Warszawskich.

1/Sprawozdanie dotyczące odznaczeń państwowych.

Specjalnie powołana komisja przy Zarządzie Głównym Związku Powstańców Warszawskich zakwalifikowała oraz przepracowała wnioski według żądanych wymogów:

- na odznaczenie Orderem Odrodzenia Polski – 74 wnioski
- na odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi – 30 wniosków
- na odznaczenia państwowe dla osób nie będących powstańcami a zasłużonych dla Związku Powstańców Warszawskich – 9 wniosków

Wnioski zostały przesłane do Kancelarii Prezydenta RP oraz do Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

A/Przekazane wnioski na Order Odrodzenia Polski

Order Odrodzenia Polski	Wnioski	Uzyskane odznaczenia		
		Order Odrodzenia Polski	Krzyż Odrodzenia Niepodległości	Złoty Krzyż Zasługi
Krzyż Wielki OOP	1	-	1	-
Krzyż Komandorski z Gwiazdą OOP	6	-	-	-

Krzyż Komandorski OOP	16	2	2	-
Krzyż Oficerski OOP	34	6	5	4
Krzyż Kawalerski OOP	17	3	3	1
Ogółem	74	11	11	5

B/Przekazane wnioski na Złoty Krzyż Zasługi

Złoty Krzyż Zasługi	Wnioski	Uzyskane odznaczenia	
		Złoty	Srebrny
Ogółem	30	23	1
Razem		24	

C/Z przesłanych 9 wniosków na odznaczenia państwowe dla osób nie będących powstańcami, a zasłużonych dla Związku Powstańców Warszawskich, do tej pory nikt nie otrzymał odznaczenia.

2/Sprawozdanie dotyczące nominacji na wyższe stopnie oficerskie

Specjalna Komisja przy Zarządzie Głównym Związku Powstańców Warszawskich przepracowała i przekazała 58 wniosków na wyższe stopnie oficerskie.

Wnioski na stopnie	Przesłane wnioski	Otrzymane nominacje
pułkownika	2	-
podpułkownika	4	3
majora	9	7
kapitana	36	26
podporucznika i porucznika	7	Brak informacji
Razem	58	36

3) Omówienie odznaczenia Medalem 70-lecia Powstania Warszawskiego

Medal ten otrzymają wszyscy żyjący powstańcy warszawscy, którzy w dokumentach znajdujących się w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych mają okres Powstania Warszawskiego zaliczony do stażu kombatanckiego.

Takich osób jest prawie 4 tysiące mieszkających w kraju (w Warszawie i innych miastach), jak i za granicą. Już około 70% powstańcom wręczono bądź przesłano to odznaczenie.

4) Omówienie wyróżnienia Medalem ośmiokątnym 70 Rocznic Powstania Warszawskiego

Medal ten otrzymują osoby lub instytucje (np. szkoły) za zasługi dla Związku Powstańców Warszawskich lub podtrzymujące etos Powstania Warszawskiego. Dotychczas przygotowano 130 plakietek i medali imiennych. Wręczono 119 osobom bądź instytucjom.

5) Omówienie przepisów dotyczących Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak wiadomo, powołany został Korpus Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych rozpoczął wydawanie legitymacji, o czym informowaliśmy wszystkich kolegów. Znaczna grupa kolegów już otrzymała legitymacje. Należy pomóc kolegom niepełnosprawnym, aby złożyli jak najszybciej wnioski o wydanie legitymacji Korpusu.

6) Omówienie przepisów o ochronie Znaku Polski Walczącej

Ustawa z dnia 10 czerwca 2014 r. o ochronie Znaku Polski Walczącej została uroczyście podpisana przez Prezydenta RP na spotkaniu z kombatantami w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Uchwalona ustawa w sposób szczególny zapewnia ochronę prawną Znaku Polski Walczącej, będącego od 1942 r. symbolem walki polskiego narodu z niemieckim agresorem i okupantem podczas II wojny światowej, a jednocześnie stanowiącego dobro ogólnonarodowe podlegające ochronie należnej historycznej spuściźnie Rze-

czypospolitej Polskiej. Znieważanie publiczne tego Znak stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny, ściągane w trybie postępowania w sprawach o wykroczenia. Ustawa nie zamyka drogi do używania Znak Polski Walczącej, ponownie żywego w przestrzeni publicznej kraju, lecz otacza go ochroną prawną, chroniąc przed znieważeniem.

Ustawa została opublikowana w Dzienniku Ustaw RP z 2014 r. poz. 1062

8 października 2014 r.

Posiedzeniu przewodniczył prezes ZG ZPW Zbigniew Ścibor-Rylski.

Prezes przywitał zebranych. Następnie, zgodnie z porządkiem dnia, poprosił o odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.

1. Kol. Zbigniew Galperyn odczytał protokół z posiedzenia Prezydium Zarządu Głównego ZPW z 27 sierpnia 2014 r. Protokół przyjęto bez uwag.

2. Omówienie Walnego Zebrania Delegatów

Kol. Zbigniew Galperyn omówił porządek obrad Walnego Zebrania oraz zaproponował kandydatów do Prezydium Walnego Zebrania Delegatów:

- na przewodniczącego zebrania – kol. Tytusa Karlikowskiego
- na zastępcę przewodniczącego – kol. Wojciecha Barańskiego
- na sekretarza – kol. Bognę Niezielińską-Galperyn.

Kandydatury zostały przyjęte jednomyślnie.

W wyniku dyskusji przyjęto porządek obrad Walnego Zebrania oraz regulamin obrad. Dotychczasowy prezes ZG ZPW otwiera zebranie, zarządza wprowadzenie sztandaru, odegranie hymnu, uczczenie pamięci zmarłych kolegów oraz wybór Prezydium Walnego Zebrania. Dalsze obrady poprowadzi wybrany przewodniczący Zebrania.

W regulaminie obrad przyjmuje się, że powołane zostaną komisje i władze Zarządu Głównego ZPW w liczbie minimalnej – ustalonej w statucie ZPW:

- Komisji Mandatowej – 3 osoby
- Komisji Uchwał i Wniosków – 3 osoby
- Komisji Skrutacyjnej – do 5 osób

Ustalono, że Walne Zebranie Delegatów wybierze:

- prezesa ZG ZPW
- członków Prezydium ZPW w liczbie 9 osób
- członków Głównej Komisji Rewizyjnej ZPW w liczbie 3 osób
- członków Sądu Koleżeńskiego w liczbie 3 osób.

Ponadto ustalono, że przewodniczący Zebrania proponuje aby wyboru władz ZPW dokonano w głosowaniu jawnym, oraz w przypadku ustalenia liczby kandydatów równej liczbie członków zatwierdzonej dla danego rodzaju władz, by głosowanie odbyło się na całą listę. Kol. Zbigniew Galperyn proponował, by Walny Zjazd Delegatów ZPW odbył się w listopadzie b.r.

Wybór delegatów należałoby przyjąć według zasad ustalonych na ostatnim Walnym Zjeździe Delegatów. Jeśli chodzi o liczbę członków Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego proponuje się dolną liczbę podaną w Statucie Związku Powstańców Warszawskich. Niestety coraz trudniej wybrać osoby, które mogłyby poświęcić czas na pracę społeczną. Ich zdrowie nie pozwala na angażowanie się w działalność związkową.

19 listopada 2014 r.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Związku Powstańców Warszawskich. Zob. Protokół Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Związku Powstańców Warszawskich.

Opr.: Zbigniew Galperyn
Wiceprezes ZPW

**Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy**

pl. Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa, tel. (022) 443 10 00, 443 10 01, faks (022) 443 10 02
www.um.warszawa.pl

Warszawa, 18.11. 2014 r.

Pan
Gen. Zbigniew Ścibor-Rylski
Prezes
Związku Powstańców Warszawskich

Szanowny Panie Prezesie,

pragnę serdecznie podziękować Panu za otrzymane zaproszenie na Walne Zebranie Delegatów Związku Powstańców Warszawskich, które odbędzie się 19 listopada br. To dla mnie wielki zaszczyt. Z przykrością muszę jednak poinformować, że z powodu licznych obowiązków nie będę mogła wziąć udziału w Walnym Zebraniu Delegatów.

Za pośrednictwem Pana Generala życzę wszystkim uczestnikom owocnych obrad.

Z wyrazami szacunku

Hanna Gronkiewicz - Waltz

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy



ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJENNYCH RP Warszawa, 19 listopada 2014 r.
ZARZĄD GŁÓWNY

Pan
gen. Zbigniew Ścibor-Rylski
Prezes Zarządu Głównego
Związku Powstańców Warszawskich

Szanowny Panie Prezesie!

Szanowni Delegaci!

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Walne Zebranie Delegatów Związku Powstańców Warszawskich. Reprezentuję Związek Inwalidów Wojennych RP, którego jestem prezesem, a jednocześnie również Powstańcem Warszawy.

Zapewne dziś będziecie wspominać te dni kiedy to kwiat młodości polskiej podjął się próby bohaterskiego czynu wyzwolenia Warszawy z rąk niemieckiego okupanta. Te dni, w których wielu Waszych i moich kolegów utraciło życie, a wielu zostało rannych. Dziś oddajemy im hołd. Hołd za ten nadludzką trud i poświęcenie bez granic.

Dziś też będziecie wybierać nowe władze Waszej organizacji. Wybór do władz i organów każdej organizacji jest wyrazem najwyższego poparcia, szacunku i zaufania delegatów, ale jednocześnie zaproszeniem do niełatwej pracy społecznej. To odpowiedzialna misja dla dobra członków Związku. Życzę wszystkim Koleżankom i Kolegom pomyslnych i konstruktywnych wyborów, a nowym władzom dużo wytrwałości w realizacji tej misji.

Życzę również Panu Generalowi oraz wszystkim Delegatom i Gościom wszelkiej pomyslności w życiu osobistym oraz sukcesów w działalności związkowej i życiu zawodowym.

PROTOKÓŁ WALNEGO ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

19 listopada 2014 r.

W Walnym Zebraniu uczestniczyli delegaci wybrani na zebraniach środowiskowych i kół terenowych Związku Powstańców Warszawskich (ZPW), członkowie Prezydium Zarządu Głównego ZPW, przewodniczący środowisk i kół terenowych, członkowie honorowi oraz zaproszeni goście.

Zebranie otworzył prezes, kończącego swą kadencję, Zarządu Głównego ZPW gen.bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski; poprosił o uczczenie minutą ciszy zmarłych kolegów, następnie powitał zaproszonych gości. W dalszym ciągu zebrania zaproponował, aby Walne Zebranie prowadził kol. Tytus Karlikowski; na zastępcę zaproponował kol. Wojciecha Barańskiego, a na sekretarza kol. Bognę Niezielińską-Galperyn.

Przedstawioną propozycję delegaci przyjęli jednomyślnie.

W Walnym Zebraniu na 87 zgłoszonych delegatów uczestniczyło 68, co stanowi 77%, a zatem Zebranie Delegatów jest prawomocne.

Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad oraz regulamin Walnego Zebrania, które przyjęto jednogłośnie (Uchwała nr 1 – zał. nr 2)

Przewodniczący Prezydium Walnego Zebrania zaproponował, aby połączyć w jeden organ Komisję Mandatową i Skrutacyjną w Komisję Mandatowo-Skrutacyjną. Delegaci przyjęli propozycję jednomyślnie. Do Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej przewodniczący zaproponował kol. kol.: Antoniego Chojdyńskiego (Środowisko „Żywiciel”), Tadeusza Kostarskiego (Środowisko „Basztą”), Barbarę Różycką (Środowisko „Wigry”), Leszka Sikorę-Sikorskiego (Środowisko „Kryśka”), Jana Witkowskiego (Środowisko „Iwo-Osto-

ja"). Wszyscy kandydaci uprzednio wyrazili zgodę na pracę w tej Komisji.

Proponowane kandydatury do wyżej wymienionych komisji w poddanym głosowaniu wybrano jednogłośnie.

Zgodnie z pkt. 6 „podjęcie uchwały o nadaniu godności członka honorowego Związku Powstańców Warszawskich” przewodniczący obrad Walnego Zebrania poprosił wiceprezesa Zarządu Głównego kol. Zbigniewa Galperyna o przedstawienie propozycji kandydatur. Kol. Zbigniew Galperyn przedstawiając zasługi kandydatów dla środowiska kombatanckiego w kultywowaniu pamięci o Powstaniu Warszawskim 1944 r. i jego uczestnikach, wnioskował o nadanie godności członka honorowego ZPW następującym osobom;

– dr. Janowi S. Ciechanowskiemu – Szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

– Ewie Malinowskiej Grupińskiej – Przewodniczącej Rady m.st. Warszawy

– Janowi Prufferowi – kpt. Żeglugi Wielkiej, dowódcy m/s „Powstaniec Warszawski”

– Waldemarowi Strzałkowskiemu – ministrowi w biurze Prezydenta RP

Przewodniczący Walnego Zebrania kol. Tytus Karlikowski zaproponował przyjęcie uchwały i zarządził głosowanie w tej sprawie. Uchwała nr 2 (zał. nr 2 do niniejszego protokołu) została przyjęta przy 1 głosie wstrzymującym się.

Kolejnym punktem Walnego Zebrania ZPW były wystąpienia gości.

Jako pierwszy zabrał głos prof. Jerzy JURKIEWICZ – prezes Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego (TLW). Profesor podziękował serdecznie za zaproszenie na Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy ZPW, który jednocześnie traktuje jako uznanie dla działalności TLW. Poinformował, iż TLW ma zaszczyt pracować

na rzecz środowiska kombatanckiego, a współpraca ze Związkiem Powstańców Warszawskich datuje się już od ponad 15 lat.

Głównym tematem tego wystąpienia była informacja o reaktywacji Ochotniczego Korpusu Opiekuńczego Sióstr PCK i wolontariuszy „OKO”.

Korpus ten działał przed wojną (ok. 70 tysięcy sióstr PCK) i jeszcze krótko po wojnie (ok. 60 tysięcy sióstr PCK). Potem ta działalność zanikła, jak tymi problemami zajęło się Ministerstwo Zdrowia. Obecnie, ze zrozumiałych względów biologicznych (wiek i stan zdrowia powstańców) działania opiekuńcze wybijają się na pierwszy plan ich potrzeb. TLW zwróciło się w tej sprawie do Mazowieckiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża (PCK), które zaaprobowало inicjatywę powołania „OKO”. Podpisano stosowną umowę i można już stwierdzić, że korpus „OKO” formalnie istnieje i objął swym działaniem pierwszych powstańców. Pomoc w tej akcji zadeklarowały też 4 uczelnie: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Politechnika Warszawska, Warszawski Uniwersytet Medyczny, izby lekarskie, pielęgniarskie, adwokackie, Muzeum Powstania Warszawskiego oraz wiele organizacji i szkół. Liczba zgłaszających się wolontariuszy przeszła oczekiwania inicjatorów powołania „OKO”. Pomoc finansową zadeklarował Totolotek, a jedna z gazet zaoferowała PCK 4 darmowe strony raz w miesiącu. Jasną deklarację udzielenia pomocy Korpusowi złożył również szef Urzędu do spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych – minister Jan S. Ciechanowski.

Prof. J. Jurkiewicz poinformował, że będzie w stałym kontakcie z Zarządem ZPW, aby uzgadniać katalog działań i najpilniejszych potrzeb i oczekuje, iż w ciągu 6 miesięcy będzie mógł złożyć w tej sprawie raport.

Następnie głos zabrał Jan RUTKIEWICZ były burmistrz dzielnicy Śródmieście m. st. Warszawy, członek honorowy ZPW. Podziękował serdecznie za zaszczyt 25 lat przyjaźni ze Związkiem. Nie

pełni obecnie żadnej funkcji, ale ma nadzieję, że inni członkowie honorowi Związku Powstańców Warszawskich będą mogli swe funkcje wykorzystać dla dobra powstańców.

Kolejnym mówcą była dr Maria DMOCHOWSKA – powstańca warszawski i matka chrestna sztandaru ZPW. Złożyła na ręce gen. Ścibor-Rylskiego serdeczne podziękowania za zaproszenie na Walne Zebranie ZPW. W Jej opinii Związek Powstańców Warszawskich jest liderem wszystkich AK-owskich organizacji kombatanckich, bardzo rozproszonych. Uważa, że Związek Powstańców Warszawskich jest najczystszy, jeśli chodzi o życiorysy, związkiem, w przeciwieństwie do niektórych parakombatanckich organizacji skupiających ludzi mających bardzo luźne związki z działalnością AK-owską.

Głównym tematem wystąpienia Marii Dmochowskiej był Jej apel do liderów organizacji kombatanckich, ich statutowych władz, aby stworzyć Radę Korpusu Weteranów ze wszystkich liczących się organizacji kombatanckich. Należałoby pod opieką Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, ustanowić struktury tej Rady jak: Prezydium, Sekretariat. Jak dotąd, według słów Marii Dmochowskiej, Korpus Weteranów sam w sobie nie stanowi dobra, ale należy to dobro zagospodarować w ramach art.19 Konstytucji RP.

Po tym wystąpieniu głos zabrał szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – minister Jan S. CIECHANOWSKI. Zaproszenie na Walne Zebranie ZPW uznał za zaszczyt. Podziękował Związkowi za jego niezwykle ważną działalność służącą Warszawie, Polsce, a także młodemu pokoleniu pragnącemu kultywować pamięć o Powstaniu Warszawskim. W poprzednich latach mało kto spodziewał się, że o Powstaniu 1944 roku będzie się mogło tak głośno i odważnie mówić. Na szczęście coraz więcej młodych Polaków chce tę wiedzę posiadać, wydaje się coraz więcej książek

i publikacji o tym niepodległościowym zrywie. Coraz więcej osób z zagranicy odkrywa historię Powstania. Dziękując za współpracę ze Związkiem minister Ciechanowski raz jeszcze podkreślił znaczenie Związku Powstańców Warszawskich jako bardzo ważnej organizacji kombatanckiej, której działalność widać i którą niezwykle wysoko ceni. Wspomniał, iż jego osobistą satysfakcją było zorganizowanie w październiku br. na zakończenie obchodów 70. rocznicy, koncertu tylko dla powstańców, a nie dla polityków. Chciałby ten koncert powtarzać, aby mogli go również zobaczyć powstańcy z innych miast. Kończąc swoje wystąpienie minister Ciechanowski złożył raz jeszcze na ręce generała Ścibor-Rylskiego i wszystkich powstańców podziękowania.

Przewodniczący Walnego Zebrania prof. Tytus Karlikowski podziękował ministrowi Ciechanowskiemu za ciepłe słowa pod adresem powstańców i Związku i wyraził wdzięczność, iż Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zapowiada kontynuację opieki nad powstańcami.

Kolejnym mówcą był dr inż. Marian KAZUBSKI – prezes Związku Inwalidów Wojennych. Podziękował za zaproszenie życząc uczestnikom pomyślności i konstruktywnych obrad, a nowym władzom Związku dużo wytrwałości w niełatwej pracy społecznej. Z uwagi na kłopoty ze wzrokiem poprosił o odczytanie swego wystąpienia **kol.** Ryszarda Sobierajskiego – prezesa Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i b. Więźniów Politycznych.

Następnie głos zabrał płk Ryszard SOBIERAJSKI. Podziękował generałowi Ścibor-Rylskiemu za zaproszenie na Walne Zebranie. **Nakreślił** atmosferę panującą w ZKRPIbWP, która jest obecnie zadowalająca. Wszyscy współpracują ze sobą; nie ma podziałów politycznych. To zjawisko występuje również w pozawarszawskich strukturach ZKRPIbWP. Niemniej jednak daje się zaobserwować

drastyczny spadek liczby członków, a żyjący kombatanci to w większości ludzie bardzo wiekowi, niesprawni, niemobilni. Jest zbyt mała liczba aktywnych członków, a nie ma na razie możliwości zastąpienia ich członkami wspierającymi; nie pozwala na to obecny statut. Przewiduje się, iż na VI Kongresie Związku Kombatantów RP będą podjęte zmiany statutu.

Przewodniczący Walnego Zebrania podziękował mówcy za wystąpienie i ukazanie ważnych problemów.

Jako ostatni z gości wystąpił Marcin WOJDAT – sekretarz m.st. Warszawy. Przekazał zebranim pozdrowienia oraz serdeczne życzenia owocnych obrad od pani Hanny Gronkiewicz-Waltz – prezydent m.st. Warszawy, która nie mogła być obecna na Walnym Zebraniu Delegatów ZPW z powodu licznych obowiązków. Marcin Wojdat również od siebie podziękował prezesowi ZPW za zaproszenie i zapewnił o swoim podziwieniu i szacunku dla wszystkich powstańców warszawskich.

Następnym punktem porządku dziennego obrad Walnego Zebrania Delegatów było wystąpienie wiceprezesa Związku Powstańców Warszawskich – Zbigniewa GALPERYNA, który w imieniu Związku przedstawił i omówił główne kierunki działalności Zarządu Głównego ZPW za ostatnią kadencję, oparte na sprawozdaniu, które wszyscy uczestnicy Walnego Zebrania otrzymali wcześniej.

Omawiana tematyka obejmowała następujące działy:

- struktura i liczebność Związku Powstańców Warszawskich
- Korpus Weteranów Walk o Niepodległość RP
- ochrona Znaku Polski Walczącej
- ochrona zdrowia i opieka socjalna
- rozpowszechnianie etosu Powstania Warszawskiego
- współpraca ze szkołami, harcerstwem, wojskiem i grupami rekonstrukcyjnymi

– Biuletyn Informacyjny Związku „Powstaniec Warszawski”.

Po wystąpieniu wiceprezesa Z. Galperyna sprawozdanie w imieniu Komisji Rewizyjnej Związku złożył jej dotychczasowy przewodniczący kol. Stanisław Kral-Leszczyński. Komisja Rewizyjna dokonała oceny działalności Zarządu Głównego ZPW opierając się na rocznych sprawozdaniach Zarządu oraz kontroli finansowo-księgowej, badaniach bilansu, a także wiedzy wynikającej z uczestnictwa przewodniczącego Komisji Rewizyjnej w posiedzeniach Zarządu Głównego ZPW. Pracę Biura koordynował z zaangażowaniem wiceprezes Zbigniew Galperyn, który pełnił jednocześnie funkcję sekretarza.

Aktywnie działała Komisja Socjalna pod nadzorem wiceprezesa Haliny Jędrzejewskiej. Ważny był także kontakt z mediami dla popularyzacji wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym i o działalności konspiracyjnej w okresie okupacji. W tych sprawach wiodącą rolę pełnił wiceprezes Edmund Baranowski. Sprawy finansowe prowadzone były starannie i zgodnie z obowiązującymi przepisami przez skarbnika Eugeniusza Tyrajskiego. Dzięki umiejętnemu gospodarowaniu posiadanymi środkami zadania Związku były realizowane zgodnie z założeniami. Na duże uznanie, w ocenie Komisji Rewizyjnej, zasługuje dobra organizacja pracy i zaangażowanie pracowników Biura.

Ważną rolę w łączności z członkami Związku pełnił Biuletyn Informacyjny „Powstaniec Warszawski” pod społeczną redakcją kol. Jolanty Kolczyńskiej i Poli Kowalskiej.

Przedstawiając ocenę pracy Zarządu Głównego ZPW za okres jego ostatniej kadencji, Komisja wyraziła podziękowania całemu Zarządowi za trud i zaangażowanie w pracy dla dobra członków i rozwoju Związku. W imieniu Komisji Rewizyjnej jej przewodniczący złożył wniosek Walnemu Zebraniu Delegatów o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi ZPW.

Następnie w imieniu Sądu Koleżeńskiego sprawozdanie z działalności złożył kol. Tadeusz Roman. Poinformował, iż w trakcie swojej kadencji Sąd Koleżeński miał do rozpatrzenia jedną sądową sprawę. Sprawę zakończono, gdyż wnioskodawca wycofał swój wniosek oskarżenia.

Po sprawozdaniu Sądu Koleżeńskiego przewodniczący Walnego Zebrania, stosownie do pkt. 9 porządku dziennego, zarządził dyskusję. Delegaci, którzy chcieli zabrać głos, zostali poproszeni o złożenie u przewodniczącego obrad karteczek zawierających imię i nazwisko delegata oraz nazwę środowiska/koła terenowego.

Jako pierwszy wystąpił kol. Mieczysław CIELECKI ze zgrupowania „Baszta”.

Wnioskował, aby dokonać selekcji książek, publikacji i zarekomendować wybrany zestaw lektur młodzieży licealnej. Według mówcy ciągle jeszcze niedostateczna jest wiedza o Powstaniu Warszawskim. Najlepiej kształtuje się ten poziom w wojsku. Należy dołożyć starań, aby ta wiedza obejmowała również informacje o trudnych, dramatycznych momentach Powstania (np. wymordowanie ludności cywilnej na Woli, śmierć ks. Stanka powieszonego na Czerniakowie kapelana zgrupowania „Kryśka”), a nie opierała się w dużej mierze na scenariuszach obecnie produkowanych filmów. Należy interweniować w Ministerstwie Edukacji, aby program nauki historii nie kończył się na I wojnie światowej, a obejmował również okres współczesny. Kol. Cielecki, na podstawie własnych doświadczeń pozytywnie ocenił opiekę lekarską w szpitalach „przyjaznych kombatanom”. Na koniec wyraził żal, iż w 70. rocznicę Powstania Warszawskiego zbyt mało przyznano powstańcom wysokich odznaczeń np. Krzyża Niepodległości.

Po wystąpieniu kol. Cieleckiego przewodniczący Walnego Zebrania Delegatów zaapelował, aby delegaci precyzyjnie formułowali wnioski, co ułatwi pracę Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie głos zabrał kol. Jan WITKOWSKI – przewodniczący środowiska „Iwo-Ostoja”. Jego wystąpienie dotyczyło Korpusu Weteranów, a zwłaszcza legitymacji Korpusu. Według niego sama ustawa nic nie zmieniła; legitymacja Korpusu Weteranów, wydawana przez Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, ma mniejszą wartość niż karta do bankomatu. Oczekiwania były większe; kombatanci powinni byli dostać również odznakę Korpusu. Mówca wnioskował o dalszą pracę nad Ustawą o Korpusie Weteranów, aby kombatanci mogli się czuć odpowiednio uhonorowani.

Kol. Zbigniew MOSKOT – przedstawiciel Koła Terenowego ZPW w Szczecinie. W nawiązaniu do tematu uprawnień wynikających z posiadania legitymacji Korpusu Weteranów, poinformował, iż podróżując koleją otrzymał tylko 37% zniżki zamiast 51%, jak jest to przewidziane w ustawie. Poparł wniosek kol. Witkowskiego, aby nadać legitymacji Korpusu Weteranów większe znaczenie. Dziękował Związkowi Powstańców Warszawskich oraz Urzędowi ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych za uhonorowanie powstańców w Szczecinie dyplomami i medalami 70-lecia Powstania Warszawskiego. Wyraził żal, że mimo złożonych wniosków na odznaczenia i awanse nie otrzymali żadnych odpowiedzi w tych sprawach. Przywołał pamięć o m/s „Powstaniec Warszawski”, któremu powstańcy przekazali mnóstwo pamiątek. Były one potem prezentowane w miejscach, do których zawijał statek. Na te spotkania przychodziła Polonia z całego świata. Potem „Powstaniec Warszawski” został sprzedany greckiemu armatorowi.

Kol. Janusz PREYSS – przewodniczący Koła Terenowego ZPW w Gdańsku poinformował, iż jego koło liczy obecnie 21 osób, a było 100. Uznał, że w tym roku w Warszawie nastąpiło apogeum obchodów rocznicowych wybuchu Powstania. Powstańcy czuli się wspólnie podczas tego święta; otaczała ich wspólna przyjaźnielska atmosfera. Jako przyjezdni odczuwali niezwykle troskliwą opiekę.

Zaproponował podjęcie uchwały w sprawie podziękowań organizatorom, a szczególnie prezydent m.st. Warszawy i Muzeum Powstania Warszawskiego za tak godne uczczenie 70. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Zapytał, jakie były kryteria przyznawania medali 70. lecia Powstania Warszawskiego, gdyż jak na razie w Kole Terenowym w Szczecinie otrzymało je tylko 7 osób. Zainteresował się także czy Opiekuńczy Korpus Ochotniczy Sióstr PCK i wolontariuszy „OKO” może działać na terenie Gdańska.

Kol. Wiesław NEWECKI – przedstawiciel środowiska „Chrobry II” poinformował delegatów o hejnale Warszawy, który od kilkunastu lat, z inicjatywy powstańców, jest grany na pamiątkę zburzenia Zamku Królewskiego. To dla hejnału jest nobilitacją, iż jest grany z Zamku Królewskiego, miejsca drogiego warszawiakom oraz co roku 31 lipca na Placu Krasińskich podczas Apelu Poległych. Podziękował ustępującym władzom Związku za ich pracę i wnioskuje, aby nowy zarząd podjął działania w celu upamiętnienia w dniu 3 maja 2015 r. 20-lecie odgrywania tego hejnału.

Z kolei głos zabrał kol. Maciej JANASZEK-SEYDLITZ – przewodniczący Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944 r. Kol. Janaszek wysoko ocenił współpracę ze Związkiem Powstańców Warszawskich. Poinformował o działalności, która jest głównie kierowana w stronę młodszego pokolenia i strukturze organizacji oraz o prowadzonej w 9 językach stronie internetowej. Zaprosił zainteresowane osoby do współpracy.

Zgodnie z pkt. 10 porządku obrad przewodniczący Walnego Zebrań przystąpił do głosowania nad wnioskiem Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi ZPW. Wniosek w tej sprawie w głosowaniu przyjęto jednogłośnie.

Przewodniczący Walnego Zebrania podziękował w imieniu delegatów gen. Ścibor-Rylskiemu jako prezesowi ustępującego Zarządu ZPW oraz wszystkim jego członkom za ich pracę.

Następnie, zgodnie z pkt. 11 porządku obrad przystąpiono do wyboru nowych władz Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich. Przewodniczący Walnego Zebrania poinformował, że wybory odbędą się w dwóch fazach; oddzielnie na prezesa Zarządu Głównego ZPW i oddzielnie na nowe władze Zarządu.

W imieniu Prezydium Walnego Zebrania przewodniczący zgłosił kandydaturę generała Zbigniewa Ścibor-Rylskiego na prezesa Zarządu Głównego ZPW na nową kadencję. Wniosek poddany pod głosowanie został przyjęty jednomyślnie.

Przewodniczący obrad Walnego Zebrania poinformował delegatów, iż przyjęty przez Walne Zebranie Delegatów regulamin przewiduje w składzie Prezydium Zarządu Głównego ZPW 8-10 osób. Zwrócił się do delegatów z propozycją jawnego głosowania na 9 kandydatur. Wnioskował, aby głosować „en bloc”.

Do nowego składu Prezydium Zarządu Głównego zaproponował kol. kol:

1. Edmunda Baranowskiego
2. Wojciecha Barańskiego
3. Jerzego Broszkiewicza
4. Zbigniewa Galperyna
5. Halinę Jędrzejewską
6. Tytusa Karlikowskiego
7. Jolantę Kolczyńską
8. Jerzego Turzewskiego
9. Eugeniusza Tyrajskiego.

Poddał to jako wniosek pod głosowanie. Nie było zgłoszeń innych kandydatur z sali. Nikt nie wstrzymał się od głosu. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

Przewodniczący obrad złożył gratulacje nowo wybranym członkom Prezydium ZG ZPW.

Głos zabrał gen. Zbigniew Ścibor-Rylski. Podziękował delegatom za udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi ZPW oraz za wybór nowych władz. Podziękował wszystkim kolegom z Zarządu za dotychczasową ofiarną pracę; szczególne wyrazy uznania skierował do kol. Zbigniewa Galperyna. Prosił wszystkich, którzy jeszcze czują się na siłach, aby w miarę swych możliwości wspomagali kolegów w Zarządzie w tej społecznej, trudnej pracy. Podkreślił, że należy ukierunkować działania Związku na pomoc najbardziej potrzebującym powstańcom.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego składu Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Do Sądu Koleżeńskiego zaproponowano 3 delegatów:

1. Andrzeja Ehrlicha
2. Wiesława Weneckiego
3. Tadeusza Romana

Nie zgłoszono innych kandydatów z sali. Propozycje poddano pod głosowanie, w wyniku czego ww. kandydaci zostali wybrani jednomyślnie.

Na wniosek przewodniczącego ustępującej Głównej Komisji Rewizyjnej zaproponowano kandydatury kol. kol.:

1. Stanisława Kral-Leszczyńskiego
2. Jerzego Malczewskiego
3. Lucyny Nahorskiej.

Nie zgłoszono innych kandydatur z sali. Ww. kandydatury poddane pod głosowanie przyjęto przy 2 głosach sprzeciwu.

O głos poprosił kol. Tadeusz Różycki – przewodniczący środowiska „Harcerska Poczta Polowa”, Jego zdaniem wystąpiły „niedoskonałości” proceduralne. Zapytał, od kiedy kol. Jerzy Turzewski

jest członkiem ZG ZPW; nie przypomina sobie tej osoby w składzie ustępującego Zarządu. Twierdził, że sam był w tym składzie i nie słyszał, aby Zarząd kogoś dokooptował. Dlaczego ogranicza się skład Komisji Rewizyjnej do 3 osób? Dlaczego nie było propozycji z sali?

Przewodniczący obrad Walnego Zebrania Delegatów zapytał kol. Różyckiego czy ma jakiś zarzut w stosunku do członków Zarządu. Kol. Różycki stwierdził, że chciał tylko wyjaśnić, skąd wzięło się nazwisko kol. Turzewskiego w składzie ustępującego Zarządu i w tej sprawie zwróci się do Wydziału Wewnętrznego.

Wypowiedź kol. Różyckiego była niezrozumiała dla prowadzących obrady, gdyż kol. Jerzy Turzewski był formalnie wybranym członkiem Zarządu Głównego ZPW ostatniej kadencji.

Następnie złożył sprawozdanie przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków kol. Leszek Kryst. Komisja wnioskowała uchwalenie 7 postulatów (uchwała nr.3 zał. nr.4), które poddano pod głosowanie. Delegaci przyjęli uchwałę jednogłośnie.

Po podjęciu ww. uchwały do sekretarza Prezydium obrad wpłynął wniosek środowiska „KOP-PAL” zgłaszający inicjatywę wystąpienia do Rady m.st. Warszawy o wzniesienie pomnika ofiar cywilnych Powstania Warszawskiego ku czci 200 tysięcy pomordowanych i 500 tysięcy wypędzonych z miasta.

Wobec wyczerpania porządku obrad Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Związku Powstańców Warszawskich zakończono.

Sekretarz
Walnego Zebrania ZPW
B. Niezielińska-Galperyn
Bogna Niezielińska-Galperyn

Przewodniczący
Walnego Zebrania ZPW
T. Karlikowski
prof. Tytus Karlikowski

Protokół Komisji Skrutacyjno-Mandatowej z wyborów na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym Związku Powstańców Warszawskich w dniu 19 listopada 2014 r.

1. Komisja działająca w składzie:

WITKOWSKI JAN - przewodniczący
CHOJDYŃSKI Antoni
KOSTARSKI Tadeusz
RÓŻYCKA Barbara
SIKORA-SIKORSKI Leszek

na podstawie listy obecności ustaliła, że na zgłoszonych 87 delegatów, obecnych na Walnym Zebraniu było 67 osób, co stanowi 77,01%. Komisja stwierdza ważność Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Związku Powstańców Warszawskich.

2. Komisja stwierdza, że ustępujący Zarząd Główny ZPW, w głosowaniu jawnym, uzyskał jednogłośnie absolutorium.
3. Przewodniczący obrad Walnego Zebrania zgłosił na prezesa Związku Powstańców Warszawskich kandydaturę dotychczasowego prezesa. W głosowaniu jawnym prezesem związku Powstańców Warszawskich został wybrany jednogłośnie gen. Zbigniew Ścibor-Rylski.
4. Do nowego Zarządu Głównego Przewodniczący Walnego Zebrania rekomendował następujące osoby:

Edmund BARANOWSKI
Wojciech BARAŃSKI
Jerzy BROSKIEWICZ
Zbigniew GALPERYN
Halina JĘDRZEJEWSKA
Tytus KARLIKOWSKI
Jolanta KOLCZYŃSKA
Jerzy TURZEWSKI
Eugeniusz TYRAJSKI

Z sali nie zgłoszono innych kandydatów. Przewodniczący Walnego Zebrania zaproponował, aby na kandydatów do nowego Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich głosować jawnie „enblock”. Po uzyskaniu zgody wniosek poddano pod głosowanie. Skład nowego Zarządu Głównego przyjęto jednogłośnie.

5. Do Komisji Rewizyjnej, na podstawie rekomendacji przewodniczącego ustępującej Komisji Rewizyjnej Przewodniczący obrad zgłosił następujące osoby:

Stanisław KRAL-LESZCZYŃSKI

Jerzy MALCZEWSKI

Lucyna NAHORSKA

Z sali nie zgłoszono innych kandydatur.

Przewodniczący obrad zaproponował jawne głosowanie na ww. osoby. Komisja Rewizyjna została wybrana przy 2 głosach przeciwnych. Z sali nie zgłoszono innych kandydatur

6. Do Sądu Koleżeńskiego Przewodniczący obrad zaproponował kandydatury 3 osób zarekomendowanych przez ustępujący Sąd Koleżeński:

Andrzej EHRLICH

Wiesław NEWECKI

Tadeusz ROMAN

W głosowaniu jawnym został wybrany powyższy skład Sądu Koleżeńskiego. Nie było sprzeciwu, nikt nie wstrzymał się od głosu. Po sporządzeniu protokołu Komisja zakończyła pracę.

Członkowie:

Antoni Chojdyński.....
Tadeusz Kostarski
Barbara Różycka
Leszek Sikora-Sikorski.....

Przewodniczący

Jan Witkowski

Załącznik nr 2
do protokołu z 19.11.2014

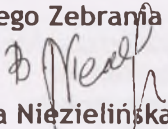
Warszawa, 19 listopada 2014 r.

**Uchwała nr 1 Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego
Związku Powstańców Warszawskich nr**

w sprawie przyjęcia porządku obrad

W dniu 19 listopada 2014 r. Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Związku Powstańców Warszawskich podjęło uchwałę o zatwierdzeniu regulamin porządku obrad.

**Sekretarz
Walnego Zebrania ZPW**


Bogna Niezielińska-Galperyn

**Przewodniczący
Walnego Zebrania ZPW**

prof. dr hab. Tytus Karlikowski

Załącznik nr 3
do protokołu z 19.11.2014

Warszawa, 19 listopada 2014 r.

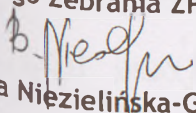
Uchwała nr 2 Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego nr
Związku Powstańców Warszawskich

w sprawie nadania godności honorowego członka ZPW

W uznaniu zasług dla środowiska powstańczego, Walne
Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w dniu 19 listopada 2014 r.
podejmuje uchwałę o nadaniu godności Honorowego Członka
Związku Powstańców Warszawskim następującym osobom:

1. dr Janowi Stanisławowi CIECHANOWSKIEMU
2. Pani Ewie Malinowskiej-GRUPIŃSKIEJ
3. Panu Janowi PRUFFEROWI
4. Panu Waldemarowi STRZAŁKOWSKIEMU

Sekretarz
Walnego Zebrania ZPW


Bogna Niezielińska-Galperyn

Przewodniczący
Walnego Zebrania ZPW

prof. dr hab. Tytus Karlikowski

Zot. nr 4

19 XI 2014 r., Warszawa

Protokół

Komisja Wniosek i Uchwał w składzie:

- przewodniczący Leszek Krzyż
- członkowie: Jerzy Mindriniński
- Jadwiga Roman

Komisja miała trudności w formułowaniu wniosków wynikających z wystąpienia delegatów, ze względu na ich nieprecyzyjność.

Wnioski:

- 1) Postulujemy wrócenie się do Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Obrony Narodowej o uwzględnienie w programach edukacyjnych tematyki związanej z Powstaniem Warszawskim 1944.
- 2) Postulujemy wrócenie się do Kancelarii Prezydenta RP i Szefa Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych o powołanie Rady Korpusu Weteranów.
- 3) Postulujemy, aby Związek Powstańców Warszawskich instytucjom i osobom wyraził specjalne podziękowanie za organizację uroczystości 70-lecia Powstania Warszawskiego.
- 4) Postulujemy ponowne nawiązanie współpracy naszego Związku z Muzeum Powstania Warszawskiego.
- 5) Postulujemy kontynuację i intensyfikację działań zmierzających do budowy Domu Weterana Powstania Warszawskiego.
- 6) Postulujemy zacieśnienie współpracy i jej widzenie pomiędzy Związkiem a Ochotniczym Stowarzyszeniem Opiekunów PCK.
- 7) Postulujemy podjęcie rozmów ze stosownymi instytucjami nt. możliwości poskywania sprzętu rehabilitacyjnego dla potrzebujących członków Związku.

Przewodniczący:

Leszek Krzyż

Członkowie:

Jerzy Mindriniński
Jadwiga Roman

**POSIEDZENIE ORGANIZACYJNE
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH**

25 listopada 2014 roku odbyło się posiedzenie organizacyjne Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich (ZG ZPW), podczas którego ukonstytuowało się Prezydium w następującym składzie:

PREZES

Zbigniew ŚCIBOR-RYLSKI

I Wiceprezes/Sekretarz
Wiceprezes/Skarbnik
Wiceprezes

Zbigniew GALPERYN
Eugeniusz TYRAJSKI
Halina JĘDRZEJEWSKA

Członek
Członek
Członek
Członek
Członek
Członek

Edmund BARANOWSKI
Wojciech BARAŃSKI
Jerzy BROSZKIEWICZ
Tytus KARLIKOWSKI
Jolanta KOLCZYŃSKA
Jerzy TURZEWSKI

WICEPREZES
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Zbigniew Galperyn
Zbigniew Galperyn

PREZES
ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH

Zbigniew Rylski
gen. brzyg. Zbigniew Ścibor-Rylski

NASZ PREZES GEN. ZBIGNIEW ŚCIBOR-RYLSKI



Zbigniew Ścibor Rylski, pseudonim „Stanisław”, „Motyl” urodził się 10 marca 1917 roku w Browkach koło Kijowa. Rodzina repatriowała się do Polski w 1920 roku. Do Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. Tadeusza Kościuszki uczęszczał w Kaliszu w latach 1935 – 1937; był jednym z najlepszych matematyków w szkole i chorążym szkolnego pocztu sztandarowego. W 1937 uzyskał świadectwo dojrzałości. Po przejściu szkolenia wstępnego i szeregu badań oraz zdaniu egzaminów, 1 września 1937 roku wstąpił do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Warszawie, do grupy technicznej. Szkolenie ukończył w 1939 i otrzymał przydział do 1. Pułku Lotniczego w Warszawie; w składzie tego pułku we wrześniu 1939 roku wyruszył na wojnę jako podporucznik. Po rozbiciu macierzystej jednostki pozostała część żołnierzy weszła w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie”. Zbigniew Ścibor Rylski znalazł się w batalionie „Olek”, w składzie którego brał udział w walkach pod Mrozami, Łęczną i Kockiem. Po rozbiciu grupy gen. Kleeberga 6 października 1939 roku dostał się do niewoli niemieckiej; internowany w Stalagu II D w Stargardzie Szczecińskim, skąd 1 lipca 1940 roku uciekł i po licznych perypetiach oraz przygodach dotarł we wrześniu do Warszawy. Po ucieczce z nie-

woli niezwłocznie wstąpił do Związku Walki Zbrojnej; zajmował się przygotowaniem miejsc oraz odbiorem zrzutów lotniczych. W czerwcu 1943 roku otrzymał pseudonim „Motyl” i oddelegowany do Kowla w celu przygotowania nowych miejsc na przyszłe zrzuty. W styczniu 1944 roku został włączony w skład 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK; objął stanowisko dowódcy 1 kompanii w batalionie „Sokoła” (Michał Fijałka), został mianowany na stopień porucznika. Przeszedł z dywizją cały szlak bojowy – za obronę Sztunia i wzięcie do niewoli 80 jeńców niemieckich oraz zdobycie 11 wozów taborowych z bronią, amunicją i żywnością, dowódca Dywizji przedstawił por. Ścibor Ryłskiego do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Jednocześnie za męstwo i całokształt służby w Dywizji otrzymał Krzyż Walecznych.

21 lipca 1944 roku został wezwany do Warszawy i tuż przed wybuchem powstania włączony do batalionu „Czata 49”; objął dowództwo kompanii „Motyl” (nazwa utworzona od pseudonimu dowódcy).

1 sierpnia, na rozkaz ppłk. „Radosława”, oddział por. „Motyla” wziął udział w natarciu baonu „Miotła” na gmach Państwowego Monopolu Tytoniowego przy ul. Dzielnej. Kapitan Ścibor Ryłski dowodził słynnym „desantem kanałowym”, który miał umożliwić w nocy z 30/31 sierpnia przebicie oddziałów powstańczych ze Starej wsi do Śródmieścia. We wrześniu 1944 dowodził połączonymi siłami załogi czerniakowskiej złożonej z żołnierzy AK, AL i berlingowców. Przeszedł cały szlak bojowy Zgrupowania „Radosław” prowadzący z Woli przez Muranów, Stare Miasto, Śródmieście, Czerniaków, Mokotów i znowu Śródmieście. W czasie powstania otrzymał awans do stopnia kapitana.

Za wykazane bohaterstwo i poświęcenie w walkach podczas powstania, szczególnie na Czerniakowie, został przedstawiony do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari po raz drugi. Po raz drugi został odznaczony Krzyżem Walecznych. 2 października 1944 roku został awansowany do stopnia majora.

Po powstaniu uniknął niewoli, wyszedł wraz z grupą rannych do obozu w Pruszkowie, skąd został zwolniony do szpitala w Gródzisku Mazowieckim. Uciekł ze szpitala i kontynuował działalność konspiracyjną do maja 1945. Za aprobatą „Radosława” przeniósł się do Poznania, gdzie mieszkał i pracował pod zmienionym nazwiskiem, unikając represji i prześladowań ze strony organów bezpieczeństwa.

Poza pracą zawodową chętnie poświęcał się działalności społecznej. Jest współzałożycielem i organizatorem Związku Powstańców Warszawskich, już piątą kadencję pełni funkcję prezesa tego Związku. Jest członkiem Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Rady Programowej Muzeum Powstania Warszawskiego.

Za działalność okupacyjną i w okresie powojennym był wielokrotnie nagradzany i odznaczany w tym między innymi: Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Wojny Obronnej 1939 roku, Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą, Medalem za Warszawę. 7 maja 2005 roku Zbigniew Ścibor-Rylski został awansowany do stopnia generała brygady.

Wojciech Dysko

Z ŻYCIA ŚRODOWISK

UROCZYSTOŚCI W ŚRODOWISKACH POWSTAŃCZYCH

PO SIEDEMDZIESIĘCIU LATACH...

70. rocznica wybuchu Powstania i zdobycia przez powstańców gmachu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych obchodzona była w tym roku szczególnie uroczyście – ze względu na „okrągłość daty”.



Wśród kilkuset zaproszonych osób znalazło się z ponad sześciuset – osobowej niegdyś załogi powstańczej PWPW siedmioro: Zdzisław Kacperski i Lucyna Petrus ze zgrupowania „Leśnik”, Alicja Kostarska i Barbara Sekulska z kompanii „Osa” oraz Juliusz Kulesza, Jerzy Kucharski i Krystyna Wróblewska z grupy PWB/17/S. Towarzyszyły im poczty sztandarowe zgrupowań powstańczych.

Obecni byli: prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej prof. Leszek Żukowski i wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich płk Edmund Baranowski, a władze państwowe reprezentował minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz.



Gości powitał prezes Zarządu PWPW S.A. Marek Siwiec. Po okolicznościowym przemówieniu złożono wieńce pod główną tablicą, upamiętniającą wszystkie oddziały powstańczej załogi PWPW, oraz pod tablicą poświęconą doktor „Ranie” (Hanna Pietruchowska) i por. „Białemu” (Czesław Lech), poległym w ostatnich godzinach obrony Wytwórni.

Przewodniczący środowiska b. żołnierzy zgrupowania „Róg” Jerzy Krauze przekazał do zbiorów Izby Pamięci PWPW na ręce prezesa Marka Siwca dokumentację sztandaru grupy PWB/17/S.

Interującym punktem spotkania był jak zwykle bardzo starannie przygotowany program informacyjno – historyczny. Tym razem redakcja „Życia Wytwórni” w osobach Izabeli Łukasiuk i Tomasza Turka opracowała ekranową animację, obrazującą kolejne dni powstańczych bojów o kompleks PWPW.



Końcowa faza uroczystości była nietypowa, bo Wytwórnia z okazji 70-lecia przygotowała wznowienie powstańczych wspomnień Juliusza Kuleszy, zatytułowanych „Z tasiemką na czołgi”. Kilka-set egzemplarzy książki rozdano obecnym, z których wielu ustawiło się w kolejce po autorskie autografy.

Autor otrzymał od PWPW niecodzienny prezent: replikę pistoletu maszynowego „schmeisser”, z którym został odwieziony do domu samochodem Wytwórni. Jazda tramwajem cywilnego mężczyzny, uzbrojonego w pistolet maszynowy, mogłaby zakończyć się w policyjnym komisariacie.

Julek

PIERÓW WARTO



70. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO W ŚRODOWISKU ZGRUPOWANIA „CHROBRY II”

Uroczyste obchody 70. rocznicy Powstania Warszawskiego to dług wdzięczności poległym, walecznym powstańcom „Aby Polska była Polską”.

Cześć Ich Pamięci!

29 lipca 2014 r. godz.10.00

Powstańcy z „Chrobrego II” wraz z poczem sztandarowym Środowiska, z harcerzami 123 Drużyny ZHR i warszawiakami spotkali się przy pomniku – tablicy na ul. Towarowej (przy Srebrnej), gdzie złożono wiązanki kwiatów, zapalono znicze. Obelisk granitowy, tablica i słup bramowy tzw. Syberii stanowią całość przekazu historycznego dotyczącego walk w 1944 r. na tym terenie.

Czołgi, pociągi pancerne, lotnictwo, artyleria, KM-y, granatniki i Der Grosse Karl 810 mm działło, które niszczyło Odesę, Sewastopol, a w czasie Powstania Warszawę. Braki broni powstańcy nadrobiali odwagą i pomysłowością.

Chwała Bohaterom!

Tego dnia o godzinie 11.00 zebrani przemaszerowali pod tablicę pamięci na budynku Muzeum Woli – ul. Srebrna 12. Do zebranych przyłączyli się pracownicy Muzeum Woli. Krótka informacja: plac przed Muzeum Woli to powstańczy cmentarz w ogrodzie pałacowym.

Po 25 sierpnia Niemcy opanowali pozycje „Handkego” i po drugiej stronie ulicy zajmowali przez blisko tydzień pozycję frontową. Po kilku dniach brawurowych starć 3 kompania pod dowództwem por. „Zdunia” przepędziła Niemców poza Towarową. Pozycje bojowe „Handkego”, plac Zawiszy, Srebrna wróciły w nasze posiadanie. Dla Niemców ważne było odsunięcie nas od wykopu linii średnicowej, ale to im się nie udało, dzięki dzielnej postawie 2 i 3 plutonu kompanii „Zdunin” (por. Molmara, por. „Wiktora”).

Uroczyste spotkanie odbyło się też o godz. 11.00 przy tablicy poświęconej dowództwu Zgrupowania przy ul. Siennej 45. Złożono wiązanki kwiatów, zapalono znicze. Według informacji przekazanych przez uczestników walk w tym gmachu, w tym budynku stacjonował mjr. Zygmunt Brejnak. Mjr „Lig” – Leon Nowakowski organizator zgrupowania został przeniesiony na ulicę Królewską, gdzie poległ. Kpt. mjr. Jan Jaroszek szef sztabu poległ 15 sierpnia 1944 w walce z czołgami na ul. Grzybowskiej.

Cześć i chwała Bohaterom Powstania Warszawskiego!

Kolejne jubileuszowe spotkanie z udziałem wojska, pocztu sztandarowego, harcerzy, kombatanów i przechodniów odbyło się tego dnia na ulicy Żelaznej przy głazie – tablicy przed Domem Pamięci Kolejowym. Złożono wiązanki kwiatów, zapalono znicze. Było krótkie wspomnienie przy pomniku usytuowanym pomiędzy 1 a 3 kompanią „Chrobrego II”. Tu walczył I batalion Lecha Żelaznego kpt. Przysiojeckiego.

Tego dnia odbyły się jeszcze dwa spotkania: na placu Grzybowskim przed kościołem Wszystkich Świętych (3 tablice) oraz w Przychodni Mariańska 1; udział personelu, pacjentów, harcerzy i wojska. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy odbyło się tradycyjne przyjęcie.

Zarząd Środowiska składa podziękowania kierownictwu Przychodni. Bóg zapłać! Budynek Mariańska 1 to szpital powstańczy „Chrobrego II”, o czym przypomina tablica i kącik patriotyczny.

2 sierpnia 2014 r.

Przed południem odbyło się centralne spotkanie „Chrobrego II” przy pomniku pamięci na Skwerze Zgrupowania AK „Chrobry II” (ul. Chmielna – Miedziana) z udziałem pocztu sztandarowego, wojska, zaproszonych przedstawicieli władz Ratusza Wola, instytucji. Złożono kwiaty, zapalono znicze, były przemówienia. Uroczystość odbyła się w podniosłym nastroju. Potem odbyło się

spotkanie przy kawie i herbacie w Izbie Pamięci w Szkole Podstawowej nr 26 im. Mirosława Biernackiego ps. „Genarał” – harcerza Szarych Szeregów, który 31 sierpnia 1944 r. poległ na przedpolu ul. Towarowej w obronie szkoły.

Cześć i chwała Bohaterom Powstania Warszawskiego 1944!

Środowisko „Chrobry II” brało także udział w uroczystościach wolskich na ul. Górczewskiej 32 i na Lesznie (5 sierpnia 2014 r.) z poczem sztandarowym i powstańcami warszawskimi.

31 sierpnia 2014 r.

Odbył się wyjazd do Orszymowa koło Płocka, gdzie pochowany jest szef Sztabu Zgrupowania „Chrobry II” śp. mjr Jan Jaroszek „Proboszcz”. Tradycyjnie odprawiona została msza święta w kościele pw. Św. Floriana w Orszymowie z programem historyczno-artystycznym w wykonaniu młodzieży szkolnej. Złożono kwiaty pod tablicą pamięci w kościele i na cmentarzu przy grobie bohatera Powstania Warszawskiego mjr Jana Jarosza – zniszczył 15 czołgów nieprzyjaciela. Poległ 15 sierpnia 1944 r.

Po uroczystości na cmentarzu odbyło się spotkanie kombatan-tów z Warszawy ze społeczeństwem Orszymowa w Szkole. Całość uświetniono występami i przemówieniami z wręczeniem upominków, uroczystym obiadem. Tym spotkaniom patronuje ks. proboszcz i wójt Gminy. Atmosfera była uroczysta i podniosła. Oby udało się podtrzymać ten związek walczącej Warszawy z Ziemią Orszymowską, która wydała bohatera Jana Jarosza.

Cześć Bohaterowi!

27 września 2014 godz. 16.00

W kościele św. Oriona na placu Starynkiewicza odprawiona została msza święta za poległych powstańców.

5-6 października 2014 r.

Odbyło się spotkanie w Lamsdorf – Łambinowice w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych.

Nigdy więcej wojny!

Jerzy Zakrzewski



ŻOŁNIERZE ZGRUPOWANIA CHROBRY II

Ostatnio słyszymy szereg teorii, które analizując naszą przeszłość, poddają krytycznej ocenie pewne wydarzenia historyczne, szczególnie te, dzięki którym utrzymaliśmy naszą tożsamość narodową. W ocenie tych „historyków,” niepotrzebne były zrywy powstańcze XIX wieku, Józef Piłsudski był tyranem, a Powstanie Warszawskie, to bezsensowny akt desperacji Rządu Londyńskiego. Niestety, jest to efekt ignorowania historii Polski i traktowania przeszłości historycznej, jako bajkowych lub wręcz wirtualnych wydarzeń, jest to efekt „deptania” i lekceważenia autorytetów.

Musimy pamiętać, że naród to historycznie ukształtowana wspólnota powstała na gruncie wspólnych losów dziejowych, a jego spoiwem jest poczucie tożsamości, czyli wspólna przeszłość, o której nie wolno nam zapomnieć. Owszem, żyjemy w Europie i jesteśmy Europejczykami, ale przede wszystkim żyjemy w Polsce i jesteśmy Polakami. Dlatego takie uroczystości, jak dzisiejsza odgrywają wielką rolę w kształtowaniu w nas poczucia patriotyzmu, tym bardziej, że bierzecie w niej udział **Wy** bezpośredni uczestnicy wydarzeń sprzed 70 lat, **Wy** bohaterowie **Powstania Warszawskiego**.

Dostojni Goście – chylę przed Wami czoło i składam serdeczne podziękowania za to, że 70 lat temu pokazaliście światu, że jesteście Polakami i mimo braku wsparcia walczyliście dzielnie nie szczędząc krwi w imię Wolnej i Niepodległej Polski. Dziękuję Wam za to, że dzisiaj jesteście wśród nas i czcicie pamięć swojego przełożonego z tamtych lat, majora Jana Jaroszka – syna tej ziemi.

Chwała bohaterom !!!

Andrzej Barciński

Wójt Gminy Mała Wieś

Orazymowo 31 sierpnia 2014r.

NON OMNIS MORIAR!

Środowiska „Obroży” i „Grupy Kampinos” działają pod hasłem KONTYNUACJA oraz w myśl zachowanego w naszych sercach i umysłach hasła NON OMNIS MORIAR! To hasło z „Pieśni” Horacego, co znaczy: – Nie wszystek umrę! Nie zapomnimy!

Ocalamy od zapomnienia przeszłość, przekazujemy społeczeństwu, a zwłaszcza młodzieży historię Polskiego Państwa Podziemnego, Armii Krajowej, Szarych Szeregów, historię konspiracji i walki.

Utrwalamy historię w monografiach poszczególnych Rejonów, w licznych publikacjach. Mamy w tym obszarze działania w czasie naszej 25-letniej działalności bardzo duże osiągnięcia, o czym świadczy bogaty zestaw książek, monografii, Zeszytów Historycznych „Na przedpolu Warszawy”, opracowań okolicznościowych wspomnień pośmiertnych.

Największe osiągnięcie Okręgu to Rajdy „Szlakiem naszej historii” organizowane przez VI Rejon Ursus „Helenów”, Pruszków „Piechocin”. W XXIX Rajdzie zorganizowanym w kwietniu 2014 roku uczestniczyło 5980 osób!

W Legionowie znaczącą rolę spełniają organizowane od kilku lat konkursy wiedzy o Polskim Państwie Podziemnym, Armii Krajowej i Szarych Szeregach. W Powiecie Legionowskim zaczęły się marsze młodzieży po wytyczonym Turystycznym szlaku patriotycznym im. „Polski Walczącej”, od kilku lat organizowany jest w Chotomowie rajd rowerowy po miejscach pamięci dla uczczenia kolejnej rocznicy Powstania Warszawskiego.

Czcimy i utrwalamy pamięć poległych w Powstaniu Warszawskim 1944.

Godnie i w niezwykle serdecznej atmosferze przebiegały obchody 70. rocznicy Powstania Warszawskiego na terenie przedwojennego Powiatu Warszawskiego. Liczny był udział w uroczystościach młodzieży. Uwidoczniała się bliska więź lokalnych społeczeństw z kombatantami – powstańcami.

Przywołano tamte dni, tamte wydarzenia.

Żołnierze „Obroży” i „Grupy Kampinos” z honorem wykonywali zadania bojowe wynikające z rozkazów gen. „Montera” i gen. „Bora” wzywających żołnierzy AK do przyścia z pomocą powstańczej Warszawie. Danina krwi to 1400 poległych i pomordowanych, w tym 1020 poległych w czasie Powstania i 400 aresztowanych przez NKWD i zesłanych do sowieckich łagrów.

Nie chcemy i nie uczestniczymy w żenujących kłótniach politycznych. Dla nas weteranów wartością nadrzędną była i jest Polska. I praca na rzecz Polski, jednocześnie dajemy odpór krzywdzącym wypowiedziom, jak np. prof. Elżbiety Janickiej z Instytutu Slawistyki PAN na temat bohaterów książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”.

Dajemy odpór niezgodnym z prawdą, krzywdzącym ocenom Armii Krajowej, żołnierzy AK i ruchu oporu w Polsce, jak to przedstawia niemiecki film „Nasze matki, nasi ojcowie”. Sprzeciwiamy się nadużywaniu przez partie polityczne symbolicznego znaku Polski Walczącej „W” – jesteśmy w większości powstańcami i popieramy stanowisko w tej sprawie Związku Powstańców Warszawskich.

Ważną rolę odgrywa nasza witryna internetowa założona w 2005 roku z inicjatywy śp. powstańca i naukowca prof. Tadeusza Gołębskiego długoletniego I wiceprezesa naszych Środowisk. Dziękujemy wszystkim, którzy z nami współpracują. Tak trzymać!

Pola Kowalska

Wiceprezes Okręgu Warszawa-Powiat ŚŻŻAK

PRUSZKÓW ODDAŁ HOŁD LUDNOŚCI CYWILNEJ

Obchody 70. rocznicy Powstania Warszawskiego w Pruszkowie w VI Rejonie „Obroży” odbyły się pod patronatem honorowym Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Pruszków oddał hołd ludności cywilnej, która w czasie Powstania Warszawskiego została wypędzona ze Stolicy i znalazła się w pruszkowskim obozie Dulag Lager 121. W intencji wypędzonych warszawiaków, byłych więźniów Dulag 121, a także osób im pomagającym odprawiona została msza święta celebrowana przez kardynała Kazimierza Nycza Metropolitę Warszawskiego. Po uroczystym Apelu Pamięci złożono wieńce i wianki kwiatów pod pomnikiem „Tędy Przeszła Warszawa”.

W ramach oficjalnych uroczystości odbyła się rekonstrukcja: dowódca warszawiaków do obozu przejściowego Dulag 121 trasą EKD Elektryczną Koleją Dojazdową i wejście do obozu. Odbyły się pokazy filmów o Powstaniu Warszawskim i o Dulagu, koncerty kapeli Kaspel, widowisko teatralne „Babie lato”, koncert „Wolni niepokonani” połączony z elementami widowiska słowno-muzycznego.

W budynku Muzeum Dulag 121 zaprezentowano wg scenariusza Jana Tarczyńskiego film dokumentalny „Pojazdy powstańców Warszawy”. Film pokazuje różnego typu pojazdy (motocykle, samochody, czołgi i pojazdy pancerne) używane przez Armię Krajową w czasie Powstania Warszawskiego. Pojazdy te były albo zdobyte przez powstańców albo przez nich przygotowane przed wybuchem Powstania. Wystawa przygotowana przez Muzeum Wojska Polskiego i Muzeum Dulag 121.

Dla mieszkańców Powiatu Pruszkowskiego organizowane są przez Muzeum Dulag 121 wycieczki „Niedzielne wyprawy śladami Powstania Warszawskiego” z udziałem przewodników, pracowników Muzeum Powstania Warszawskiego i świadków historii do poszczególnych dzielnic Warszawy, do miejsc największych walk powstańców.

Zdzisław Zaborski
Prezes Koła nr 6 Pruszków

MEDALE I DYPLOMY DLA KOMBATANTÓW AK POWIATU LEGIONOWSKIEGO

Ku chwale Ojczyzny!

Kilkudziesięciu kombatantów z Powiatu Legionowskiego, uczestników Powstania Warszawskiego, otrzymało Medale Pamiątkowe i dyplomy z okazji 70. rocznicy Powstania Warszawskiego. Uroczystość odbyła się w legionowskim Ratuszu.

Medale i dyplomy wręczała Bożena Żelazowska, zastępczyni szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Na dyplomach znalazły się wyrazy najgłębszego szacunku i podziękowania naszym weteranom za udział w walce o wolność i honor Polaków. Medale stanowią wyróżnienie od Związku Powstańców Warszawskich. Ich wręczenie odbywało się etapami. Dzięki interwencji starosty Jana Grabca trafiły do wszystkich zasłużonych.

Po części oficjalnej uroczystości zgromadzeni wysłuchali kilku pieśni patriotycznych i okolicznościowych w wykonaniu młodzieży.

o.ga.

BATALION „BEŁT” – ŻYWA PAMIĘĆ O POWSTANIU

(...) Gdy na początku „pożogi Warszawy”
delikatny synek oderwany od mamy,
nie miał siły podnieść worka soli,
teraz na plecach dźwiga rannego to chuchro,
nie chce, by kolega dostał się do niewoli.
Koszmar! Krew ciekła z głowy, nogi kopały,
Trzeba biec było, bo kule kasały...



Poczet sztandarowy, harcerze i ostatni kombatan ci Batalionu „Belt” przed tablicą upamiętniającą barykadę-przekop w Alejach Jerozolimskich

(...) Cicho i wolno płyniemy do Pragi
 nędzną żabką w mokrym ubraniu i boso...
 Hurra! Brzeg! Wynurzam się z wody prawie nagi
 z bagażem przeżyć. Dzięki Bogu, że się udało!

„Belt” Śródmieście Południowe nie ma już przyszłości.
 Kiedy sztandar do Muzeum Powstania zostanie oddany,
 wówczas „Kronika dziejów” spisana dla potomności
 oraz miejsca pamięci będą po nim śladami.

Fragmenty wiersza: „Rekordy wojenne”

Jerzy Malczewski

WSPOMNIENIA

KONIEC POWSTANIA WARSZAWSKIEGO W KWATERZE GŁÓWNEJ AK we wspomnieniach Adama Drzewoskiego

5 września KG AK przechodzi do Śródmieścia Południowego i lokuje się w tzw. Małej Paście, czyli Centrali Telefonicznej przy Piusa XI 19. Powstaje teraz zupełnie nowy pluton osłonowy, który otrzymuje kryptonim „Łącz 59”. Z pozoru ma być to oddział łączności – stąd ten kryptonim, dlatego aby nie zdekonspirować miejsca pobytu **KG AK**.

Dowódcą plutonu był kpt. „Agaton” Stanisław Jankowski, z konspiracyjnej komórki Wd 68. W Powstaniu przez pierwsze dni walczył w batalionie „Pięść”. Dobrał on 19 ludzi ze swego oddziału, a także 12 ludzi z konspiracyjnej komórki 993/W, którzy do tej pory walczyli w kompanii „Zemsta” wspomnianego batalionu „Pięść”. Oddziałem tym dowodził sierż. pchor. „Andrzejewski” Andrzej Zawadzki. Trzeci trzon nowego plutonu osłonowego tworzyło 17 żołnierzy z dawnej konspiracyjnej komórki 993/G, którzy w Powstaniu walczyli w szeregach 8 kompanii baonu „Kiliński”. Dowodził nim ppor. „Roman” Roman Grodzki. Ten kombinowany pluton stanowił osłonę Komendy Głównej aż do końca Powstania.

Na biura i kwatery KG przeznaczono schron pod centralą telefoniczną i piwnice budynku mieszkalnego pracowników centrali. Żołnierze osłony mieszkali na parterze budynku biurowego.

Ja byłem żołnierzem oddziału Wd 68 „Benon”. Do moich obowiązków należała obsługa radiostacji alarmowej (rosyjska RBM) – szczęśliwie nie użyta – i odbiorników firmy „Philips”. Typów nie pamiętam. Były przeznaczone do odbioru komunikatów z Londynu do komendanta AK. Częstotliwość i godziny nadawania (szyfrem) mieliśmy ściśle określone. Odbiorniki połączone były przewodem z biurem szyfrów w KG.

Ten punkt nasłuchu obsługiwałem na zmianę ze „Stanisławem” Kazimierzem Łumińskim do końca Powstania.

Po zakończeniu rozmów ze sztabem gen. von den Bacha i ustaleniu warunków zaprzestania walk w Warszawie (2 X) dostałem rozkaz od płk „Hellera” Kazimierza Iranek-Osmeckiego zabezpieczenia i ukrycia podręcznego archiwum dowódcy AK. Do tego celu posłużyła metalowa skrzynka po amunicji wysmarowana smołą. Wypełniona dokumentami została ukryta przez żołnierzy z 993 W „Agę” Mariana Moranowicza i „Zbyszka” Lecha Zbyszyńskiego. Inną skrzynkę ukrył „Kajtek” Jerzy Niżnikowski. Pozostałe dokumenty Komendy Głównej zostały w kilku partiach spalone w metalowej beczce po ropie naftowej. Całą tę akcję dozorował major „Quebek” Jan Piotrowski, kwatermistrz KG AK. Po zniszczeniu radiostacji i odbiorników mogłem wyjść na miasto.

Poszedłem na ul. Chmielną, gdzie był pochowany mój ojciec i inni członkowie rodziny (zginęli pod gruzami zbombardowanego domu mieszkalnego). Tam pożegnałem się ze swoimi bliskimi.

5 października rano o godz. 8.00 „Agaton” zarządził zbiórkę plutonu osłony. Ze schronu przyszedł gen. „Bór”. W kilku słowach podziękował nam za służbę i życzył żołnierskiego szczęścia. O godz. 9.00 wyruszyliśmy do warsztatów samochodowych na ulicy Filtrowej. Tam mieliśmy oddać broń. Po nas z Piusa XI wyszedł generał „Bór” ze sztabem i adiutantami. Na placu przed Politechniką odebrał defiladę wychodzących do niewoli oddziałów. Po tej uroczystości wsiadł do oczekującego samochodu i odjechał w eskorcie oficerów niemieckich. O godz. 12.00 ruszyliśmy w oddziałach do Ożarowa.

Po wojnie robotnicy pracujący na ul. Pięknej (dawniej Piusa XI) odnaleźli skrzynię z archiwum i przekazali ją milicji. Dokumenty zachowały się w Archiwum Urzędu d.s. Kombatantów. Skrzynia „Kajtka” nie odnaleziono.

kpt. Adam Drzewoski

Załączam kopię zachowanego dokumentu – wniosku „Agatona” Stanisława Jankowskiego o odznaczenie Krzyżem Walecznych m.in. „Benona” Adama Drzewoskiego i „Stanisława” Kazimierza Łumińskiego. Wniosek podpisał płk „Heller” Kazimierz Iranek-Osmecki, a zaakceptował gen. „Bór” Tadeusz Komorowski.

Oryginał w Archiwum Urzędu d.s. Komendantów

Wnioski odznaczenia w

wniosek na odznaczenie Krzyżem Walecznych po Zar. I-y

1. Klubieta ur. 1910 w konsp. od 1939

praca w konsp. podziemnej, jako łączniczka
następnie wypracował dot., dalej jako kie-
rownik samodzielnych podziemnych. Na ostatnim
stanowisku przejawia dużą inicjatywę i od-
ważność, szczególnie bierze udział w akcjach
operacyjnych.

2. Wojciech ur. 1910 w konsp. od lutego 1941

pracownik techniczny, potem z-ca kierowni-
ka zakładu, wykonywany, oświatowy, o du-
żej odwadze osobistej.

3. Tomasz Pakulski, ur. 1921 w konsp. od XII.1942

Z-ca kierownika pracowni technicznych bie-
żące wielokrotnie udział w poważnie niebezpiecznych
akcjach. W lipcu 1942 przenosi sprzęt radiowy
w tajemnicy przez patrol, w obustronnej wy-
mianie strzałów zostaje ranny.

4. Zenon ur. 1924 w konsp. 1943

Kier. pracowni radiowej. W całokształcie
bardzo zaangażowany, pracy tej konsekwentnie, stale
przejawia i duże oporność i odwagę. W akcji
rannych w czasie przenoszenia sprzętu radiowe-
go, na własną prośbę przeleci on do innej
pracowni, gdzie nadal, pomimo rany kieruje
pracą.

5. Stanisław ur. 1921 w konsp. 1943

Pracownik działu radiowego. W lipcu 1942.
poż. przenosił sprzęt radiowego oddziału
zatrzymanego p. na. patrol nie otworzył orszad
swiatła rannego kolegę i sprzęt, podej-
mując natychmiast działają p. acją.

21 VII 44

Heller

Agaton

Bór

BYŁ TAKI ROK

Pamiętam dobrze ten rok,
a sierpień był wtedy gorący.
Zewsząd dudnił miarowy krok,
czas zemsty stał się nagły.
Za krew, za pot, za łzy,
za nasze zburzone miasto.
Tu nawet ziemia z gniewu drży,
na ulicach od wroga ciasno.

Wśród bomb i świstu kul,
zdobywamy dom po domu.
Nie zważając na żaden ból,
nie skarżąc się o tym nikomu.
Mokotów, Ochota, Wola,
Żoliborz i Stare Miasto...
Jakaż ciężka mieszkańców dola,
nawet w nocy nie mogą zasnąć.
Słysząc jęki, krzyki i strzały,
wróg się z miastem wściekle rozprawia.
Jeszcze raz działa zagrzmiały,
w gruzach leży cała Warszawa.

Mdleją ręce, dym oddech dusi,
brak już wody i amunicji.
Każdy jednak na miejscu trwać musi,
aby bronić honoru, ambicji.
Znikąd nie ma pomocy,
nikt braterskiej ręki nie poda.
Barbarzyńskiej ulegamy przemocy,
dla pokoleń ogromna szkoda.

Zdradził nas wolny świat,
 jak zawsze jesteśmy sami.
 Ginie w walce młodość kwiat,
 przyszłości nie ma przed nami.
 Dzielni chłopcy, wspaniałe dziewczęta,
 niechaj każdy kamień Was pamięta.
 Warszawa zaśpiewa pieśń
 na Waszą cześć, na cześć, na cześć!

Podpisuję się pseudonimem „Matylda” – Ewa Kozłowska
 Jestem siostrą powstańca i akowca Kazimierza Wójcika

Z POWSTANIA WARSZAWSKIEGO – DO OBOZU

W trzeciej dekadzie września 1944 roku na barykadzie ul. Siennej przy Towarowej byłem ciężko ranny podczas ostrzału czołgów atakujących placówki powstańcze na ulicy Towarowej, od strony tzw. Syberii – dawnego Dworca Towarowego. Z zasypanego budynku na barykadzie ratowali mnie koledzy i koleżanki z drużyny „Generała” Mirosława Biernackiego: „Kajtek”, „Zbyszek”, „Tomek”, „As” oraz sanitariuszki: „Jastrząb”, „Szprotka”, „Ruda Ewa”, „Blanka”.

Szpitala zostały zburzone pod ostrzałem na ul. Srebrnej, zanieśono mnie zatem nieprzytomnego do por. „Molmara” na ul. Miedzianą, gdzie był punkt sanitarny na I piętrze. Tam od 22 września 1944 r. leżałem w narożnym pokoju, leczyły mnie sanitariuszki, zmieniały opatrunki, karmiły. Nabierałem sił i zdrowia – opieki lekarskiej nie było. Opiekowały się mną sanitariuszki z obsady plutonu „Wiktora” z Bormana i Karbochemii. Wiele im zawdzięczam i bardzo dziękuję – miałem szczęście!.

Przed 30 września 1944 roku na wiadomość o ewentualnej ewakuacji, ponieważ załoga plutonu pchor. „Wiktora” W. Lewandow-

skiego ma opuścić Towarową i wycofać się na linię obrony ul. Miedziana – ubrałem się w mundur straży pożarnej i bez uzgodnienia opuściłem kwaterę sanitarną. Szczęśliwie dotarłem drogą okrężną do Karbochemii na ul. Srebrnej. Zameldowałem się u kpr. „Zielonego” Jana Adamskiego, który przyjął mnie z otwartymi ramionami. Brakowało powstańców do walki, było dużo rannych i poległych. Natychmiast włączył mnie do obrony barykady (ul. Siennej przy Bormanie). Byłem słaby, obandażowana głowa, słabo poruszałem się na nogach. Znowu broniłem ul. Siennej, tydzień temu byłem tu ciężko ranny. Znowu miałem w rękach swego bergmana, którego historia w drużynie harcerskiej Szarych Szeregów była piękna. Ranny w oko pchor. „Cygan” w szpitalu przekazał mi tę broń – miał zaufanie do mnie. Dalszych jego losów nie znam, ale jestem wdzięczny podchorążemu. Dziękuję w imieniu własnym i całej drużyny harcerskiej Szarych Szeregów.

Walcząc w 3 kompanii por. „Zdunina” Zbigniewa Bryma, czyściłem i pieściłem bergmana jak najdroższą rzecz. 28 strzałów dawało mi odwagi. Trochę się zacinał, trzeba było bić krótkimi seriami (miał odszczyp pazura wyciągowego).

Po moim powrocie na ul. Towarową już nie mówiło się o wycofaniu na ul. Miedzianą. Częściej mówiło się o kapitulacji i zakończeniu walk. Ulicę Towarową utrzymywaliśmy do końca walk. Również na placu Zawiszy i w Al. Jerozolimskich Zgrupowanie utrzymało wszystkie pozycje obrony Śródmieścia Północ. Z tych walk obronnych pod koniec Powstania Warszawskiego najbardziej pamiętam „Rogalskiego” T. Breitkopfa i Kajtka Zielińskiego, harcerzy Szarych Szeregów.

Obrona ul. Towarowej opierała się na bardzo młodych obrońcach. Walki były co dzień: o 6.00 podjeżdżał pancerny pociąg – oddawał salwę z dział. Dzielnica była całkowicie zburzona. Domy popalone, niebezpieczne substancje jak siarka, smoła, groziły poparzeniem. Artyleria, lotnictwo, „Gruba Berta” niszczyły umocnienia obronne, ale nie zniszczyły odwagi i zapалу do walki.

Hartwig, Kurza Stopka, Borman, Karbochemia, Handke, linia średnicowa -to była nieustanna walka o utrzymanie pozycji. Tego piekła nie wszyscy wytrzymywali – przenosili się służbowo do bezpieczniejszych miejsc służby. Tu były setki zabitych i rannych. Drużyna „Generała”, który poległ 30 sierpnia 1944 roku na Kurzej Stopce, trwała na posterunku mimo bardzo dużych strat – około 12 poległych. Wszyscy byli lżej lub bardzo mocno ranni.

Zapadła decyzja kapitulacji – w Ożarowie u niemieckiego generała von dem Bacha – Zalewskiego. Wojska radzieckie nie przyszły nam z pomocą, stały na praskim brzegu. Jednostki I Armii, które się przeprawiły na Powiśle i Czerniaków, to była kropla w morzu potrzeb. Niech ich historia oceni. Ponieśliśmy ogromne straty, zginęło ok. 200 tys. warszawiaków, w tym ok. 16-20 tysięcy powstańców, wielu poszło do niewoli, wielu było rannych.

Trzeba wyróżnić postawę ludności cywilnej. Bez jej pomocy Powstanie nie mogłoby trwać 63 dni.

Przygotowanie do wymarszu, do niewoli, było symboliczne, ponieważ nasze domy i rodziny były na Woli, Pradze, Mokotowie. Poszliśmy do niewoli nieprzygotowani, mieliśmy ze sobą to, co ludzie nam dali – zapasową koszulę, skarpetki. Tam, w obozie, nasz świat się zawalił. Ci, co ze sobą zabrali zapasy, zostali ograbieni. Konwencję Genewską, Haską Niemcy mieli poniżej pleców.

Po Powstaniu byłem bardzo słaby, próbowałem dostać się z transportem rannych z ul. Siennej 45, ale się nie udało. Wróciłem na Towarową i wraz z plutonem „Wiktora” w ramach 3 kompanii „Zdunina” Zbigniewa Bryma wymaszerowałem z placu zbiórki Żłota – Żelazna przez Kercelak do Ożarowa. Na placu Kercelaka była składana broń. Oddawano broń uszkodzoną, aby nie służyła wrogowi. Dużo broni pochowano, zakopano w ziemi.

Na ostatnich kilometrach drogi przed Ożarowem koledzy mi pomagali, nogi nie chciały mnie nieść. Kajtek Zieliński, Zbyszek Kałużyński nie byli egoistami, tym razem ja potrzebowałem ich pomocy. W Fabryce Kabli Ożarów padłem. Rano obudzili

mnie, trzeba było wstawać, bo pociąg podstawiony. Załadowano nas do towarowych wagonów po 70-80, część zmuszona była stać. Brakowało miejsca, brakowało powietrza, brakowało jedła, wody. Ale wszyscy cieszyli się, że przeżyli, że żyją, że wojna szybko się zakończy.

5 października 1944 roku odjechaliśmy z Ożarowa przez Częstochowę do Łambinowic (Śląsk Opolski). Na stacjach między w nocy, przez okienka okratowanych wagonów PCK dostarczano nam żywność, chętnie przyjmowaną po warszawskiej powstańczej głodówce. W nocy z 5 na 6 października był incydent: Niemcy z karabinów maszynowych ostrzelali pociąg; byli ranni i zabici. Pomocy nie udzielono.

6 października 1944 roku rano pociąg zatrzymał się na nasypie w lesie (koło Łambinowic) – Lamsdorf, 6 km od obozu. Otworzono z hukiem drzwi wagonów: Aussteigen! Alle raus! Tu się zaczęło bicie, popychanie, szczucie psami, kamienowanie! Banditen von Warschau! Pędzili nas dookoła obozu polnymi drogami. Wzdłuż ustawili tłumy mieszkańców, Hitlerjugend, Bund Deutsche Medeln, nawet maluchy ciskały w nas kamieniami. To była długa droga przez mękę. Ludzie padali od zmęczenia, bicia, kamienowania, pragnienia, głodu i niepewnego jutra.

W czasie wyładunku żołnierze Wehrmachtu zachowywali się brutalnie, spychali z nasypu kolejowego jeńców wojennych, bili kłobami karabinów, kłuli bagnetami, kopali, zrywali opaski, strącali czapki żołnierzom z głów, rannym odbierali laski i kule, którymi się podpierali.

Niemcy pędzili jeńców, szczuli psami, jeździli na rowerach, jeńcy musieli biec, ale nie mieli sił, porzucali bagaże. Jedną z kolumn pędzili dwa razy wokół obozu – 10 km. Schneller, Scheller, schweine Banditen!

Rabunek dobytku był nagminny – przez ludność cywilną i wojskowych. Jeńcom nie dawano jedzenia i picia – padali ze zmęczenia. Przed wejściem do baraków jeszcze odbierano im depozyty, pieniądze.

dze, legitymacje, dokumenty, zegarki, zapalniczki, wieczne pióra, zapasowe obuwie, bieliznę – działa się to na oczach na tzw. placu apelowym (szaber platz). Wydawane numerki jenieckie były dokumentem tożsamości.

Mimo iż byłem ciężko ranny, dobiegłem do obozu. Pomogła mi w tym mała znajomość języka niemieckiego. Na mój okrzyk: „Ich Aufstand, nicht Bandit!” razy nie padały na mnie. Ta pokazówka była strasznym przeżyciem dla powstańca. W tym czasie zdarzył się inny przypadek: kary Bożej. Dwa samoloty odrzutowe wyleciały znad lasu i na naszych oczach zderzyły się w powietrzu, spadły i zapaliły się: huk, dym, ogień i wstrząs, a parę tysięcy osób bije brawo!

Tego Niemcom było za dużo. Z dwóch stron z wieży strażniczych obozu Niemcy otworzyli ogień z karabinów maszynowych. Padali jeńcy w bruzdy kartofliska, by ocalić życie. Po tym incydencie tylną bramą obozu wypuszczano nas na apel plac. Była rewizja, szaber, okradanie, rejestracja, rozmieszczanie na kwatery. Reszta całą noc koczowała pod gołym niebem na deszczu do rana. Rano znów rejestracja, rewizje, szabrowanie, okradanie – tak wyglądała niemiecka uczciwość.

7 października 1944 roku reszta pierwszego transportu znalazła się w barakach, bez sienników, bez koców, bez podglówek, bez posiłków i wody. Jedna studnia była na tysiące jeńców – kolejka po kubek wody ciągnęła się na kilometr. Analogiczna sytuacja z toaletami – zbiorowa latryna z kolejką jeńców. Nocami nie wolno było chodzić do latryny. Powstańców warszawskich było w obozie około 6000, w tym około 1000 kobiet i 500 młodocianych powstańców. Pociągi jeszcze dowoziły jeńców.

Obóz był założony podczas wojny francusko-niemieckiej w 1871 roku – stary, zaniedbany – brak wody do picia, mycia, prania. Wyżywienie tragiczne – 300-400 kalorii dziennie. Bochenek chleba 1,8 kg na 6-8-10 osób, kostka margaryny 2 dkg + 0,5 litra ziółek (pokrzywa) i 2 małe ziemniaki + 0,5 litra rozgotowanej brukwi. Nic dziwne-

go, że po tym obozie i pracy w kopalni węgla Stockheim w Turyni ważyłem 32 kg (1/2 wagi z 1944 r.).

Podczas II wojny światowej w obozie Lamsdorf – Łambinowice najwięcej przebywało i zginęło jeńców radzieckich. Wykopano około 40 tys. czaszek w okolicznych dołach grobowych.

Na szczęście dla części z nas – powstańców warszawskich był to obóz przejściowy. Stąd byliśmy rozsyłani do pracy w różnych rejonach Rzeszy. Ja w grudniu 1944 roku trafiłem do obozu Langwasser, gdzie warunki były podobne, ale była woda w kranie, dano nam siennik, koc, a w Lamsdorfie-Łambinowicach spaliśmy na deskach podłogowych lub na gołej ziemi, bez siennika, poduszki, koca. Po zakończeniu wojny jeszcze praca w kopalni węgla w Stockheim w Turyni, marsz ewakuacyjny przed armią amerykańską od Würzburga pod Ingolstadt drogą okrężną około tysiąca kilometrów przez 2-3 tygodnie.

Na swoje imieniny 23 kwietnia 1945 roku zostałem wyzwolony. Amerykanie nas dożywiali, leczyli. Do czerwca 1946 r. służyłem w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie – w Bawarii. Dowódcą był szef (Sztabu) Obrony Warszawy w 1939 r. gen. (Tadeusz R.) Tomaszewski. Udało mi się ten koszmar lat 1939-1946 przeżyć.

W byłym obozie Lamsdorf – Łambinowice czas zatarł ślady. Jeńcy wojenni 15 pp Zgrupowania AK „Chrobry II” byli w barakach ostatniego pola biwakowego. Za nami doły po kartoflach – ziemniaki, w których przetrzymywano więźniów, partyzantów z Gór Świętokrzyskich, zapomnianych, śpiących na gołej ziemi w grudniu, przetrzucanych przez druty kolczastych ogrodzeń. Ratowaliśmy ich przed śmiercią głodową.

Idąc w drugą stronę, przy drodze, był basen przeciwpożarowy, mykwa, kuchnia, ale i nieczynne krematorium. 20 lat po wojnie stały jeszcze fundamenty kuchni, mykwy, krematorium. Dziś tych budynków już nie widać.

Przedstawiam ten temat z uwagi na krematorium, które według starożytnych jeńców tego obozu przed naszym przyjazdem zostało wygaszone.

Nie wolno z pamięci wyrzucić tych przekazów.

W Lamsdorf warunki obozowe były gorsze niż w obozie koncentracyjnym – według stwierdzeń tych, którzy byli więźniami Oświęcimia, a później Lamsdorf – tak mówił np. oficer por. Zdzisław Mroczek, zastępca „Barego” ze Starówki.

Jerzy Zakrzewski „Młot”

Jeniec wojenny 105 825

WYBUCH POWSTANIA ZASKOCZYŁ MNIE

Rozmowa z por. Stanisławem Rumiankiem ps. „Wilk”

Co Pan robił przed Powstaniem?

Od 1942 roku byłem związany z Szarymi Szeregami, byłem Zawiszakiem.

Czy wybuch Powstania zaskoczył Pana?

Szczerze mówiąc – tak.

Mieliśmy swoje stanowisko obserwacyjne w okolicy mostu Kierbedzia i regularnie przekazywaliśmy dowództwu informację o ilości i stanie wojsk niemieckich przemieszczających się przez ten most.

Szedłem akurat z meldunkiem i na Senatorskiej sąsiad (bo mieszkalem również na Starówce) zaczął mnie szarpać, żebym wracał do domu.

Padają strzały, ludzie zaczynają budować barykady na Placu Zamkowym, praktycznie, z czego popadło. Czym prędzej pobiegłem do bazy mojego Zgrupowania „Róg” i otrzymałem przydział jako łącznik do batalionu „Bończa” do 120 kompanii. Zresztą mało brakowało, a bardzo szybko by się mój udział w Powstaniu skończył ostatecznie.

8 sierpnia, gdy biegłem z kolejnym meldunkiem, zostałem ranny. Kula przeszła centymetr od serca. Trafiłem do szpitala na Wąskim Dunaju, z którego zresztą bardzo szybko uciekłem i wróciłem

do służby. Dzięki temu zresztą zostałem kawalerem Krzyża Walecznych – 17 sierpnia udało mi się dotrzeć do dowództwa z meldunkiem o planowanym ataku Niemców na Zamek. Jednakże z każdym dniem na Starówce było coraz gorzej i 1 września zapadła decyzja o wycofaniu się do Śródmieścia.

Przebił się Pan przez Ogród Saski?

Nie, myśmy, na szczęście, bez żadnych komplikacji przeszli kanałami do Nowego Światu. Zresztą w podobny sposób ewakuowaliśmy się ze Śródmieścia na Mokotów. Z każdym dniem było coraz trudniej – brakowało wody, jedzenia, amunicji. Wreszcie przyszła kapitulacja.

Trafił Pan do obozu jenieckiego?

Nie, mój dowódca postanowił, żeby najmłodszy nie szli z oddziałem i bardzo chytrze wymyślił, że zostaniemy, by zabezpieczyć na przyszłość pozostawioną przez oddział broń. I tak przez kilka jeszcze dni czyściliśmy tę broń i ukrywaliśmy w różnych miejscach.

Wreszcie, 7 października, w cywilnym ubraniu, choć na nogach miałem regularne wojskowe saperki, trafiłem do obozu w Pruszkowie. Stamtąd miano nas przewieźć na roboty do Niemiec, ale w Krakowie uciekłem. Z Krakowa dostałem się do wuja, pod Rawę Mazowiecką. A u wuja stacjonował ponad stuosobowy oddział partyzancki. I tak do wyzwolenia żyłem praktycznie w wolnej Polsce.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Krystyn Fok

Przedruk: „Flesz Mazowska” nr 14 (LVII)/2014

4 – 24 września 2014

UMUNDUROWANIE ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH „GRUPY KAMPINOS” AK

Żołnierze oddziałów partyzanckich Armii Krajowej byli umundurowani bardzo różnorodnie – od polskich mundurów wojskowych będących na wyposażeniu naszej armii w czasie wojny we wrześniu 1939, przez zdobyczne niemieckie, zrutowe angielskie aż do zwykłych ubrań cywilnych. W „Grupie Kampinos” dążeniem każdego dowódcy było ujednolicenie umundurowania w podległych mu pododdziałach, dlatego widok całkowicie i jednolicie umundurowanych plutonów i kompanii nie należał do rzadkości.

Prawdziwym ewenementem w sferze umundurowania były oddziały piechoty i kawalerii, które pod dowództwem „cichociemnego” por. „Doliny” (Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”) w sile pułku (1000 ludzi) w końcu lipca 1944 przebiły się z Wileńszczyzny do Puszczy Kampinoskiej. Oddziały te doświadczone w bojach były całkowicie i jednolicie ubrane w mundury wojska polskiego i prezentowały się zupełnie jak jednostki regularnej armii.

Kompania „Zemsta” i „Jerzyki”, które po upadku Starego Miasta przedarły się z Warszawy do Puszczy, były ubrane w tzw. panterki, tj. wojskowe ubrania ochronne pochodzące ze zdobytych magazynów niemieckich przy ul. Stawki. Przybyli do Puszczy żołnierze z rejonów podwarszawskich („Obroza”, Skierniewice, Sochaczew) byli ubrani różnorodnie. Przeważały mundury poniemieckie i pochodzące ze zrzutów lotniczych mundury żołnierzy alianckich.

Zrzucane sorty mundurowe były używane, często uszkodzone, wymagające naprawy. Na wielu mundurach występowały rdzawe plamy, świadczące, że zostały zdjęte z rannych żołnierzy brytyjskich. Zaopatrzenie mundurowe polskich oddziałów partyzanckich nigdy nie było celem naszych sprzymierzeńców. Otrzymywanymi drogą lotniczą sortami mundurowymi wypełniali Anglicy puste miejsca w przygotowanych do zrzutu metalowych zasobnikach zawierających broń, amunicję i różny często precyzyjny sprzęt woj-

skowy (np. radiostacje). W ten sposób mundury chroniły bezcenny ładunek przed ewentualnym uszkodzeniem zawarty w spadającym ze spadochronem pojemniku.

Mieczysław Kiełbiński „Fidelis”

KOMPANIE OSŁONOWE

Do mało znanych szczegółów zakończenia działań powstańczych na pełnych prawach kombatanckich, należy działanie po Powstaniu ochotniczych kompanii osłonowych. Były to wspólne patrole niemiecko-polskie, tworzone na podstawie 4 paragrafu, 1 rozdziału „Układu o zaprzestaniu działań wojennych w Warszawie”, zawartego 2 października 1944 roku.

Wspólne patrole tworzyły 5-6-osobowe uzbrojone grupy, składające się z polskiego (AK) dowódcy patrolu, 2 żołnierzy AK i 2 żołnierzy Wehrmachtu. Głównymi zadaniami, oprócz panowania nad wypełnieniem postanowień układu, była służba patrolowa przegladająca ulice, podwórka i zakamarki, ochrona szpitali powstańczych, baz sanitarnych i zapobieganie nieporządkom w organizowaniu opuszczania miasta oraz pomoc osobom nie będącym w stanie dojechać do tego samodzielnie.

Sam fakt patrolowania miasta po Powstaniu przez grupy osłonowe miał niezmiernie duże znaczenie dla cywili, którzy nadal przebywali w piwnicach i ruinach lub w wypalonych mieszkaniach. Uzbrojonym patrolom osłonowym udawało się niejednokrotnie powstrzymać pijanych żołnierzy niemieckich usiłujących wtargnąć do oczekujących na ewakuację szpitali powstańczych, w nadziei na znalezienie spirytusu i... kobiet sanitariuszek.

Wyznaczenie na dowódców patroli żołnierzy AK wynikało z znajomości przez nich realiów i terenu. Wszyscy członkowie patrolu byli uzbrojeni w dowolny sposób, z tym że żołnierze AK mieli

biało-czerwone opaski z niemieckim stemplem, a żołnierze Wehrmachtu – własne mundury.

Patrole osłonowe tworzone z żołnierzy AK składały się z polskich ochotników-powstańców wyznaczonych ze Zgrupowania AK „Kiliński”. Przede wszystkim do składu patroli wyznaczano żołnierzy 4 kompanii 1 baonu 36 Pułku Piechoty Legii Akademickiej. I kompanię osłonową stanowiło około 70 osób, a II, utworzoną z resztek Batalionu „Kiliński”, około 300 żołnierzy.

Rejony działalności kompanii osłonowych dotyczyły głównie Śródmieścia Południowego, to jest Alej Jerozolimskich, placu 3 Krzyży z Instytutem Głuchoniemych.

Na marginesie należy dodać, że w polsko-niemieckich patrolach osłonowych istniała współpraca, która wynikała z obustronnego zrozumienia trudnej sytuacji i chęci jak najlepszego wypełnienia zadań w zrujnowanym i wciąż palącym się mieście. Z relacji polskich członków patroli, m. in. por. Zbigniewa Dębskiego, wynika, że żołnierze Wehrmachtu gotowi byli dokonywać rozmaitych transakcji w zamian za polski pistolet „Błyskawica”.

Działalność patroli grup osłonowych trwała od 2 do 9 października 1944 roku. Po tym okresie grupy zostały rozformowane. Żołnierze AK, zanim udali się do niewoli w zorganizowanym przez Niemców obozie (Ożarów), musieli zniszczyć nadmiar posiadanej broni.

Zgodnie z umową o zaprzestaniu walk, oficerowie grup osłonowych mogli zachować broń białą. Powstańczy jeńcy kierowani byli następnie, według szarż, do stalagów i oflagów.

(Dane liczbowe podano według informacji członka grup osłonowych wydzielonych z Batalionu „Kiliński” – ppłk. w st. spocz. Antoniego Bieniaszewskiego).

Andrzej Gładkowski

Przedruk z: LiteRacje, Warszawa, 1 sierpnia 2014

GLORIA VICTIS

Powstanie Warszawskie zyskało w naszej historii status mitu. Jedni się z tą opinią zgadzają, inni przeciwko niej protestują. W tym miejscu należy, moim zdaniem, postawić dwa zasadnicze pytania: czym jest mit w swej istocie? I dlaczego walka z sierpnia 1944 roku została za takowy uznana?

Od czasów antycznych epopei mit definiowany jest jako historia czynu. Czynem najważniejszym, który nieśmiertelniał imię bohatera, była walka o wolność ojczyzny. Ona to sprawiała, że ten, który ponosił w jej imię wszelkie trudy, stawał się „człowiekiem etycznym”, bowiem jak pisał Artur Schopenhauer: kto idzie na śmierć dla ojczyzny, ten uwolnił się od złudzenia ograniczającego byt do własnej osoby, ten rozciągnął swoje istnienie na swych współziomków, w których dalej żyć będzie, a nawet na potomnych, dla których pracował, dla których śmierć jest jak mgnienie powiek, które nie przerywa widzenia.

Akt totalnej ofiary z życia nie unicestwia więc człowieka, który go czyni. Wręcz przeciwnie, wypełniająca ofiarnika ożywcza moc caritas przekształca całopalenie w wieczne trwanie i sprawia, że w idee walki o wolność wpisana zostaje zasada moralnej odnowy i nieśmiertelności.

Ofiara poniesiona w imię miłości do ojczyzny nigdy nie jest daremna, a dzięki swej duchowej mocy staje się źródłem żywej idei. Ta ostatnia, gdy natrafia na słuchającego, rodzi się w nim na nowo i pobudza do prawdziwego czynienia.

Temu służy opowiadanie mitów.

To sprawia, że Powstanie Warszawskie jest najpiękniejszym i najpełniejszym mitem, o jakim przyszło nam słyszeć.

A my, czy naprawdę wsłuchujemy się dzisiaj w tę opowieść...?

Iwona E. Rusek

Redaktor naczelna Kwartalnika „LiteRacje”
Przedruk z: LiteRacje, Warszawa, 1 sierpnia 2014

INFORMACJE

ZMIANA WARTY

Biuletyn Specjalny nr 78/79 to ostatni numer opracowany przez dotychczasowy zespół: Jolantę Kolczyńską ze Środowiska „Chrobry II” oraz Polę Kowalską z „Obroży”. Niegdyś zespół redakcyjny liczył kilka osób, od dłuższego czasu zaledwie dwie.

Jolanta Kolczyńska – redaktor z profesji, wykonuje swe zadania z obowiązku jako członek Zarządu Głównego ZPW, od pierwszego numeru – już 25 lat.

Polą Kowalską – redaktor wydawca z wykształcenia i zawodu, z pasji i zamiłowania, dołączyła do zespołu w 1997 roku na prośbę ówczesnego prezesa ZPW płk Kazimierza Leskiego.

Pamięć ludzka jest zawodna – o tym, że istnieliśmy, co przeżywalismy, świadczyć będą, mamy nadzieję, między innymi opracowane przez nas Biuletyny Informacyjne „Powstańca Warszawskiego”.

Biuletyn, organ Związku Powstańców Warszawskich, ukazuje się od 25 lat, rok po roku cztery numery, ostatnio tylko trzy, dwa.

Biuletyn jest swoistą wizytówką Związku Powstańców Warszawskich, zapisem jego wielokierunkowej działalności, jednocześnie utrwalaniem pamięci o Powstaniu Warszawskim wśród społeczeństwa, młodzieży szkół wszystkich szczebli, szerzeniem wiedzy o Powstaniu także za granicą.

Słowo mówione ulatuje, słowo zapisane trwa i jest świadectwem przeszłości, ocala od zapomnienia to, co było, minęło, co przeżyliśmy.

Dziesiątki opublikowanych autentycznych wzruszających wspomnień, relacje, przemówienia ważnych osobistości na centralnych uroczystościach jubileuszowych i okolicznościowych, strofy wierszy powstańczych, recenzje książek o tematyce powstańczej, informacje o ludziach i wydarzeniach związanych z Powstaniem 1944 roku

– opracowanie i opublikowanie tego wszystkiego wymagało ogromu pracy społecznej, czasu, poświęcenia i zwykłego ludzkiego wysiłku.

Gdyby tak wydać zawarte w Biuletynach teksty w jednym tomie, byłaby to księga wielka, opasła, ciężka jak kolubryna, licząca około 5000 stron. Wtedy dopiero można byłoby pojąć wagę, wartość historyczną i znaczenie „Powstańca Warszawskiego”.

No i dość! Czas przekazać pałeczkę redakcyjnego działania w młodsze ręce. I to niniejszym czynimy. Aby nie przejść całkowicie do lamusa historii, będziemy na miarę sił i możliwości zdrowotnych udzielać się w ramach Rady Programowej powołanej przez Zarząd Główny Związku Powstańców Warszawskich. Jeszcze czas na umysłową emeryturę!

Ten Biuletyn powinien był się ukazać kilka miesięcy temu. Spłot nie przewidzianych okoliczności, choroby, pobyty w szpitalach spowodowały opóźnienie. Przepraszamy!

Pola Kowalska



Od prawej: Jolanta Kolczyńska „Klara”, Pola Kowalska „Anielka”

„KOBIEITY W POWSTANIU WARSZAWSKIM”

„Kobiety w Powstaniu Warszawskim” – pod takim tytułem została zaprezentowana plenerowa wystawa przygotowana przez Muzeum Niepodległości. Na 50 planszach przedstawiono biogramy 57 uczestniczek Powstania, zarówno tych rozpoznawalnych, jak i nieznanych. Celem twórców wystawy było podtrzymanie pamięci o bohaterskich kobietach i przekazanie wiedzy o roli, jaką odegrały w historii Warszawy.

W czasie walk powstańczych kobiety walczyły obok mężczyzn na pierwszej linii, niosły pomoc rannym, dbały o zaopatrzenie oddziałów. Ryzykowały tak samo jak mężczyźni i ginęły wśród ruin stolicy. Razem z kolegami dzieliły trudy niewoli w obozach jeńческих w Niemczech, skąd często trafiały do polskich formacji na Zachodzie, jak np. Danuta Zdziarska, która służyła w 1. Dywizji Pancernej gen. Maczka. Po wojnie dbały o zachowanie pamięci o wydarzeniach tamtych dni, pamięci o ich bohaterach.

Poznajemy biogramy lekarek, sanitariuszek, harcerek. Wśród nich m. in. Elżbiety Zawackiej, przed wojną komendantki Przysposobienia Wojskowego Kobiet w regionie śląskim, potem żołnierza Kobiecego Batalionu Pomocniczej Służby Kobiet, SZP i ZWZ. Była kurierką Komendy Głównej AK, żołnierzem Wojskowej Służby Kobiet. W Powstaniu Warszawskim działała pod pseudonimem „Zo”, stała się legendą Armii Krajowej, jako jedyna kobieta wśród „Cichociemnych” walczących podczas II wojny światowej. Po wojnie profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2006 r. została awansowana – jako druga kobieta – do stopnia generała brygady. Pierwszą kobietą generałem została inna bohaterka wystawy Maria Wittekówna, inicjatorka powołania Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość przy Towarzystwie Miłośników Historii.

Na wystawie pokazano również zdjęcie uczestniczki Powstania, której twarz utrwalono w pomniku stołecznej Syrenki – Krystyny Krahelskiej, autorki popularnej piosenki powstańczej „Hej, chłop-

cy, bagniet na broń". Przedstawiono też powstańczy życiorys Zofii Kossak – pisarki i działaczki katolickiej, która wygłaszała pogadanki w powstańczym radiu i pisała artykuły do powstańczej prasy.

To o nich, o kobietach Powstania, pisali poeci powstańczej Warszawy. To one zostały upamiętnione w ówczesnych piosenkach, takich jak „Sanitariuszka Małgorzatka” czy „Mała dziewczynka z AK”.

Zdzisław Zaborski
Koło nr 6 „Piechocin” Pruszków

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 203 CZCI PAMIĘĆ POWSTANIA 1944

Jak co roku w Szkole Podstawowej nr 203 obchodziliśmy w październiku rocznicę zakończenia Powstania Warszawskiego. Mieliśmy zaszczyt gościć znane już nam Panie ze Zgrupowania „Chytry II”: Jolantę Zawadzką – Kolczyńską, łączniczkę i Jadwigę Przybylską – Wolf, sanitariuszkę ze szpitala powstańczego przy ul. Marianskiej oraz Tadeusza Różyckiego, harcerza „Zawiszaka” z Szarych Szeregów.

Wcześniej w szkole odbyły się dwa konkursy poświęcone 70. rocznicy Powstania Warszawskiego: plastyczny i poezji powstańczej. Uroczystości towarzyszyła wystawa prac konkursowych, a laureaci nagrodzonych w konkursie poezji, wierszy z ogromną ekspresją oddali nastrój utworów Antoniego Słonimskiego, Zbigniewa Jasińskiego i Artura Międzyrzeckiego.

Chór szkolny przeniósł nas w czasy Powstania Warszawskiego – wykonał pieśni ilustrowane zdjęciami z tamtego okresu. Występowaliśmy też fragmentów z pamiętnika pt. „Cząstka mego serca” 14-letniej Wandy Przybylskiej, która zginęła w Powstaniu Warszawskim (siostra Pani Jadwigi).



Po części artystycznej nasi honorowi goście opowiadali o trudnych wojennych latach i swoich przeżyciach z Powstania. Nastroj uroczystości i wspomnienia Powstańców sprawiły, że byliśmy bardzo wzruszeni.

Wielkim zaszczytem dla społeczności szkolnej było odznaczenie jednej z nauczycielek szkoły honorowym medalem z okazji 70. rocznicy Powstania Warszawskiego. To zasługa wieloletniej współpracy z Panią Jolantą Zawadzką – Kolczyńską, rozwijania postawy patriotycznej wśród uczniów i kultywowania pamięci o ludziach i wydarzeniach, dzięki którym dziś możemy cieszyć się wolnością.

Z całego serca dziękujemy i czekamy na kolejne spotkania.

Alicja Kochanowska



UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 203 POPRZEZ PRACĘ ODDALI HOŁD TYM, KTÓRZY ZGINĘLI ZA NASZĄ WOLNOŚĆ

W sobotę przed Świętem Zmarłych, pomimo nie najlepszej pogody, kilkoro dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 203 w Warszawie pojechało na Powązki Wojskowe, by posprzątać nagrobki powstańców warszawskich. Pracy było dużo, trochę dokuczało zimno, ale udało się oczyścić trzy mogiły powstańców ze Zgrupowania „Chrobry II i VII Obwodu „Obroza”. Zaangażowanie dzieci było imponujące.

Poprzez pracę oddaliśmy hołd tym, którzy walczyli i zginęli za naszą wolność.

TRWA PAMIĘĆ O POWSTANIU W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 63 IM. ZAWISZY CZARNEGO

2 października 2014 roku w Szkole Podstawowej nr 63 im. Zawiszy Czarnego przy ul. Płockiej 30 odbył się wzruszający apel poświęcony walkom powstańczym oraz wojennym losom Warszawy.

Występ młodzieży w historycznych strojach z odpowiednimi rekwizytami oraz pełne wzruszenia wykonanie słowno-muzycznych ilustracji do tematu wojny i Powstania, były na najwyższym poziomie. W nie jednym oku zakręciła się łza, kiedy młodzi wykonawcy zakładając białe-czerwone opaski, w rytm marszowych kroków zainicjowali „Warszawskie dzieci, idziemy w bój...”

Niecodzienna uroczystość została zorganizowana i przygotowana na ogromnym nakładem pracy przez nauczycielki: języka polskiego: Urszulę Zdrojewską – Bielawską, i muzyki – Wandę Wenerską. Program artystyczny wykonali uczniowie klas VI.



Sala udekorowana była emblematami Polski Walczącej oraz sześcioma dużymi planszami tematycznymi, między innymi „Ocalić



od zapomnienia”, „Twoi rówieśnicy w Powstaniu”, „Warszawa walczy”, „Gdzie jesteś, Warszawo ma? ”.

Po uroczystości uczniowie – wykonawcy programu artystycznego spotkali się z jedną z depozytariuszek pamięci Środowiska „Obroży” Krystyną Gołębiewską. Pełne uwagi skupienie i liczne pytania świadczą o żywym zainteresowaniu oraz historycznym zaangażowaniu młodego pokolenia.

Szkoła, kierowana przez panią Katarzynę Kupiec, jest od roku 2011 społecznym opiekunem kwatery powstańczej VII Obwodu „Obroża” na cmentarzu Powązkowskim.

Krystyna Gołębiewska

LISTY, MAJLE, PYTANIA, POSZUKIWANIA

Kapral podchorąży Marian Wielogórski „Dag”

Szanowni Państwo!

Do Zakładu Historii Ruchu Ludowego zwróciła się wnuczka Mariana Wielogórskiego ps. „Dag” (ur. 1917, syn Stanisława i Agnieszki) z prośbą o pomoc w ustaleniu jego losów wojennych. Był kapralem podchorążym, żołnierzem BCh-AK, brał udział w walkach VII Obwodu „Obroża” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, batalionu „Krawiec”, kompania 4, pluton 1712 V Rejonu Piaseczno.

Wiele informacji o nim zawiera praca prof. Kazimierza Przybysz „Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939-1945”. Niestety brak informacji o dalszych jego losach wojennych. Chcemy pomóc jego Rodzinie, dlatego zwracamy się z ogromną prośbą o pomoc. Każda wiadomość i wskazówka będzie cenna.

Łączę pozdrowienia Zenon Kaczyński

Witam!

Poszukuję informacji o moim Dziadku Marianie Wielogórskim „Dag” „Grzęska” pluton 1712 kompania 4. Proszę o podanie daty jego urodzenia. DLA MNIE I MOJEGO OJCA TO OGROMNIE WAŻNE. Gorąco proszę o pomoc. Dziadek był postacią tajemniczą, był prawdopodobnie niezwykle odważnym człowiekiem i wielkim patriotą.

Ewa Leśniak (Wielogórska)

tel 696 093 350

**Kpr. Stanisław Grzelak „Marysia”
dowódca 5 drużyny ODB III Rejonu**

Nawiązując do publikowanych informacji o ODB „Obroża” i 5 drużynie ODB III Rejonu „Dęby” przesyłam uzupełniające informacje o dowódcy 5 drużyny ODB kpr. Stanisławie Grzelaku ps. „Marysia”. Często jeszcze w publikacjach jest on wymieniany jako „NN”.

Mam nadzieję, że ta luka w historii ODB zostanie ostatecznie zlikwidowana. Pozdrawiam

Andrzej Konowrocki

Nieścisłości w wykazie osób, które straciły życie

Szanowni Państwo,

W Państwa wykazie osób, które straciły życie w Powstaniu Warszawskim znalazłem istotne nieścisłości dotyczące kilku osób:

1. **Wacław Szewdyn** – w rzeczywistości zmarły z powodu komplikacji – zgorzeli z ran, po wielokrotnych amputacjach nogi, w Szpitalu Powstańczym w Pruszkowie. Leży pochowany w Kwaterze Powstańców Warszawskich na Cmentarzu Miejskim w Pruszkowie. O ile mi wiadomo, jego ostatni stopień wojskowy to kapitan, a nie porucznik.

2. **Piotr Muraszko** – małoletni, ps. Miki? – zmarł po amputacji nogi z powodu komplikacji – leży pochowany w tym samym miejscu.

3. **Honorata Zawadzka** – małoletnia łączniczka – leży pochowana w tym samym miejscu.

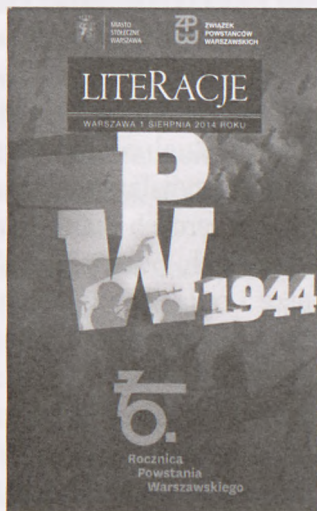
Dla zachowania prawdy proszę o wprowadzenie tych informacji. Z poważaniem,

Tomasz J. Popielicki, Otwock

PUBLIKACJE OKOLICZNOŚCIOWE, KSIĄŻKI, RECENZJE

LITERACJE

Publikacja okolicznościowa, wydana w 2014 roku przez Miasto Stołeczne Warszawa i Związek Powstańców Warszawskich w 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Zawiera wiele wspomnień i opisów walk w różnych dzielnicach miasta autorstwa naszych kolegów powstańców. Projekt okładki, układ graficzny tekstów i zdjęć atrakcyjny. To ważna i cenna pozycja wydawnicza.



SŁOWO WSTĘPNE do publikacji LITERACJE

70. rocznica wybuchu Powstania. Powstańcy, nawet ci najmłodsi, czyli żołnierze harcerskiej poczty polowej, są już w głębokiej smudze cienia. My, uczestnicy Powstania, należymy do pierwszego pokolenia Polaków urodzonych w niepodległej Polsce po 123 latach niewoli. Coraz częściej patrzymy wstecz. Zadajemy sobie pytanie, czy godnie spełniliśmy swój obowiązek służby ojczyźnie? Jacy pozostaniemy w pamięci potomnych? Jak będą oceniali nasz powstańczy czyn zbrojny i nasze życie w długich dziesięcioleciach PRL? Przytłacza nas ciężar ważnego dla historii Polski wydarzenia, w którym uczestniczyliśmy, a które nie ma do chwili obecnej jednoznacznej oceny. Pewnie jeszcze przez długie lata historycy toczyć będą spory, czy decyzja o wybuchu Powstania była słuszną w ówczesnej, skomplikowanej sytuacji politycznej i militarnej.

1 sierpnia 1944 roku na rozkaz Komendy Głównej Armii Krajowej podjęliśmy powstańczy bój. Wolność Warszawy i niezawisłość polityczną Polski chcieliśmy zawdzięczać ofierze krwi. Przez 63 dni walczyliśmy w osamotnieniu, tracąc powoli wcześniej zdobyte dzielnice. Patrzyliśmy z rozpaczą na śmierć miasta, dziesiątków tysięcy jego mieszkańców i żołnierzy Powstania. Przewaga wroga była ogromna. Głęboko w sercach i umysłach nosimy poczucie współodpowiedzialności za dramatyczne losy i wielkie straty bezbronnej ludności cywilnej, która niosła nam pomoc w walce. Również głęboko w sercach mamy uczucie wdzięczności dla lotników polskich, brytyjskich, południowoafrykańskich i amerykańskich, którzy startując z odległych lotnisk we Włoszech i Wielkiej Brytanii dokonali zrzutów broni i amunicji dla powstańczej Warszawy. Podczas trudnych, dalekich i niebezpiecznych lotów zginęło 260 lotników – załogi 36 samolotów zestrzelonych przez artylerię i nocne myśliwce. Powstańczych barykad bronili żołnierze Armii Krajowej i żołnierze innych organizacji polityczno-wojskowych, i żołnierze polscy, których droga do kraju wiodła ze wschodu. Dzielili nas ogromne różnice ideologiczne, ale wspólnie walczyliśmy o Polskę.

W imieniu środowisk powstańczych zwracamy się do polityków, parlamentarzystów i samorządowców o zgodę, wspólną pracę na rzecz Rzeczypospolitej, która jest dla nas wszystkich wartością nadrzędną. Z uwagą i troską patrzymy na współczesną polską młodzież – dobrze wykształconą, o szerokich horyzontach, ciekawą świata, zatopioną w internetowej cyberprzestrzeni. Ale czy znajdują tam sens i wykładnię takich słów, jak rodzina, wiara, obowiązek, ojczyzna? To ważne słowa, które kształtują osobowość człowieka.

Nasza niepodległość, bezpieczeństwo i gospodarka mają mocny fundament. Jesteśmy członkami Unii Europejskiej i paktu obronnego NATO. Ale historia, nauczycielka życia, zna wiele przykładów, kiedy nie przewidywane wcześniej wydarzenia zmieniały losy narodów i świata. My, weterani Powstania, jesteśmy głęboko przekonani, że polska młodzież, jeśli ojczyzna znalazłaby się w potrzebie,

kierować się będzie słowami hymnu harcerskiego, którego słowa kształtowały nasze pokolenie – nasze charaktery, umysły i poczucie obowiązku wobec ojczyzny. Wszystko, co nasze, Polsce oddamy.

Dziękuję Urzędowi Miasta Warszawy, Stowarzyszeniu Literackiemu im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego i kolegom powstańcom za pomoc w opracowaniu i wydaniu tej publikacji. Wszystkie prace zespołu redakcyjnego zostały wykonane społecznie. Proszę czytelników o nadsyłanie uwag krytycznych lub uzupełniających treść na adres: Związek Powstańców Warszawskich, ul. Długa 22, 00-238 Warszawa.

Edmund Baranowski (Jur)

„SIERPNIOWE DZIEWCZĘTA 44”

Książka autorstwa Patrycji Bukalskiej to 21 opowieści o walce, smaku wolności, miłości, śmierci i marzeniach łączniczek, sanitariuszek, po prostu żołnierzy walczących często na pierwszej linii. Czasami wykonywały szarą, niewdzięczną pracę na tyłach, prały, gotowały, szyły.

Poznajemy wydarzenia tamtych dni i ich ocenę z perspektywy młodych dziewcząt, które w jednej chwili zderzyły się z brutalnością powstańczego życia. O swoich powstańczych doświadczeniach opowiadają w tej książce między innymi Krystyna Zachwatowicz-Wajda oraz Alina Janowska.

„MIESZKAŃCY POWIATU PRUSZKOWSKIEGO W POWSTANIU WARSZAWSKIM”

Pod takim tytułem ukazała się w 2014 r., w 70-lecie wybuchu Powstania Warszawskiego, książka wydana przez Muzeum Dział 121 w Pruszkowie, opracowana przez Zdzisława Zaborskiego, Janusza Cierlińskiego i Aleksandrę Wojdę.

Książka zawiera 461 not biograficznych mieszkańców obecnego Powiatu Pruszkowskiego, którzy uczestniczyli w Powstaniu Warszawskim.

Prezentacja książki odbyła się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Pruszkowie, ul. Drzymały 30. Wydanie drukiem powstańczych not biograficznych mieszkańców Powiatu Pruszkowskiego jest uhonorowaniem bohaterstwa żyjących i już nie żyjących uczestników Powstania 1944 z tego podwarszawskiego terenu.

Zdzisław Zaborski

„OKRUCHY TAMTYCH DNI”.

Powstanie Warszawskie na Powiślu

1 sierpnia – 6 września 1944.

Stanisław Jarzyna ps. „Pionek”, Warszawa 2014

Pamiętnik powstańczy dowódcy grupy walczącej na Powiślu (Zgrupowanie „Krybar”). Honorowym patronem wydania jest Muzeum Powstania Warszawskiego.

Książka została zaprezentowana na Targach Książki Historycznej w Warszawie.

„SAGA RODZINNA”

autor Pola Cudna-Kowalska,

projekt okładki, ilustracje: artysta grafik Bohdan Wróblewski, współpraca: Marek Czuba. 300 stron, wyd. 2012

POSŁOWIE

(...) W mojej „Sadze” sięgam w przeszłość nie tylko rodziny, ale i rodzinnych miejscowości.

Bardzo pracowite, trudne i siermiężne były lata życia naszych dziadków, rodziców. Przeżywali wojny, niewolę, walczyli o wolność! Moje pokolenie, zrodzone już w niepodległej Polsce, doświadczyło też wojny, okupacji, tragedii, biedy i głodu na co dzień, ale i dumy z powodu udziału w konspiracji i zrywie powstańczym 1944.

W dniach 30 kwietnia – 1 maja 2009 roku odbyła się z udziałem polskich i niemieckich naukowców oraz studentów obu krajów trzydniowa konferencja na temat Powstania Warszawskiego. Zabrałam głos w dyskusji. Przypomniałam o walkach powstańczych na przedpolu Warszawy oddziałów VII Obwodu „Obroża” Okręgu Warszawskiego AK, daninie krwi 1400 poległych i pomordowanych żołnierzy, w tym 1020 w czasie Powstania Warszawskiego oraz 400 aresztowanych przez NKWD i zesłanych do sowieckich łagrów po tzw. wyzwoleniu. Wspominałam o gehennie przeżyć i cierpieniach ludności cywilnej, matek z dziećmi. Zadałam pytania:



– Kto dał prawo naszym sąsiadom z zachodu i wschodu ingerować w naszą państwowość, przekraczać granice, niszczyć polski naród, inteligencję, kulturę, narażać na cierpienia i głód dzieci? Kto jest winien masowych mordów w przeszłości i w czasie II wojny światowej, jak rzeź Pragi w 1794, Palmiry 1939, Katyń, Ostaszkowo, Miednoje 1940, by tylko te wymienić.

Te pytania wydają się retoryczne, zwłaszcza że żyjemy w czasach jednoczenia się narodów, wzajemnego rozliczania się i przebaczenia. W imię lepszej przyszłości naszych dzieci i wnuków powinniśmy wybaczać, ale pamiętać i nie zapominać o przeszłości.

(...) Cieszymy się wolnością, żyjemy w pokoju, patrzymy ze zdumieniem na niewyobrażalnie wielkie przemiany w każdej dziedzinie życia, dokonane i dokonujące się nieustannie na naszych oczach.

Stare wiejskie chaty, które zdążył utrwalić w swych rysunkach mój przyjaciel i współtwórca monografii o rodzinnych miejscowościach, artysta grafik Bohdan Wróblewski, znikły z dawnego wojewódzkiego krajobrazu. W Chotomowie, Dąbrowie Chotomowskiej, Jabłonie, Legionowie, Nowodworach, Tarchominie wyrosły nowoczesne osiedla domów, bogate rezydencje. Tarchomin, Nowodwory, Białotłęka to już nie podwarszawskie wsie, a miasto Warszawa. Nie ma już dróg pokrytych kocimi łbami, nie ma toczących się po nich z hurkotem wozów konnych, pojazdów, nie ma wąskotorowej kolejki – ciuchci na trasie Jabłonna-Warszawa.

Po asfaltowych szosach mkną auta, niebo przeszywają rakiety, samoloty, helikoptery... To już inny standard życia, inny świat. Nasi przodkowie poruszaliby się w tym świecie nieporadnie, tak jak my nie całkiem poradnie korzystamy z telefonów komórkowych, komputerów, internetu i innych osiągnięć XX i XXI wieku.

„Saga rodzinna” to jeszcze jeden więcej dokument przeszłości mojej rodziny i rodzinnych miejscowości. To przyczynek do historii, jedna z wielu kategorii dziedzictwa narodowego.

Polina Cudna-Kowalska

Ciekawostki z „Sagi rodzinnej”

Wędrując po Warszawie, możemy zobaczyć na placu przed gmachem Zachęty pomnik POW-iaka (żołnierza Polskiej Organizacji Wojskowej). Autorem tego pomnika jest Edward Wittig, twórca pomnika Lotnika, usytuowanego na początku ulicy Żwirki i Wigury. Do pomnika POW-iaka artyście pozował Roman Marceli Cudny, syn Adama, wnuk Stanisława, prawnuk Floryana, urodzony w 1900 roku. Roman Ignacy był wówczas wysportowanym nauczycielem wychowania fizycznego. Roman Ignacy Cudny zmarł w październiku 1944 roku, w wyniku ran odniesionych w czasie Powstania Warszawskiego.

Na wojskowym cmentarzu na Powązkach, na początku jednej z alejek, odchodzących w lewo od głównej alei cmentarza, ostatniej przed grobem Władysława Gomółki, znajduje się grób, w którym są pochowani trzej bracia Cudni: podporucznik Mirosław – lat 23, podporucznik Sławomir – lat 21 i podchorąży Leszek – lat 17, synowie Franciszka Cudnego, syna Józefa, wnuka Floryana. Wszyscy trzej zginęli w 1944 roku w czasie Powstania Warszawskiego. Obecnie razem z synami spoczywają ich rodzice.

Zapewne tylko nieliczni wiedzą, że Wincenty Cudny syn Stanisława, wnuk Floryana, urodzony w 1888 roku, działał w PPS (Polska Partia Socjalistyczna). Po wyzwoleniu Warszawy-Pragi w 1944 roku był jej nieoficjalnym prezydentem. Właśnie z ramienia władz Warszawy-Pragi, razem z innymi członkami tych władz, udał się do Moskwy, aby rozmawiać o zaopatrzeniu ludności Pragi. Delegacja została na Kremlu przyjęta przez Stalina i Mołotowa. Zachowało się zdjęcie z tego spotkania. Wincenty Cudny zmarł w Warszawie w 1957 roku.

Czesław Kazimierz Cudny
Tekst z monografii „Saga rodzinna”,
autorstwa Poli Cudnej-Kowalskiej

27 DNI POWSTAŃCZEJ WYTWÓRNI GODZINA PO GODZINIE, DZIEŃ PO DNIU



2 SIERPNIA

ok. godziny 7

Siły powstańcze zbierają się wokół PWPW. Powstańcy grupują się na linii ulic: Konwiktorska, Zakroczymska, Wójtowska, Zakątna, Rybaki.

godzina 11

Atak powstańców na gmach PWPW z trzech punktów: na bramę od ul. Zakroczymskiej, na tyły od ul. Wójtowskiej (mur na wysokości ul. Przyrynek) i od wewnątrz. Niemcy ostrzeliwują atakujących od strony Fortu Legionów, z gmachu PWPW i od strony szkoły im. Emilii Plater.

Akcja wewnątrz PWPW zaczyna się od obrzucenia granatami gniazda ckm-u przy bramie głównej.

ok. godz. 12

Załoga dwóch niemieckich samochodów ciężarowych, które przyjechały w okolicę skrzyżowania Konwiktorskiej z Zakroczymską ostrzeliwuje Zakroczymską. Powstańcy podpalają samochody, ostrzeliwiają Niemców i obrzucają ich granatami.

Atak piechoty niemieckiej od strony Parku im. Romualda Traugutta. Piechota wycofuje się pod ostrzałem. Powstańcy wysadzają część muru PWPW od strony ul. Zakątnej, na wysokości Przyryńku, dzięki czemu szybciej dostają się na teren Wytwórni.

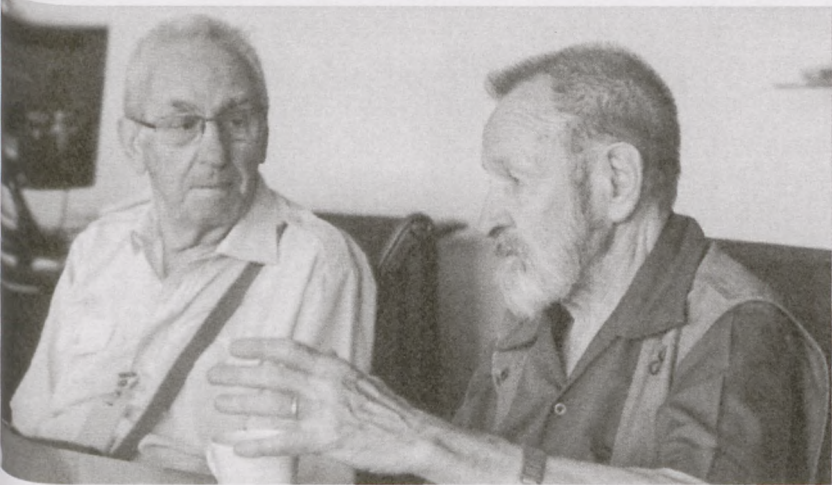
godzina 13

Trwają walki w Wytwórni.

Kolejny atak piechoty niemieckiej z działkami przeciwpancernymi od strony Fortu Legionów. Powstańcy odpierają atak strzałami z frontowych bloków PWPW („F”, „D”, „B”).

godzina 14

Wytwórnia oraz budynek mieszkalny PWPW przy ul. Rybaki 35 zostają całkowicie opanowane przez powstańców. W bloku „F” rozpoczyna działalność punkt sanitarny.



godzina 17.30

Zdobycie przez powstańców budynku szkoły im. Emilii Plater przy ul. Rybaki 32 (róg Zakątniej).

3 SIERPNIA**godzina 7**

Powstańcy zdobywają bunkier i drugi budynek szkoły im. Emilii Plater – nauczycielski budynek mieszkalny. Początek budowy barykady na Zakroczymskiej.

godzina 11

Pierwsza próba odzyskania Wytwórni przez Niemców, m.in. za pomocą silnego ostrzału z pociągu pancernego, z dział przeciwlotniczych stojących obok Fortu Legionów, z broni maszynowej (z kierunku Cytadeli) i piechoty. Powstańcy odpierają ataki.

Od tego dnia ckm z bloku „W” ostrzeliwuje przedpola Cytadeli, transporty kolejowe, most i część Wybrzeża Gdańskiego.

godzina 13

Silny ostrzał niemiecki z dział przeciwlotniczego oraz ataki piechoty od strony Wybrzeża Gdańskiego na pozycje powstańcze w budynkach Rybaki 35 i Rybaki 32 (szkoła im. Emilii Plater).

godzina 16

Ostrzał budynków Rybaki 35 i Rybaki 32 przez piechotę, czołgi Panther i dział przeciwlotnicze z Wybrzeża Gdańskiego.

27 SIERPNIA**około godziny 7**

Ostrzał barykady Zakroczymska z dział przeciwpancernych, z broni maszynowej, przez dwie Pantery oraz z pociągu pancernego.

Bliskość walczących stron powoduje ograniczenie bombardowań do nalotów na stanowiska powstańcze w blokach od ul. Wójtowskiej. Ostrzał artyleryjski trwający do wieczora.



od rana

Dalsze boje wewnątrz gmachu. Powstańcy z bloków „N” i „O” ostrzeliwują dziedziniec wschodni i blok „B”, powstrzymując natarcia wroga. Kilka sukcesów i ogólna sytuacja powstańców w PWPW spowodowały, że zaczęto brać poważnie możliwość całkowitego odzyskania Wytwórni.

przed południem

Kilkakrotne ataki piechoty wroga od strony ruin szkoły Emilii Plater na pozycje powstańcze pomiędzy ulicami Zakątna a Samborską i na linię Zakątna-Wójtowska. Niemcy odparci przez powstańców z rkm-em.

wieczór

Dalsze boje wewnątrz budynku. Zła pozycja powstańców, spychanych na coraz niższe kondygnacje. Górne piętra są w całym gmachu zajęte przez wroga. Ustaje atak artyleryjski i lotniczy na PWPW.

28 SIERPNIA

godzina 4.30 (świt)

Gwałtowny atak niemiecki na barykadę Zakroczymska, ostrzał z Cytadeli, z dział szturmowych, z okien PWPW oraz przez piechotę. Powstańcy wycofują się z barykady pod silnym ogniem.

godzina 6

Ostrzał z Wybrzeża Gdańskiego i zza Wisły ulic Zakątna, Wójtowska i Przyrynek. Liczne pożary.

po godzinie 6

Początek ostatecznego uderzenia niemieckiego na załogę powstańczą PWPW. Ostry ogień z bloków „D” i „F” przez wewnętrzne dziedzińce, a następnie atak w korytarzach budynków ze wszystkich stron.

godzina 7

Mimo zaciętego oporu, wobec przeważającej siły wroga i braku amunicji, powstańcy tracą do reszty stanowiska w poszczególnych blokach. Zaczynają stopniowo wycofywać się pod ostrzałem z PWPW przez ul. Wójtowską. Wycofujący się ostrzeliwują z ruin Wójtowskiej okna PWPW, by osłaniać odwrót kolegów.

godzina 7.30

Resztki powstańców bronią się jedynie w części podziemi PWPW i stale się cofają w kierunku bloku „H” (położonego równolegle do ul. Wójtowskiej).

po godzinie 7.30

Niemcy zajmują punkt sanitarny w piwnicy bloku „L”, gdzie zabijają granatami ciężko rannych oraz sanitariuszkę i komendantkę punktu sanitarnego.

godzina 8

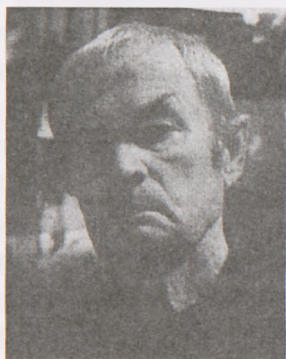
Atak na ostatni broniony skrawek PWPW – halę na najniższej kondygnacji bloku „H”.

do godz. 8.30

Ostatni powstańcy pod silnym ostrzałem wycofują się z PWPW.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

JERZY JANOWSKI ŚWIADEK I PROPAGATOR POWSTAŃCZEJ HISTORII WOLI



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Jerzego Janowskiego. W środę 24 września 2014 roku zmarł świadek i propagator powstańczej historii Woli, uhonorowany wyróżnieniem „Zasłużony dla Warszawy”.

Jerzy Janowski nie bał się trudnych tematów. W czasie Powstania Warszawskiego jako 12-letni chłopak czekał 5 sierpnia 1944 roku wraz z rodziną na rozstrzelanie.

Udało im się ocalić życie i uniknąć losu dziesiątek tysięcy cywili zamordowanych na Woli przez Niemców.

Pan Jerzy nie uciekał jednak od bolesnej przeszłości. Traumatyczne przeżycia z dzieciństwa postanowił przekuć w coś pozytywnego. Niestrudzony w działaniach, podejmował i upowszechniał szczególnie te wątki Powstania, które wiązały się z ludnością cywilną. Opiekował się wolskimi miejscami pamięci, był przewodnikiem warszawskim i wolontariuszem w Muzeum Powstania Warszawskiego.

W 2008 roku wspólnie z siostrą Janiną Mańkowską zorganizował wystawę o rzezi Woli „Wola oskarża 1939-1944”. W 2011 roku rodzeństwo za swoją działalność otrzymało od stołecznych radnych wyróżnienie „Zasłużony dla Warszawy”.

Jerzy Janowski był współinicjatorem ustanowienia 5 sierpnia Ogólnowarszawskim Dniem Pamięci Mieszkańców Woli zamordowanych przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego. Dzięki temu od kilku lat w obchodach pod pomnikiem „50 Tysięcy” na skwerze przy ul. Leszno uczestniczą władze miasta i cywile, którzy przeżyli Powstanie na Woli.

Pan Jerzy Janowski był częstym gościem naszej redakcji, z zaangażowaniem komentował powstańcze wydarzenia, odkrywał nowe wątki, planował godne upamiętnienie zbrodni przy ul. Bema 54, gdzie w budynku oznaczonym flagą Czerwonego Krzyża niemieccy żandarmi spalili żywcem ok. 100 osób.

Został członkiem Komitetu Budowy Pomnika Mieszkańców Warszawy spalonych przy ul. Bema 54.

Na łamach „Kuriera Powstańczego” w 2012 roku napisał: „Większość świadków II wojny światowej chciała za wszelką cenę wymazać swoje przeżycia z pamięci. Od lat ocalał od zapomnienia zło tamtych wydarzeń – żyłem w czasach pogardy i zagłady w dzielnicy, gdzie niemal każdy kamień pachnie krwią”.

Jerzy Janowski był członkiem Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944.

Panie Jerzy, dziękujemy! Na zawsze pozostanie Pan w naszej pamięci.

Przedruk z prasy wolskiej „Wola Historyczna
„Kurier Wolski” nr 125/426, 30 października 2014 r.

MJR MIROSŁAW LISEK
CZŁONEK PREZYDIUM ZG ZPW



3 listopada 2014 roku zmarł nasz Przyjaciół i Kolega Mirosław Lisek – członek Prezydium Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich. 10 listopada pożegnaliśmy Go na cmentarzu Służewieckim Starszym.

Mirek działalność konspiracyjną rozpoczął w styczniu 1944 roku w szeregach harcerskiej organizacji „Zawisza” – był najmłodszym członkiem konspiracyjnego harcerstwa „Szare Szeregi”. Przydzielony do drużyny im. Bolesława Chrobrego blok Zamek, był szkolony i przygotowywany do zadań pomocniczych na wypadek wybuchu Powstania. Drużyna Mirka brała udział w kolportażu prasy konspiracyjnej, malowaniu haseł antyniemieckich na murach naszego miasta.

W czasie Powstania jedno z wczesnych zadań, jakie oddział wykonał, było wykucie wzdłuż Alej Jerozolimskich między ul. Marszałkowską a Kruczą w piwnicach budynków przejść dla bezpieczniejszego przemieszczania się wojska i ludności. Harcerze wypełniali też butelki benzyną i dostarczali je na stanowiska powstańcze. Po kilku dniach, gdy została zorganizowana przy ul. Wilczej 41 Harcerska Poczta, oddział Mirka skierowano do jej obsługi.

W późniejszym okresie po powstaniu Harcerskiej Poczty Polowej zadaniem Mirka i Jego kolegów było poranne zbieranie listów (karteczek) od żołnierzy na barykadach, na kwaterach, od ludności cywilnej i dostarczanie ich do punktu rozdzielczego przy ul. Wilczej 41. Harcerze odbierali te listy następnego dnia i przekazywali do adresatów, których trzeba było szukać na barykadach, w szpitalach, punktach sanitarnych. Adresatów z ludności cywilnej szukali (wg adresów) w piwnicach lub gruzach zniszczonych budynków

Oprócz zadań łącznika Harcerskiej Poczty Polowej Mirek był w zależności od potrzeb kierowany do służby wartowniczej, patrolowej, zabezpieczenia terenu zrzutów lotniczych i odbioru zrzutów, pełnił też nocne dyżury przy sygnalizacji zrzutowej umieszczonej na dachu budynku kina Polonia (róg ulicy Marszałkowskiej i Piusa).

Po upadku Powstania Mirek opuścił Warszawę z ludnością cywilną. Znalazł się w Pruszkowie, skąd został wywieziony do obozu w Lamsdorfie, potem do miejscowości Leite. Po kilku tygodniach jeńcy zostali przewiezieni do odgruzowywania Braunschweigu, stamtąd Mirek został skierowany do pracy u ogrodnika w miejscowości Wolfenbuttel. W maju 1945 roku został uwolniony przez 45 Dywizję Zmotoryzowaną, potem krótko służył w kompanii wartowniczej w Hanowerze. W październiku 1945 roku znalazł się w Warszawie.

Po powrocie do kraju kształcił się w zawodzie elektryka. W 1950 roku rozpoczął pracę jako kreślarz w Biurze Studiów i Projektów Łączności, ucząc się jednocześnie w wieczorowym Technikum Elektrycznym. Kolejno awansował na asystenta projektanta, później projektanta. W biurze tym pracował 40 lat – do emerytury.

Pracował społecznie na rzecz Warszawy, brał udział w odgruzowywaniu Stolicy. Współdziałał przy projektowaniu nowych i modernizacji starych urządzeń telekomunikacyjnych i budynków central telekomunikacyjnych.

Po powstaniu Związku Powstańców Warszawskich rozpoczął działalność w macierzystym środowisku Harcerskiej Poczty Polowej – był sekretarzem i skarbnikiem. Od 1994 roku działał w Zarządzie Głównym Związku Powstańców Warszawskich. Był członkiem Prezydium i przewodniczącym Komisji do Spraw Mianowań i Odznaczeń. Niezależnie od pracy w Prezydium ZG ZPW intensywnie działał w środowisku Harcerskiej Poczty Polowej.

Za działalność konspiracyjną, powstańczą i powojenną został odznaczony wieloma odznaczeniami, w tym: Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem za Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami, Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim OOP, Złotą Odznaką za Zasługi dla Miasta Stołecznego Warszawy, Medalem „Pro Memoria”.

Mirek był niezwykle skromnym człowiekiem, koleżeńskim i przyjaznym ludziom. Nigdy nie występował o swoje sprawy, natomiast dokładał starań, aby zamierzenia Prezydium wobec innych członków Związku były realizowane. Był niezwykle sumienny i pracowity. Żegnamy Go z głębokim żalem.

Śpij spokojnie, Mireczku. Dobrze służyłeś Polsce.

Halina Jędrzejewska „Sławka”
Wiceprezes ZPW

**KPT. ANTONI OLSZEWSKI „WILK”
PRZEWODNICZĄCY ŚRODOWISKA ŻOŁNIERZY
BAT. „MIOTŁA”**



15 października 2014 r. w słoneczną środę na cmentarzu Wojskim odbył się pogrzeb śp. Antoniego Olszewskiego, przewodniczącego Środowiska Żołnierzy Batalionu „Miotła”. W ostatniej drodze towarzyszyła Mu rodzina i przyjaciele – zarówno koleżanki i koledzy z czasów młodości, jak i ci o wiele młodszy od Niego: kibice Legii Warszawa, komandosi z Lublińca, członkowie grup rekonstrukcji historycznej.

W pogrzebie udział wzięli żołnierze z Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, uczestniczyły też liczne poczty sztandarowe:

1. Sztandar Jednostki Wojskowej Komandosów
2. Sztandar Środowiska Żołnierzy Batalionu AK „Miotła”
3. Sztandar Środowiska Żołnierzy Batalionu AK „Zośka”
4. Sztandar Zgrupowania AK „Radosław”

5. Sztandar Zespołu Szkół Poligraficznych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego
6. Sztandar Środowiska Żołnierzy AK „Obroza”
7. Sztandar Środowiska Żołnierzy AK „Obroza” z Ursusa

Msza święta została odprawiona w małym kościele pod wezwaniem św. Grzegorza Wielkiego, później kondukt żałobny z wojskową asystą honorową, sztandarami oraz uczestnikami towarzyszył Panu Tolкови w ostatniej drodze.

Nad grobem przemówił pułkownik Wiesław Kukuła – dowódca Jednostki Wojskowej Komandosów oraz wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich Halina Jędrzejewska ps. „Sławka”, którzy w imieniu zebranych pożegnali wspaniałego Patriotę i Człowieka oraz wyrazili współczucie najbliższej rodzinie.

Andrzej Stempień

Pożegnanie wygłoszone przez dr Halinę Jędrzejewską – Wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich

Żegnamy dziś Antoniego Olszewskiego ps. „Wilk”, kapitana w stanie spoczynku, naszego Przyjaciela, Kolegę, Przewodniczącego Środowiska Żołnierzy Batalionu AK „Miotła” Zgrupowania „Radostaw”.

Tolek rozpoczął działalność konspiracyjną w 1941 roku w „Szarych Szeregach” w Ursusie, następnie w ZWZ AK w grupie „Kordian” VII Obwodu „Obroza”. Brał udział w akcjach rozbrajania volksdeutschów z terenów Opacza, Reguł i Gołąbek. Pracując w Ursusie jako robotnik w Zakładach PZ Inżynierii, wykonywał tam w konspiracji prace rusznikarskie. Brał udział w akcjach likwidacyjnych dokonywanych przez batalion AK „Miotła”.

1 sierpnia 1944 na rozkaz swego dowódcy „Hawelana” ostatecznie transport broni plutonu, przewożony z Ursusa do Warszawy na ulicę

Okopową. Zaatakowana przez patrol żandarmerii niemieckiej Jego grupa zdołała odeprzeć atak Niemców, dostarczyła broń we właściwe miejsce i wróciła do Ursusa.

Po Powstaniu Warszawskim Tolek walczył w Lasach Chojnowskich i Sękocińskich. W październiku 1944, jako żołnierz plutonu „Torpedy”, był w oddziale osłonowym siedziby Komendy Głównej AK w Częstochowie. W styczniu 1945 uczestniczył w akcji rozminowania Zakładów PZ Inżynierii w Ursusie i wiaduktu kolejowego w Ursusie, przewidzianych przez Niemców do wysadzenia. Wiosną 1945 brał udział w ekshumacjach poległych żołnierzy batalionu „Miotła” i w pochowaniu ich na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Ma także swój udział w budowie pomnika „Gloria Victis”.

W 1949 roku został aresztowany i skazany przez Sąd Wojskowy „za wrogą działalność” na 15 lat więzienia. Przebywał w więzieniu w Rawiczu, Wronkach i X Pawilonie przy ul. Rakowieckiej. Zwolniony warunkowo po 6 latach ze względów zdrowotnych. Zrehabilitowany w 1992 roku.

Po wyjściu z więzienia wrócił na studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej, przerwane aresztowaniem. Ukończył je w 1968 roku uzyskując tytuł inżyniera mechanika. Pracował w Biurze Projektów Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie, jako projektant i kierownik robót – do przejścia na emeryturę.

W 1983 roku był jednym z założycieli Społecznego Komitetu Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionu AK „Miotła”, od 1997 wiceprezesem Komitetu.

Przez ostatnie kilkadziesiąt lat swego życia upamiętniał działania batalionu „Miotła”, podejmował różne inicjatywy – przeprowadził renowację kwatery wojennej batalionu na cmentarzu wojskowym na Powązkach, generalny remont pomnika batalionu „Miotła” na kwaterze. Z Jego inicjatywy powstały tablice poległych i pomordowanych żołnierzy batalionu „Miotła”, po których ślad zaginął.

Powstały też liczne tablice w kościołach z Jego współudziałem, głaz przy ul. Dziekiej, pomnik przy Rondzie „Radosława”.

Od 2010 roku był przewodniczącym Zarządu Środowiska Żołnierzy Batalionu „Miotła”. Mimo ciężkich schorzeń sprawnie i konsekwentnie prowadził Środowisko i realizował jego zamierzenia. Jednym z Jego największych marzeń było przekazanie tradycji batalionu „Miotła” współczesnemu wojsku. Marzenie spełniło się, kiedy Zespół Bojowy A z Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca stał się kontynuatorem działań batalionu.

Niezwykłe odczuł i niemal odchorował niespodziewane trudności w realizacji ostatniego zamierzenia, tj. umieszczenia tablicy upamiętniającej walkę i zdobycie przez batalion „Miotła” w czasie Powstania Warszawskiego Monopolu Tytoniowego przy ul. Dzielnej.

Śpij spokojnie, Tolku. Może uda nam się doprowadzić do końca Twoje ostatnie zamierzenie i walka batalionu o Monopol zostanie upamiętniona.

Halina Jędrzejewska „Sławka”
Wiceprezes ZG ZPW

Pożegnanie wygłoszone przez Dowódcę Komandosów płk. Wiesława Kukulę

Panie Tolku!

Żołnierze Jednostki Wojskowej Komandosów przybyli tu dzisiaj, by żegnając Ciebie oddać hołd Twojej oddanej służbie Ojczyźnie, jak również dowieść więzi, jakie łączą nas ze Środowiskiem Żołnierzy Batalionu AK „Miotła”, na czele którego stałeś przez ostatnie lata.

Panie Antoni!

Po raz pierwszy spotkaliśmy Pana wiosną 2013 roku. Powiedziałeś wtedy, że przekazanie dziedzictwa i zapewnienie kontynuacji batalionu AK „Miotła” będzie Twoim ostatnim zadaniem.

Wtedy wybrałeś nas i po kilku tygodniach powiedziałeś coś, co jest dla nas bardziej cenne niż wszystkie inne zaszczyty. Powiedziałeś, że płynie w nas ta sama polska krew! Nie zapomnę również cichych chwil Twojej wielkości, kiedy opowiadając nam historię swojej służby powiedziałeś, że nigdy nie ujawnisz nazwisk zdrajców, których na mocy wyroków państwa podziemnego żołnierze „Miotły” zlikwidowali. Po to, by jak dodałeś, ich synowie i wnukowie nie cierpieli za błędy swoich ojców. Imponowałeś nam każdym swoim słowem, mądrością, ale również siłą, dzięki której niestrudzenie pokonywałeś ułomności swojego wieku.

Imponował nam również Twój szlak bojowy, obejmujący między innymi służbę w plutonie 1744 i 10. kompanii „Kordian”, z którą walczyłeś w czasie Powstania Warszawskiego, m.in. w Ursusie, w Lasach Sękocińskich i Chojnowskich. Uczestniczyłeś również w wielu wymagających żelaznego charakteru akcjach likwidacyjnych, realizowanych na mocy wyroków Polskiego Państwa Podziemnego. Po zakończeniu Powstania byłeś zastępcą dowódcy Oddziału Osłonowego w odtworzonym Kedywie KG AK w Częstochowie, a następnie przy Szefie Sztabu Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Uczestniczyłeś w rozminowaniu fabryki Ursus i odkopaniu broni plutonu „Torpedy” z okresu Powstania Warszawskiego i jej ewakuacji do Włoch pod Warszawą. Zaangażowałeś się również w ekshumację ciał poległych towarzyszy broni z batalionu „Miotła” i ich przeniesienie na wojskowy cmentarz na Powązkach. Po wojnie byłeś niesprawiedliwie aresztowany i torturowany przez Urząd Bezpieczeństwa PRL, spędziłeś w ubeckich katowniach 6 lat, jako więzień polityczny. Ale nawet w tym najcięższym dla siebie okresie życia nie dałeś się złamać i opuściłeś więzienie wypro-

stowani i gotowy służyć wolnej i niepodległej Polsce – taka postawa zasługuje na najwyższy szacunek!

Za swoje czyny zostałeś odznaczony między innymi:

- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski
- Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami
- Warszawskim Krzyżem Powstańczym
- Krzyżem Armii Krajowej
- Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą
- Krzyżem Partyzanckim

18 sierpnia 2010 roku zostałeś awansowany na stopień kapitana Wojska Polskiego.

Panie kapitanie, najlepszą formą oddania Ci hołdu przez nas – Twoich następców – będzie kontynuowanie misji Twojego życia. Zapewniam, że dziedzictwo batalionu AK „Miotła” oraz system wartości, za który byłeś zdecydowany oddać życie, zostanie przekazany następnym pokoleniom polskich komandosów, a sprawa, o którą walczyłeś – wolna Polska – zawsze dla nas będzie tą najważniejszą.

Panie Tolku, żegnamy Cię jako wielkiego polskiego patriotę, będzie nam Ciebie codziennie bardzo brakowało!

Żołnierzu, spoczywaj w pokoju. Niech Bóg błogosławi Twoją Rodzinę i Towarzyszy Broni!

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

Borek Maria	Żywiciel
Borowski Jerzy	Baszta
Chłodecki Władysław	Chrobry II
Chrudzimski Wojciech	Baszta
Czechowska Krystyna	Różne
Dereziński Janusz	Kryśka
Dękierowski Andrzej	Baszta
Drabik Tadeusz	Kryśka
Fotek Barbara	Kryśka
Gajewski Ryszard	Gozdawa
Gecow-Kupiszewska Maria	Chrobry II
Gostyński Marian	Kryśka
Grudniak Mieczysław	Miłosz
Gubała Ryszard	Chrobry II
Jakóbiak Wiesław	Bełt
Kaliszewska Bożena	Chrobry II
Kalski Henryk	Baszta
Kołodziejski Bogdan	indywidualnie
Korczak Edward Stanisław	Gurt
Korewa Aleksandra	Miłosz
Kostrzewa Waław	Pięść
Łakowski Zbigniew	IV Ochota
Łasiński Zdzisław	Baszta
Łumiński Kazimierz	Pięść
Makowski Teodor	Gurt
Nowicki Jan	Chrobry II
Olczak Henryk	Gurt – Koło Bydgoszcz
Olszewski Antoni	Miotła
Pawłowska Danuta	KGAK
Pośniak Hanna	Kryśka
Rubinstein Kazimierz	Gurt

Sienkiewicz Jerzy
Sławińska Hanna
Starska Ludwika
Strumillo Władysław A.
Strzałkowski Jan
Stummer Jan
Szostakowska Maria
Wagner Wacław
Wioźnicki Roman
Zaborska Anna
Zaorski Andrzej

Czata 49
Dysk
Baszta
Chrobry II
Golski
Krybar (Miłosz)
Kryska
Kryska
Chrobry II
Krybar (Miłosz)
Chrobry II

SPIS TREŚCI

70. ROCZNICA WYBUCHU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO Pola Kowalska	3
SKŁAD KOMITETU HONOROWEGO 70. ROCZNICY POWSTANIA WARSZAWSKIEGO	4
LIST JANA OŁDAKOWSKIEGO DYREKTORA MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO DO POWSTAŃCÓW	6
UROCZYSTOŚCI CENTRALNE	7
30 LIPCA 2014. SPOTKANIE POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH Z PREZYDENTEM RP BRONISŁAWEM KOMOROWSKIM ORAZ PREZYDENT M. ST. WARSZAWY HANNA GRONKIEWICZ-WALTZ. PARK WOLNOŚCI, MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA RP BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO	7
PRZESŁANIE PREZYDENT M. ST. WARSZAWY HANNY GRONKIEWICZ-WALTZ	13
31 LIPCA 2014. UROCZYSTOŚĆ PRZY POMNIKU POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. MSZA ŚWIĘTA I APEL POLEGŁYCH. PLAC KRASIŃSKICH PRZEMÓWIENIE GEN. BRYG. ZBIGNIEWA ŚCIBOR- RYLSKIEGO PREZESA ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH	14
UROCZYSTOŚĆ W HOŁDZIE LUDNOŚCI CYWILNEJ WOLI – Janina Mańkowska i Jerzy Janowski, dzieci ocalałe z rzezi mieszkańców Woli	16
PĘCICE – TU WALCZYLI, TU SPOCZYWAJĄ – Ewa Ulińska, Jerzy Pamrów	22
KONCERT NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE – Jolanta Kolczyńska	29

WYSTAWA „POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944” – WSPÓLNY PROJEKT MUZEUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO I FUNDACJI TOPOGRAFIA TERRORU (BERLIN)	30
WYSTAWA „POWSTANIE WARSZAWSKIE 1944” W BERLINIE ZORGANIZOWANA PRZEZ ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH – Jolanta Kolczyńska	31
WYSTAWA „POWSTANIE WARSZAWSKIE” W BERLINIE W 2004 ROKU... Pola Kowalska	32
WIZYTA W RYDZE – Wojciech Barański.....	34
KARTKA DLA POWSTAŃCÓW OD DZIECI ZE SZPITALA	37

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH – Zbigniew Galperyn.....	39
WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH, 19 listopada 2014	46
LIST PREZESA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH DO PREZESA ZPW	48
LIST PREZYDENT M. ST. WARSZAWY HANNY GRONKIEWICZ-WALTZ DO PREZESA ZPW.....	47
PROTOKÓŁ WALNEGO ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZO- WYBORCZEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH, 19 listopada 2014.....	49
ZAŁĄCZNIK NR 1 PROTOKÓŁ KOMISJI SKRUTACYJNO-MANDATOWEJ.....	62
ZAŁĄCZNIK NR 2 UCHWAŁA PRZYJĘCIA PORZĄDKU OBRAD WALNEGO ZEBRANIA	64
ZAŁĄCZNIK NR 3 UCHWAŁA W SPRAWIE NADANIA GODNOŚCI HONOROWEGO CZŁONKA ZPW	65

ZAŁĄCZNIK NR 4 PROTOKÓŁ KOMISJI WNIOSKÓW I UCHWAŁ	66
PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA ORGANIZACYJNEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WARSZAWSKICH, 25 listopada 2014 roku	67
NASZ PREZES GEN. BRYG. ZBIGNIEW ŚCIBOR-RYLSKI – Wojciech Dyśko	68

Z ŻYCIA ŚRODOWISK

UROCZYSTOŚCI W ŚRODOWISKACH POWSTAŃCZYCH PO SIEDEMDZIESIĘCIU LATACH – Julek	71
70. ROCZNICA POWSTANIA W ŚRODOWISKU ZGRUPOWANIA „CHROBRY II” – Jerzy Zakrzewski	74
NON OMNIS MORIAR! – Pola Kowalska	78
PRUSZKÓW ODDAŁ HOŁD LUDNOŚCI CYWILNEJ – Zdzisław Zaborski	79
MEDALE I DYPLOMY DLA KOMBATANTÓW AK POWIATU LEGIONOWSKIEGO – O. ga	81
BATALION „BEŁT” – ŻYWA PAMIĘĆ O POWSTANIU Jerzy Malczewski	81

WSPOMNIENIA

KONIEC POWSTANIA WARSZAWSKIEGO W KWATERZE GŁÓWNEJ AK WE WSPOMNIENIACH ADAMA DRZEWOSKIEGO – Adam Drzewoski	83
BYŁ TAKI ROK – „Matylda” Ewa Kozłowska	86
Z POWSTANIA WARSZAWSKIEGO DO OBOZU – Jerzy Zakrzewski	87
WYBUCH POWSTANIA ZASKOCZYŁ MNIE – rozmowa z por. Stanisławem Rumiankiem – rozmawiał Krystyn Fok	93

UMUNDUROWANIE ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH „GRUPY KAMPINOS” AK – Mieczysław Kielbiński	95
KOMPANIE OSŁONOWE – Andrzej Gładkowski.....	96
GLORIA VICTIS – Iwona E. Rusek.....	98

INFORMACJE

ZMIANA WARTY – Pola Kowalska	99
KOBIETY W POWSTANIU WARSZAWSKIM – WYSTAWA PLENEROWA – Zdzisław Zaborski	101
SZKOŁA PODSTAWOWA NR 203 CZCI PAMIĘĆ POWSTANIA 1944 – Alicja Kochanowska.....	102
UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 203 POPRZEZ PRACĘ ODDALI HOŁD TYM, KTÓRZY ZGINĘLI ZA NASZĄ WOLNOŚĆ.....	104
TRWA PAMIĘĆ O POWSTANIU WARSZAWSKIM W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 63 IM. ZAWISZY CZARNEGO – Krystyna Gołębowska.....	104

LISTY, MAJLE, PYTANIA, POSZUKIWANIA

KAPRAŁ PODCHORAŻY MARIAN WIELOGÓRSKI „DAG”	107
KPR. STANISŁAW GRZELAK „MARYSIA” DOWÓDCA 5 DRUŻYNY ODB III REJONU.....	108
NIEŚCISŁOŚCI W WYKAZIE OSÓB, KTÓRE STRACIŁY ŻYCIE	108

PUBLIKACJE OKOLICZNOŚCIOWE, KSIĄZKI, RECENZJE

LITERACJE – Wstęp – Edmund Baranowski „Jur”	109
SIERPNIOWE DZIEWCZĘTA – Patrycja Bukalska	111

MIESZKAŃCY POWIATU PRUSZKOWSKIEGO W POWSTANIU WARSZAWSKIM

– Zdzisław Zaborski, Jan Cierliński, Aleksandra Wojda.....	112
„OKRUCHY TAMTYCH DNI”. PAMIĘTNIK	
– STANISŁAW JARZYNA PS. „PIONEK”.....	112
„SAGA RODZINNA” – Pola Cudna-Kowalska	113
CIEKAWOSTKI Z „SAGI RODZINNEJ”	
– Czesław Kazimierz Cudny.....	115
27 DNI POWSTAŃCZEJ WYTWÓRNI	116

POŻEGNANIA, WSPOMNIENIA POŚMIERTNE JERZY JANOWSKI – ŚWIADEK I PROPAGATOR POWSTAŃCZEJ HISTORII WOLI

Przedruk z prasy wolskiej „Wola Historyczna”	
„Kurier Wolski” nr 125/426, 30 października 2014 r.....	121
MJR MIROSŁAW LISEK – Halina Jędrzejewska „Sławka”	123
KPT. ANTONI OLSZEWSKI – Andrzej Stempień	126
Pożegnanie ogłoszone przez dr Halinę Jędrzejewską	
– Wiceprezes Związku Powstańców Warszawskich.....	127
Pożegnanie ogłoszone przez Dowódcę Komandosów	
płk. Wiesława Kukułę	129

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ	133
---------------------------------------	------------



